



Cena zł 10 000,—

Indeks 370770

PL ISSN 0033-202X

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE  
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

---

# przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 59

zeszyt

2

---

1991

## REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny  
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego  
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji  
Członkowie: HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA, HANNA ZASADOWA

## RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIENKOWSKA — przewodnicząca  
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, STEFAN CZAJA, STANISŁAW CZAJKA,  
MARTA GRABOWSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI,  
HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA, MARIA LENARTOWICZ,  
HANNA ŁASKARZEWSKA, JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA,  
ALINA NOWIŃSKA, BARBARA SORDYŁOWA, ANDRZEJ SZEWC,  
JÓZEF ZAJĄC, HANNA ZASADOWA, ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

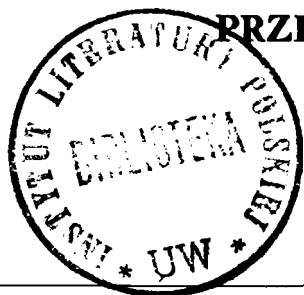
Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego  
BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA  
I INFORMACJI NAUKOWEJ

### Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej  
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

### Adres Redakcji

Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VI p. tel. 203-302,  
teleks 815360 bpan pl

Nr inwent. 0120

## TREŚĆ

## Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego

Wywiad z dr. Marią Manteufflową (Rozm. przepr. <i>Mirosława Kocięcka</i> ) . . . . .	119
Życiorys dr Marii Manteufflowej ( <i>Mirosława Kocięcka</i> ) . . . . .	130
Autobiografia . . . . .	131

## Artykuły

BARBARA SORDYŁOWA: Biblioteki i informacja naukowa w dobie przemian . . . . .	135
ALINA GROCHOWSKA: Normalizacja terminologii z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii . . . . .	147
EWA STĘPNIAKOWA: Z zagadnień metodyki tematowania. Opis wielokrotny w języku haseł przedmiotowych . . . . .	157
MIROSŁAW GÓRNY: CD-ROM w bibliotece — konkurent czy uzupełnienie dostępu online? . . . . .	167

## Opinie. Poglądy. Propozycje

BARBARA SORDYŁOWA: Przyczynek do terminologii . . . . .	179
MARIA WROCLAWSKA: PN-85/N-01152.07 Opis bibliograficzny. Dokumenty dźwiękowe. Uwagi i pytania po kilku latach obowiązywania normy . . . . .	183

## Sprawozdania

Ogólnopolska Konferencja pt. „Piśmiennictwo w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej” — stan obecny i perspektywy (Warszawa, 7 grudnia 1990 r.) ( <i>Danuta Konieczna</i> ) . . . . .	187
VIII Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych (Poznań, 17-19 czerwca 1991 r.) ( <i>Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk</i> ) . . . . .	190
Ruch wydawniczy i księgozbiory z terenów byłych Prus Królewskich i Książęcych (XVI-XX w.) (Toruń, 20-21 października 1991 r.) ( <i>Hanna Łaskarzewska</i> ) . . . . .	192

## Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

## Systemowe badanie bibliotek

Anna Sitarska: Systemowe badanie bibliotek. Studium metodologiczne. Łódź 1990 ( <i>Halina Chamerska — Jerzy Ratajewski</i> ) . . . . .	195
CD-ROM w bibliotekach	
Public access CD-ROM in libraries. Case studies. London 1990 ( <i>Mirosław Górny</i> ) . . . . .	200

K81/92

Przegląd piśmiennictwa krajowego ( <i>Hanna Zasadowa</i> ) . . . . .	203
Z żałobnej karty	
Maria Sipayło (1905-1990) ( <i>Maria Cubrzyńska-Leonarczyk</i> ) . . . . .	209
Władysław Bienkowski (1906-1991) ( <i>Hanna Chamerska</i> ) . . . . .	213
Kronika krajowa . . . . .	219
Kronika zagraniczna . . . . .	221
Wydawnictwa otrzymane . . . . .	225
Autorzy . . . . .	226

## CONTENTS

Creators of Polish librarianship	
An interview with Maria Manteufflowa ( <i>Mirosława Kocięcka</i> ) . . . . .	119
Biography ( <i>Mirosława Kocięcka</i> ) . . . . .	130
Articles	
BARBARA SORDYŁOWA: Libraries and information centres in the time of changes (Summary — 145) . . . . .	135
ALINA GROCHOWSKA: Standards in library and documentation terminology (Sum- mary — 155) . . . . .	147
EWA STĘPNIAKOWA: Problems in subject cataloguing. Multiple description in the subject headings (Summary — 166) . . . . .	157
MIROŚLAW GÓRNY: CD-ROM in libraries — competition or completion for the online search (Summary — 177) . . . . .	167
Opinions. Views. Suggestions	
BARBARA SORDYŁOWA: An essay in terminology . . . . .	179
MARIA WROCLAWSKA: PN-85/N-01152.07 Description bibliographique. Enregistre- ments sonores. Comments and questions after several years of the standards in power	183
Reports	
National Conference "Library and information literature: current situation and future perspectives" (Warsaw, December 7, 1990) ( <i>Danuta Konieczna</i> ) . . . . .	187
VIII Conference of Polish Music Librarians (Poznań, June 17-19, 1991) ( <i>Barbara Za- krzewska-Nikiporczyk</i> ) . . . . .	190
Editors and libraries in the territory of the King's and Prince's Prussia (15th-20th century) (Toruń, October 20-21, 1991) ( <i>Hanna Łaskarzewska</i> ) . . . . .	192
Reviews . . . . .	195
Obituary . . . . .	209
News from the country . . . . .	219
News from abroad . . . . .	221
Publications received . . . . .	225
Contributors . . . . .	226

## WYWIAD Z DR MARIĄ MANTEUFFLOWĄ



MIROŚŁAWA KOCIĘCKA — Rozpoczynając tę rozmowę, chcielibyśmy prosić panią o podzielenie się z nami wspomnieniami o swoich studiach i początkach pracy.

MARIA MANTEUFFLOWA — W 1923 r. rozpoczęłam studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Myślałam wówczas o przyszłej pracy zawodowej w szkolnictwie. Niemały wpływ na tę decyzję wywarła atmosfera mojej szkoły (Państwowego Gimnazjum im. Emilii Plater w Warszawie), w której przeżyłam piękne i burzliwe czasy organizowania się podstaw II Rzeczypospolitej.

Mistrzem moim, któremu wiele zawdzięczam, był prof. Marcei Handelman. Pod jego kierunkiem zapoznałam się z warsztatem i metodą pracy naukowej oraz opracowałam rozprawę doktorską poświęconą Józefowi Kalasantemu Szaniawskiemu [2]<sup>1</sup>, na podstawie której otrzymałam w 1933 r. stopień doktora filozofii. Historię filozofii i logikę zgłębiałam pod kierunkiem prof. prof. Władysława Tatarkiewicza i Tadeusza Kotarbińskiego. Przed nimi też zdawałam „małe rygorozum” — była to część egzaminu doktorskiego

<sup>1</sup> Numery wskazują odpowiednie pozycje autobiografii M. Manteufflowej (s. 131-134).

obejmująca wyłącznie ścisłą filozofię. Jednocześnie uczęszczałam na Studium Pedagogiczne UW. Po złożeniu egzaminu naukowego i pedagogicznego uzyskałam dyplom nauczyciela szkół średnich z zakresu historii. Wróciłam wówczas — już jako nauczycielka — do mojego dawnego gimnazjum.

MK — Było to również rozpoczęcie pracy naukowej?

MM — Nie lubię wspominać tego okresu mojej pracy naukowej — zakończyła się ona całkowitym niepowodzeniem. Omawiając w pracy doktorskiej działalność J. K. Szaniawskiego jako dyrektora generalnego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dużo miejsca poświęciłam sprawie szkolnictwa początkowego i średniego w okresie Królestwa Kongresowego. Chciałam więc kontynuować ten temat, zwłaszcza że Archiwum Oświecenia Publicznego posiadało z tej dziedziny duże i nie wykorzystane materiały. W 1938 r. korzystając z wyjazdu do Szwajcarii na VIII Międzynarodowy Konres Nauk Historycznych, postanowiliśmy z mężem pozostać przez 6 tygodni w Paryżu. Pracowałam wówczas pilnie w Bibliothèque Nationale, zbierając materiały do dziejów szkolnictwa na Zachodzie w XIX w. jako tła sytuacji w Królestwie. Niestety, sytuacja polityczna w końcu września 1938 r. była tak napięta, przygotowania do wybuchu wojny we Francji tak daleko posunięte, że za radą naszej ambasady wróciliśmy do Warszawy jeszcze przed podaniem do wiadomości rezolucji Układu Monachijskiego. Materiały zebrane przeze mnie spłonęły w 1944 r., a jeszcze wcześniej — bo w końcu 1939 r. — wypalone zostało doszczętnie Archiwum Oświecenia Publicznego, mieszczące się w zabudowaniach uniwersyteckich przy Krakowskim Przedmieściu.

MK — Czy już wówczas rozpoczęła Pani współpracę z *Polskim Słownikiem Biograficznym*? Jak się ona rozwijała?

MM — W 1935 r. ukazał się pierwszy tom *Polskiego Słownika Biograficznego*. Redakcja poszukiwała autorów, którzy podjęliby się opracowania życiorysów postaci drugoplanowych. Pewna orientacja w zasobach Archiwum Akt Dawnych, mieszczącego się przy ul. Jezuickiej, i Archiwum Oświecenia Publicznego pozwalała na źródłowe opracowanie biogramów na podstawie materiałów, które — jak już wspomniałam — wkrótce miały ulec zagładzie. W przedwojennych 4 tomach *Słownika* ukazało się 5 biogramów opracowanych przeze mnie. Najbliższy moim ówczesnym zainteresowaniom był życiorys Adama Tomasza Chłędowskiego (t. 3 s. 306-307), bibliografa i dziennikarza. O dalszej współpracy ze *Słownikiem* i o moich zainteresowaniach historycznych powiem później, łączą się one bowiem z moją pracą w Bibliotece Narodowej.

MK — Co wpłynęło na to, że po wojnie podjęła Pani pracę w bibliotekarstwie? Dlaczego w Bibliotece Narodowej?

MM — Lata wojny i okupacji wyłączyły mnie z wszelkiej pracy intelektualnej. W naszym mieszkaniu mieściła się konspiracyjna redakcja *Wiadomości Polskich* (1939-1944), której sekretarzem był mój mąż — wówczas docent — Tadeusz Manteuffel. On też podjął się organizacji sekcji historycznej w ramach działalności tajnego UW, stąd odbywały się u nas zajęcia ze słuchaczami tajnych kursów uniwersyteckich.

W nowych warunkach ustrojowych powrót do szkoły, zwłaszcza do nauczania historii, nasuwał wiele trudności natury ideologicznej, wymagał daleko idących kompromisów. Postanowiłam rozpocząć pracę w bibliotece. Dlaczego w Narodowej? Związana byłam bliżej z Biblioteką Uniwersytecką, gdzie spędziłam wiele godzin studenckiego życia. Zapraszała mnie Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. Ale Narodowa urzekła mnie jeszcze w 1933 r. wspaniałą wystawą swych najcenniejszych zbiorów, zorganizowaną w związku z VII Międzynarodowym Kongresem Nauk Historycznych. Mieściła się ona w ogromnej sali czytelnianej Wyższej Szkoły Handlowej. Ekspozyty o szczególnym znaczeniu dla studiów historycznych znalazły tam dużo przestrzeni, a światło przenikające przez niebiesko zabarwione szyby stwarzało niepowtarzalny nastrój.

Byłam więc pełna szczęścia, kiedy w 1947 r. prof. Stefan Vrtel-Wierczyński, ówczesny dyrektor BN, przyjął mnie do pracy w stopniu asystenta. Pracę w Narodowej poczytywałam sobie za prawdziwy zaszczyt, co zwiększało treść, z jaką obejmowałam nowe stanowisko.

MK — Rok 1947, kiedy objęła Pani stanowisko kierowniczką Czytelni Ogólnej BN, to były początki powojennej działalności Biblioteki. Jak wówczas przedstawiało się udostępnianie jej zbiorów, kto z nich korzystał?

MM — Gmach WSH przy ul. Rakowieckiej, w którym znajdowały się pomieszczenia odstąpione BN, usytuowany był w głębi dużego, dobrze utrzymanego, pełnego kwiatów ogrodu (teren zajęty obecnie przez nowy gmach WSH). Alejką bżów dochodziło się do głównego wejścia, a dalej wspaniałe szerokie schody prowadziły na II piętro do czytelni. Mieściła się ona w dużej podłużnej sali, w której znalazła miejsce również wypożyczalnia międzybiblioteczna, początkowo organizacyjnie połączona z czytelnią, oraz katalog alfabetyczny. W 1947 r. czytelnia liczyła 60 miejsc dla czytelników i od września otwarta była dla publiczności od godz. 8 do 20, a wkrótce do 21. W 1948 r. BN jako jedna z pierwszych bibliotek warszawskich wprowadziła w czytelni świąteczne popołudniowe dyżury, cieszące się stale rosnącą frekwencją czytelników.

W czytelni zastałam starannie skompletowany przez Krystynę Remerową księgozbiór podręczny (przedwojenny został częściowo wywieziony, częściowo zniszczony). Obejmował on wydawnictwa typu informacyjno-bibliograficznego zarówno polskie, jak i obce. Zgodnie z ogólnym charakterem zbiorów BN szerzej reprezentowane były nauki humanistyczne. Ze względu na szczupłość pomieszczenia należało stale przeprowadzać surową selekcję księgozbioru podręcznego, uzupełniać go, aktualizować, tak by stanowił rzeczywistą pomoc dla czytelników. Pewne jego partie trzeba było ze względu na brak miejsca przenosić do sąsiedniej sali. Czytelnicy korzystali z wolnego dostępu do książek. Byli to głównie przedstawiciele nauki, kultury, sztuki, dziennikarze, nauczyciele i studenci, czasami uczniowie wyższych klas, a nawet samoucy. Większość z nich poszukiwała określonych książek. Ale w tych pierwszych latach powojennych znalezienie potrzebnej książki nasuwało nieraz duże

trudności. Część zasobów Biblioteki uległa zniszczeniu, część została wywieziona. Nie było wówczas katalogów centralnych, toteż dotarcie do zbiorów innych bibliotek było utrudnione. I tutaj pomocne okazało się jednoczesne rozsyłanie do kilku — czasem kilkunastu — bibliotek tzw. „kart poszukiwanej książki” zaprojektowanych przez nasz zespół. Odpowiedzi nadchodziły szybko, podczas gdy tradycyjny obieg rewersów okrężnych trwał czasami miesiącami. Była to pierwsza drobna, ale w pełni udana próba nawiązywania łączności między bibliotekami. Nasi czytelnicy mogli więc korzystać na miejscu ze zbiorów innych pozawarszawskich bibliotek. Zdarzało się jednak, że poszukiwali oni książek z określonej dziedziny na określony temat, a że nie było jeszcze katalogów rzeczowych, należało kierować ich do odpowiednich źródeł bibliograficznych. Czasem jednak słuszniej było wskazać kilka wybranych pozycji czy nawet jedną — ale właściwą książkę.

MK — Praca koncepcyjna, jaką podjęła Pani w BN wymagała na pewno specjalnego przygotowania, przestudiowania wielu publikacji bibliotekoznawczych.

MM — Praca w bibliotece wymaga stałego podwyższania kwalifikacji zawodowych. W 1949 r. ukończyłam kurs biblioteczny dla bibliotekarzy naukowych zorganizowany staraniem Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Jednocześnie przygotowywałam się do państwowego egzaminu bibliotekarskiego. Ten jednak został wkrótce zawieszony, a po latach gdy wprowadzono egzamin dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych Komisja Egzaminacyjna uznała mój dorobek w zakresie bibliotekarstwa za równorzędny ze złożeniem egzaminu, od którego mnie zwolniono (1966 r.).

MK — Jakie były przyczyny zainteresowania Pani szczególnie problemami informacji?

MM — Samo życie stworzyło nową sytuację: obok Czytelnii pod tym samym kierownictwem wyrosło Informatorium. Mnie osobiście biblioteczna służba informacyjna ogromnie interesowała, była ciekawa. Uważałam przy tym, że głównym celem wszystkich czynności w bibliotece jest doprowadzenie poszukującego do potrzebnych mu dokumentów. Ten ostatni etap poczynań bibliotekarza bliski był pracy dydaktycznej i pedagogicznej. Pewne umiejętności w tej dziedzinie zdobyłam w czasie studiów uniwersyteckich, pewne doświadczenia dała mi praca w szkole. Orientowałam się wprawdzie, że w czasach stalinowskich Informatorium — bardziej niż jakikolwiek inny dział w BN — może być narażone na polityczny nacisk z zewnątrz, pogodna jednak atmosfera, jaka panowała w Bibliotece pod rządami dyr. Władysława Bienkowskiego, napawała optymizmem. Duża odpowiedzialność i nadmiar pracy przestały przygniatać, kiedy do naszego zespołu weszły 2 młode koleżanki, jeszcze studentki, które wybiły się zdolnościami na stanowiskach zajmowanych dotychczas w Bibliotece.

MK — Organizowanie działalności informacyjnej bibliotek wymagało opracowania jej podstaw teoretycznych i zasad organizacyjnych. Ustalenia przyjęte przez Panią opublikowane w *Bibliotekarstwie naukowym* [13] obowią-



zują do dzisiaj. Czy mogłaby Pani powiedzieć o swojej pracy nad ich przygotowaniem?

MM — W służbie informacyjnej BN datującej się od 1947 r. poczęły wykształcać się już pewne założenia teoretyczne dotyczące organizacji pracy i jej metod. Opierały się one na postępowych przedwojennych wzorach polskich i najnowszych osiągnięciach zagranicznego bibliotekarstwa. W 1936 r. na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich Adam Łysakowski zajął się organizacją oddziałów informacyjno-bibliograficznych w bibliotekach<sup>2</sup>. Działalnością praktyczną w bibliotecznej służbie informacyjnej wyróżniały się Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie i kilka bibliotek warszawskich. Cenny był dla nas kontakt z Biblioteką Publiczną m. st. Warszawy, gdzie p. Mira Wilczyńska służyła radą i doświadczeniem.

Metody pracy opisywane w literaturze zagranicznej z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej podobne były do stosowanych w naszym Informatorium. Uderzała np. zgodność naszych ustaleń z zaleceniami brytyjskich bibliotek specjalnych. Na Zachodzie, podobnie jak u nas w Warszawie, podkreślano wagę bezpośredniego kontaktu z osobą poszukującą informacji i konieczność psychologicznego podejścia do użytkownika. Podobne stanowisko wyrażała bibliotekarka Biblioteki im. Lenina w Moskwie — G. Kołtypina, której rzeczowy artykuł o metodyce przyjmowania zapytań od czytelników ukazał się w *Bibliotekarzu* w moim tłumaczeniu [11]. Gorącym rzecznikiem bliskiego kontaktu z czytelnikiem był znany bibliotekarz hinduski S. R. Ranganathan.

Chociaż metody naszej pracy nosiły jeszcze charakter dyskusyjny, to jednak nastąpiło już ujednoczenie terminologii z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej [15] i określenie zasad postępowania na poszczególnych etapach procesu informacyjnego.

MK — Pamiętam Pani cierpliwość i wyrozumiałość dla mnie i koleżanek, wówczas jeszcze studentek, poznających źródła i metody pracy informacyjnej. Wydaje mi się, że interesujące byłoby przypomnienie tych początków Działu Informacji Naukowej i Poradnictwa w BN.

MM — Ze względu na charakter zbiorów BN i humanistyczne na ogół przygotowanie bibliotekarzy występowała w naszej pracy konieczność nawiązywania kontaktów z bibliotekami specjalnymi. W 1951 r. w Krynicy na konferencji, zorganizowanej przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek i Ministerstwo Szkół Wyższych, starałam się wykazać — na podstawie naszych kilkuletnich doświadczeń — konieczność współdziałania bibliotek ogólnych ze specjalnymi. Ta współpraca mogła znakomicie usprawnić biblioteczną służbę informacyjną. Końcowa rezolucja uchwalona w Krynicy zawierała postulat organizowania ośrodków informacyjno-bibliograficznych we wszystkich bibliotekach naukowych. Miały one nawiązać współpracę z siecią bibliotek publicznych i umożliwić każdej bibliotece udzielanie czytelnikom informacji z każdej dziedziny wiedzy.

<sup>2</sup> A. Łysakowski: *Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie*. Referaty. Cz. 1. Warszawa 1936 s. 51-67.

W wyniku postanowień konferencji krynickiej już w marcu 1951 r. powstał w BN samodzielny Dział Informacji Naukowej i Poradnictwa pod moim kierownictwem. W 1954 r., zgodnie z nowym statutem BN, zmienił on nazwę na Zakład Informacji Naukowej. Liczba zatrudnionych w nim pracowników wzrastała od 4 osób w 1951 r. do 9 w 1970 r.

Działalność nasza po konferencji krynickiej szła przede wszystkim w dwu kierunkach: nawiązania współpracy między poszczególnymi ośrodkami informacji i przygotowania odpowiedniego warsztatu pracy.

MK — Jak przedstawiała się współpraca między ośrodkami?

MM — Rozpoczęto od ewidencji istniejących ośrodków. Dział Informacji Naukowej i Poradnictwa BN rozesłał ankietę do przeszło 300 bibliotek i instytutów naukowo-badawczych. Otrzymane odpowiedzi pozwoliły na opublikowanie przez BN w 1952 r. tymczasowego *Wykazu ośrodków informacyjnych w bibliotekach*. Wykaz oparty na zgłoszeniach instytucji, które dobrowolnie podjęły się działalności informacyjnej, uwidoczniał luki w tymczasowej sieci i ułatwiał typowanie nowych bibliotek, które powinny przygotować się do podjęcia takiej służby. Opracowane mapki ilustrowały rozmieszczenie istniejących już ośrodków. Stan ten ulegał szybkim zmianom, toteż w 1963 r. ukazało się nowe wydanie wykazu (*Biblioteczna służba informacyjna. Wykaz ośrodków*) opracowane przez M. Kocięką.

Również w celu nawiązania współpracy między ośrodkami zainicjowano w 1951 r. wydawnictwo *Wykaz Tematyczny Ważniejszych Zestawień Bibliograficznych Wykonanych przez Biblioteki i Instytuty Naukowe*. Ukazujący się w odstępach półrocznych *Wykaz*, redagowany był na podstawie materiałów nadsyłanych do Zakładu Informacji BN przez poszczególne ośrodki. Podawał tytuł zestawienia, liczbę uwzględnionych w nim pozycji oraz wymieniał bibliotekę, która je opracowała. Na podstawie *Wykazu* biblioteki mogły wzajemnie wymieniać interesujące je zestawienia. Pozwalało to na wielokrotne i wielostronne wykorzystanie materiałów bibliograficznych gromadzonych przez biblioteczną służbę informacyjną. *Wykaz* nasz miał niewątpliwie charakter pionierski, było to pierwsze w Polsce tego rodzaju wydawnictwo, a o jego przydatności świadczy zapoczątkowanie analogicznych publikacji w latach następnych przez centralne ośrodki informacyjne w kraju (CIDNT od 1954) i za granicą (w ZSRR od 1957, w Bułgarii od 1959, w NRD od 1961). *Wykaz* wydawany jest do dziś. Jak dużą wagę Zakład przywiązywał do współdziałania ośrodków informacji świadczy wydzielenie w obrębie naszego niewielkiego zespołu osobnej sekcji koordynacji pracy ośrodków informacyjnych.

MK — Wspomniała Pani, że drugim kierunkiem, który dominował w pracach Zakładu po konferencji krynickiej, było przygotowanie odpowiedniego warsztatu pracy. Co on obejmował?

MM — Na plan pierwszy wysuwał się tu księgozbiór o charakterze bibliograficznym oraz kartoteki bibliograficzne i tekstowe. Niestety, z powodu braku miejsca nie można było zgromadzić wszystkich potrzebnych w pracy bibliografii ogólnych i specjalnych. Rolę zastępczą pełniła centralna kartoteka

bibliografii znajdujących się na terenie BN. Informowanie o Bibliotece, jej zbiorach i działalności ułatwiały kartoteki wydawnictw BN i opracowań o niej. Z innych kartotek wymienię przykładowo kartotekę bio-bibliograficzną, która obejmowała informacje o życiorysach wybitnych Polaków oraz o spisach ich prac. Cieszyła się ona dużą popularnością wśród warszawskich naukowców i studentów. Często stanowiła punkt wyjścia do dalszych poszukiwań.

**MK** — Kartoteka ta liczy obecnie ponad 200 000 pozycji i jest niezastąpionym źródłem przy wszelkich poszukiwaniach biograficznych.

**MM** — Doraźną pomoc w naszej pracy stanowiły kartoteki zagadnieniowe gromadzące materiały bibliograficzne na różne aktualne tematy: historyczne, kulturalne, polityczne. Niektóre materiały bibliograficzne zebrane przez Zakład zostały — ze względu na swą aktualność — opublikowane, np. bibliografia Komuny Paryskiej czy Wielkiego Proletariatu<sup>3</sup>.

Kartoteki tekstowe, w przeciwieństwie do bibliograficznych, służyły gotowymi tekstami i zwalniały użytkowników od żmudnych poszukiwań w czasopiśmie. Taki charakter miała np. kartoteka cytatał. Kartoteka wycinków prasowych z artykułami o BN była stale uzupełniana wycinkami przesyłanymi przez Biuro Prasowe „Glob”, podobnie jak kartoteka recenzji beletrystyki wydawanej w Polsce. Ta ostatnia rozrosła się do tak ogromnych rozmiarów, że musiała opuścić pomieszczenia Zakładu i przenieść się na korytarze a wreszcie do magazynów, gdzie zajmuje całą ścianę jednego piętra. Była użyteczna i często wykorzystywana.

**MK** — Również ta kartoteka prowadzona jest w dalszym ciągu. Dział Informacji przyjął na siebie zadanie wskazania bibliotekom w Polsce zasad organizowania komórek informacyjnych, przygotowania pracowników i tworzenia warsztatów pracy. Odbywało się wówczas wiele seminariów i kursów, których programy zostały przez Panią przygotowane, wygłosiła Pani wiele prelekcji i wykładów. Uczestnicy tych kursów kierowali później komórkami informacji w bibliotekach różnych typów.

**MM** — Po konferencji krynickiej organizowano w kraju liczne kursy, które miały przygotować bibliotekarzy do podjęcia pracy w ośrodkach bibliotecznej służby informacyjnej. Wystąpiła więc potrzeba przygotowania odpowiednich programów. Opracowałam wówczas program kształcenia służby informacyjno-bibliograficznej dla szkolnictwa bibliotekarskiego. Dzieliłam się naszymi doświadczeniami na kursach, seminariach i praktykach międzybibliotecznych organizowanych przez resorty Kultury i Sztuki, Szkolnictwa Wyższego, Oświaty, przez Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, Główną Bibliotekę Lekarską, przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Miałam też wykłady na Studium Bibliotekarskim w Jarocinie i na kursach organizowanych przez Instytut Bibliograficzny BN.

<sup>3</sup> *Komuna Paryska. 1871-1951. Bibliografia zalecająca.* Warszawa 1951. — *Materiały do bibliografii Wielkiego Proletariatu.* Warszawa 1952.

Również, jak już wspomniałam, przedstawiciele naszego zespołu wykładali i prowadzili ćwiczenia z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej na różnych kursach bibliotekarskich. W latach 1952-1956 prowadziliśmy wykłady i ćwiczenia na 16 kursach i seminariach. W 1953 r. Dział Informacji Naukowej BN, na zlecenie Centralnego Zarządu Bibliotek, zorganizował pierwszy ogólnopolski kurs służby informacyjno-bibliograficznej dla czynnych pracowników służby informacyjnej w bibliotekach uniwersalnych. Na kurs, który objął 73 godz. wykładów i ćwiczeń, uczęszczało 36 słuchaczy. Kurs ten przygotował pierwszych wykwalifikowanych pracowników służby informacyjnej. Odbywali również u nas praktykę studenci bibliotekoznawstwa z Warszawy i Wrocławia.

Zespół nasz opracowywał programy szkolenia z zakresu służby informacyjnej oraz konspekty, skrypty i rozdziały w podręcznikach dla bibliotekarzy bibliotek naukowych i publicznych. Tak więc w 1956 r. ukazał się w *Bibliotekarstwie naukowym* mój już poprzednio wspomniany artykuł na temat służby informacyjno-bibliograficznej [13]. Oparty na naszych doświadczeniach, stanowił podsumowanie osiągnięć Zakładu Informacji Naukowej. Miał służyć radą nowopowstającym ośrodkom, przygotować je do wzajemnej współpracy. Nosił więc charakter czysto szkoleniowy i wypełnił istniejącą wówczas lukę, ale pewne jego partie uległy wkrótce dezaktualizacji.

Ten sam temat, choć już w odmiennym ujęciu omawiali w l. 1957-1959 przedstawiciele naszego zespołu w *Bibliotekarstwie powszechnym*, a także w skryptach *Kursu dla Pracowników Bibliotek Powszechnych* i *Korespondencyjnego Kursu Bibliograficznego* <sup>4</sup>.

Zagadnienia związane ze służbą informacyjną znalazły również odbicie w prasie bibliotekarskiej. W *Przeglądzie Bibliotecznym*, *Bibliotekarzu* i *Biuletynie Informacyjnym BN* pojawiały się artykuły, sprawozdania, recenzje opracowane przez pracowników Zakładu Informacji Naukowej.

Wyjazdy zagraniczne przedstawicieli naszego zespołu, stosunki nawiązane z bibliotekami pozwoliły na poszerzenie zasięgu informacji o działalności BN. Artykuł mój o służbie informacyjno-bibliograficznej w BN zamieścił *Bulletin de l'Association Internationale des Documentalistes* [29]. W czasopiśmie *Der Bibliothekar* (NRD) [31] znalazło się tłumaczenie mojego artykułu z *Bibliotekarza* [30] na podobny temat. Na propozycję redakcji czasopisma radzieckiego *Bibliotekowiedzenie i Bibliografija za Rubieżom* napisałam artykuł o służbie informacyjno-bibliograficznej BN i jej współpracy z bibliotekami w kraju [34]. Moja ogólna informacja o bibliotekach w Polsce, ich współpracy w zakresie służby informacyjnej, zamieszczona w języku francuskim w *Acta Poloniae Historica* [20], znalazła odbicie w *Bulletin des Bibliothèques de France* [25].

<sup>4</sup> H. Chamera: *Służba informacyjna w bibliotece*. W: *Bibliotekarstwo powszechne*. T. 3. Warszawa 1958 s. 223-260. — E. Kurdybacha, H. Chamera: *Bibliografia i biblioteczna służba informacyjna*. Warszawa 1957. Kurs dla Pracowników Bibliotek Powszechnych, nr 13. — M. Kocięcka: *Służba informacyjno-bibliograficzna*. Warszawa 1959. Korespondencyjny Kurs Bibliograficzny, 14.

MK — Dotychczas mówiła Pani o świadczeniach i informacjach przeznaczonych dla społeczności bibliotekarskiej. Może jeszcze kilka słów o organizacji informacji dla czytelników BN, a także szerszych warstw naszego społeczeństwa.

MM — Czytelnicy, którzy przychodzili do BN, najczęściej prosili o wskazanie literatury na określony temat. Udzielając informacji, korzystaliśmy z katalogów rzeczowych Biblioteki, przede wszystkim jednak źródłem informacji były bibliografie i kartoteki Zakładu.

Nasza pomoc bywała również potrzebna przy ustalaniu brakujących szczegółów bibliograficznych: imienia autora, miejsca i roku wydania itp.

Jeśli chodzi o informacje faktograficzne, młodzież szkolną i studentów kierowano do odpowiedniej lektury. Inny charakter miały tego typu informacje dla instytucji warszawskich, z których wiele nie rozporządzało jeszcze wydawnictwami informacyjnymi. Tutaj służyło ustną, telefoniczną czy pisemną konkretną merytoryczną informacją.

Należy jednak zaznaczyć, że służba informacyjna w BN miała zawsze charakter zdecentralizowany. Zakłady zbiorów specjalnych: Starych Druków, Grafiki, Rękopisów, Zakład Muzyczny, Kartografii, a także oba Instytuty (Bibliograficzny oraz Książki i Czytelnictwa) udzielały informacji i porad w zakresie swej specjalizacji. Zakład Katalogów Centralnych informował bezpośrednio o lokalizacji poszukiwanych książek i czasopism.

Ze względu na bogate zbiory BN, najbardziej typową formą informacji zbiorowej powinny być wystawy książek. Jednak z powodu trudności lokalowych Zakład mógł organizować tylko małe okolicznościowe wystawy na podęście schodów u wejścia do czytelni. Najczęściej stanowiły one przygotowanie do nadchodzących rocznic historycznych czy kulturalnych. Budziły też zainteresowanie czytelników, którzy niejednokrotnie korzystali z wykładanych tam eksponatów.

Na bieżąco organizowane były wystawy ciekawszych nowości wpływających do Biblioteki. Poza tym BN udostępniała własne duże wystawy w wypożyczonych lokalach,

Do szerszego zapoznania społeczeństwa ze zbiorami i działalnością Biblioteki przyczyniało się również oprowadzanie wycieczek, co należało do obowiązków służby informacyjnej. Wśród zwiedzających przeważali bibliotekarze, studenci i uczniowie wyższych klas, dalej nauczyciele, publicyści, pracownicy kultury. Przychodzili również cudzoziemcy, najczęściej z krajów socjalistycznych. W 1955 r. w okresie Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży dużo było odwiedzin przybyszów z Zachodu. Zakład opracował również informator dla czytelników w języku polskim i angielskim <sup>5</sup>.

Duże znaczenie przywiązywał Zakład do budzenia zainteresowania działalnością BN za pośrednictwem prasy. Nawiązano więc kontakty z redakcjami

---

<sup>5</sup> *Biblioteka Narodowa. Informator dla czytelników*. Warszawa 1963; Wyd. 2 rozsz. Warszawa 1964. — *The National Library. Guide*. Warszawa 1966.

prasy, radia i telewizji. Przekazywano im bezpośrednio komunikaty o wystawach i ważniejszych wydarzeniach w życiu Biblioteki. Od 1963 r. ukazywać się zaczęły nasze *Materiały Prasowe*, powielane w 100 egz. i chętnie wykorzystywane przez prasę.

MK — Czy obok szeroko zakrojonej akcji informacyjnej dla czytelnika polskiego i pewnych kręgów społeczeństwa służyła BN również informacją dla odbiorcy zagranicznego?

MM — Już w pierwszych powojennych latach zapytania i kwerendy płynące z zagranicy należały do bardzo licznych. Wiele bibliotek i instytucji zagranicznych szukało obiektywnej rzeczowej informacji właśnie w centralnej bibliotece państwa. Nadchodziły również pytania od osób prywatnych tak z Zachodu, jak i ze Wschodu. Dział Informacji Naukowej odgrywał czasem rolę pośrednika, kierując zapytania pod właściwy adres. Zazwyczaj jednak przygotowywano wyczerpujące informacje wymagające nieraz dużego wkładu pracy.

MK — A jak przedstawiał się wkład Zakładu Informacji w rozwój służby informacyjnej bibliotek publicznych?

MM — Dział Informacji Naukowej od chwili powstania zwracał baczna uwagę na zagadnienia służby informacyjnej w tej sieci bibliotecznej. W latach 1955-1956 H. Chamerska odwiedziła wszystkie biblioteki wojewódzkie i zgłosiła wnioski dotyczące organizacji w nich służby informacyjnej<sup>6</sup>. W 1964 r. zagadnienia te omówione zostały na konferencji dyrektorów bibliotek wojewódzkich i miejskich poświęconej służbie informacyjnej. Poruszyłam wówczas sprawę współpracy tych bibliotek z Zakładem Informacji Naukowej BN. Już wtedy zebrani zwracali uwagę na potrzebę zainstalowania aparatury, która pozwoliłaby na osiągnięcie odpowiedniego tempa obsługi informacyjnej. Przede wszystkim chodziło o pozyskanie dalekopisów dla bibliotek wojewódzkich.

MK — Rozmawiamy cały czas o sprawach informacji, a przecież należałoby przypomnieć także inną Pani działalność w BN, chociażby udział w pracach Rady Naukowej i długoletnie sekretarstwo jej.

MM — Statut BN z 1954 r. przewidywał powołanie Rady Naukowej przy BN jako organu opiniotwórczego i doradczego. Corocznie Rada opiniowała plany prac naukowo-badawczych Biblioteki i zatwierdzała sprawozdania z jej działalności. Opiniowała również wnioski w sprawie powoływania na stanowiska pracowników naukowo-badawczych oraz wnioski o nadanie stopni i tytułów naukowych. Autorytetem swym Rada wspierała ważne poczynania dyrekcji Biblioteki i tak np. wypowiadała się w sprawie budowy nowego jej gmachu.

Do Rady wchodził przedstawiciel nauki, wybitni bibliotekarze i niektórzy pracownicy Biblioteki. Pierwszym przewodniczącym Rady został prof. Aleksander Birkenmajer. Inauguracyjne posiedzenie z udziałem ministra kultury i sztuki odbyło się w lutym 1955 r.

<sup>6</sup> H. Chamerska: *Uwagi o służbie informacyjnej bibliotek wojewódzkich*. „Bibliotekarz” 1956 nr 10 s. 289-293.

MK — Oprócz działalności dydaktycznej, o której Pani mówiła, brała Pani także udział w pracach Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych.

MM — W latach 1965-1970 byłam w niej przedstawicielem SBP. Brałam udział w dwu sesjach egzaminacyjnych w Łodzi i jednej w Krakowie. Mimo że nastrój między egzaminującymi a egzaminowanymi był przyjazny, często serdeczny, egzamin ten — wymagający opanowania pamięciowego rozległego materiału — stanowił dla wielu zdających ciężkie przeżycie. Odpowiedzi z zakresu bibliotecznego służby informacyjnej, bo o to tylko pytałam, były poprawne i przemyślane.

MK — A teraz zgodnie z zapowiedzią czekamy na parę słów o pracach z zakresu historii w okresie powojennym.

MM — Rozpoczynając pracę w BN, cieszyłam się na bliski kontakt z książką czy też spuścizną rękopiśmienną. Pasjonujące źródło wiadomości o Bibliotece Załuskich, pierwszej w Europie publicznej bibliotece narodowej, znalazłam w ocalałej szczęśliwie rękopiśmiennej korespondencji braci Załuskich, Andrzeja i Józefa (ponad 10 000 listów). W 1747 r. Bibliotekę przekazano do użytku publicznego; można z niej było korzystać na miejscu w czytelni, bądź też wypożyczać książki i rękopisy do domu. Józef Załuski nie tylko chętnie służył książką, ale również cenną radą i informacją. Na liczne zgłoszenia i zapytania napływające z kraju i zagranicy przysyłał dane bibliograficzne, biograficzne, kopie dokumentów, wyciągi źródłowe. Prowadził również — i to na dużą skalę — gospodarkę dubletami, które wypożyczał, wymieniał, sprzedawał na aukcjach czy też rozdawał. Działalność Biblioteki w pierwszym okresie cechował wielki rozmach. Budziła zainteresowanie książką, przyczyniała się do ożywienia ruchu umysłowego w mrocznej epoce saskiej.

Problemy poruszane w XVIII-wiecznej korespondencji zadziwiały swą aktualnością. Na podstawie tych materiałów — z prawdziwą przyjemnością — opracowałam kilka artykułów zamieszczonych w *Roczniku Biblioteki Narodowej* [33], *Rocznikach Bibliotecznych* [21], *Przeglądzie Bibliotecznym* [12], *Bibliotekarzu* [9] i *Mówią Wieki* [18]. Stąd też powstały moje dwie recenzje książki niemieckiego historyka Heinza Lemkego [19, 21], która ukazała się w Berlinie w 1958 r., a dotyczyła stosunków braci Załuskich z uczonymi w Niemczech i Gdańsku.

Moja bliższa współpraca z *Polskim Słownikiem Biograficznym* nawiązała się w 1946 r., kiedy to po 7-letniej przerwie zaczął się on ukazywać. Przede wszystkim podejmowałam się opracowania życiorysów ludzi, których działalność przypadła na pierwszą połowę XIX stulecia — okres mojej węższej specjalizacji. Lubiałam tę pracę, która pogłębiała i rozszerzała moją dotychczasową znajomość tego okresu. Do najciekawszych dla mnie należały życiorysy Jakuba Falkowskiego (założyciela Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych), Karola Lelewela (prawnika, działacza administracji oświatowej, ojca Joachima) oraz Ludwika Platera (uczestnika powstania kościuszkowskiego, senatora — kasztelana Królestwa Polskiego). Kłopotliwe nieraz i pracochłonne bywały recenzje wewnętrzne pisane na zlecenie Redakcji PSB.

Jeśli chodzi o prace zespołowe o tematyce historycznej, to brałam udział w zbieraniu materiałów bibliograficznych na temat kultury umysłowej l. 1815-1830 do *Bibliografii Historii Polski* redagowanej przez J. Baumgarta. Opracowałam też bibliografię selekcyjną dotyczącą dziejów Polski do *Bibliographie sur la Pologne* [26]. Recenzowałam kilka prac, zwłaszcza dotyczących szkolnictwa XIX i XX w. [35, 38].

MK — Dziękuję Pani za podzielenie się z czytelnikami *Przeglądu Bibliotecznego* bardzo interesującymi wspomnieniami oraz cennymi doświadczeniami dotyczącymi organizowania i rozwijania bibliotecznej służby informacyjnej w Polsce. Czy można jeszcze prosić o kilka słów na zakończenie?

MM — Jeśli dziś, z odległości tylu lat, tak miło wspominam pracę w BN, to niewątpliwie przyczynił się do tego zespół, z którym pracowałam. W większości były to studentki uniwersyteckich wydziałów humanistycznych kończące studia przerwane wojną. Stąd konieczność korzystania z urlopów w okresach poprzedzających egzaminy. Nie dezorganizowało to jednak naszej pracy, a wyzwało inicjatywę pozostałych koleżanek.

Cały zespół pracował ambitnie, z dużym zaangażowaniem. Można by powiedzieć słowami Lelewela, że upatrywał w służbie informacyjnej „najzaciejszą bibliotekarską czynność”.

Rozmowę przeprowadziła  
Miroslawa Kocięcka

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 6 czerwca 1989*

#### ŻYCIORYS DR MARII MANTEUFFLOWEJ

Maria Manteufflowa (z domu Heurich) urodziła się w 1905 r. w Warszawie. Po uzyskaniu matury w Państwowym Gimnazjum im. Emilii Plater w Warszawie (1923 r.) rozpoczęła studia historyczne na Wydziale Filozoficznym UW, które ukończyła w 1933 r., uzyskując stopień doktora filozofii. Jednocześnie uczęszczała na Studium Pedagogiczne UW zakończone dyplomem nauczyciela szkół średnich z zakresu historii. Jako nauczycielka dr M. Manteufflowa wróciła do swego dawnego gimnazjum im. E. Plater. Po zakończeniu wojny nie kontynuowała pracy pedagogicznej, wiążąc się na stałe z zawodem bibliotekarskim; w Bibliotece Narodowej pracowała 24 lata (1947-1970). Działalność organizatorską, a także dorobek naukowy i pedagogiczny stawiają dr M. Manteufflową wśród osób, które wywarły decydujący wpływ na ukształtowanie się służby informacyjnej bibliotek polskich po II wojnie światowej. Maria Manteufflowa jest autorką podstawowych opracowań z zakresu terminologii, metod pracy i organizacji tej działalności. Dział (potem Zakład) Informacji Naukowej, zorganizowany przez nią w 1951 r. i prowadzony aż do przejścia na emeryturę w 1970 r., stał się jedną z głównych komórek BN, a dzięki Jej wkładowi pracy i talentowi organizacyjnemu przyczynił się do rozwoju służby informacyjnej w innych bibliotekach. Maria Manteufflowa wycisnęła piętno również na pozostałych kierunkach działalności BN, przede wszystkim jako członek Rady Naukowej od jej powołania w 1955 r. i długoletni jej sekretarz (w l. 1960-1979).

Prowadząc rozległą nowatorską działalność w dziedzinie bibliotekarstwa, nie rezygnowała ze swoich zainteresowań historycznych. Zajęła się dziejami bibliotek naukowych, w tym szczególnie Biblioteką Załuskich, opracowała także kilkadziesiąt życiorysów do *Polskiego Słownika Biograficznego*.



Starszy kustosz dyplomowany dr M. Manteufflowa została wyróżniona za swoją działalność Złotym Krzyżem Zasługi (1955), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1966) oraz odznaczeniami zawodowymi.

Opracowała Mirosława Kocięcka

## AUTOBIBLIOGRAFIA

### 1933

1. Międzynarodowe zjazdy historyczne. *Prz. Hist.* 1933/1934 R. 31 T. 11 z. 1 s. 86-90.

### 1936

2. J. K. Szaniawski. Ideologia i działalność. 1815-1830. Warszawa 1936, XVII, 173 s. Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, T. 16 z. 2.

Praca została omówiona na posiedzeniu TNW w dn. 4.12.1933 r. przez prof. M. Handelsmana (Spraw. z Pos. TNW Wydz. 2 1933 R. 26 z. 7/9 s. 256-274).

### 1938

3. [Rec.] Z. Kukulski: Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807-1812. Lublin 1931. *Kwart. Hist.* 1938 R. 52 z. 1 s. 102-107.

### 1951

4. Aktualne problemy w dziedzinie czytelnictwa. *Prz. Bibl.* 1951 R. 19 z. 3/4 s. 264-276.
5. Służba informacyjna bibliotek polskich. *Bibliotekarz* 1951 R. 18 nr 10/11 s. 146-149 (Współaut. H. Chamerska).

### 1952

6. Służba informacyjna w Bibliotece Narodowej. *Prz. Bibl.* 1952 R. 20 z. 1 s. 98-104.
7. Uwagi o służbie informacyjno-bibliograficznej wojewódzkich bibliotek publicznych. [Warszawa 1952], 16 s.
8. W sprawie uaktywnienia i skoordynowania działalności służby informacyjnej w Polsce. *Bibliotekarz* 1952 R. 19 nr 6 s. 165-167.
9. Z dziejów bibliotecznej służby informacyjnej. *Bibliotekarz* 1952 R. 19 nr 4 s. 100-103.

### 1953

10. Kurs służby informacyjno-bibliograficznej [zorganizowany przez BN w Warszawie]. *Bibliotekarz* 1953 R. 20 nr 6 s. 180-181.

### 1954

11. [Tł.] G. Koltypina: Metodyka przyjmowania zapytań od czytelników. *Bibliotekarz* 1954 R. 21 nr 2 s. 52-53.

### 1955

12. Janocki czy Friese? *Prz. Bibl.* 1955 R. 23 z. 3/4 s. 342-344.

## 1956

13. Służba informacyjno-bibliograficzna. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 347-400.  
14. Udostępnianie zbiorów. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. Warszawa 1956 s. 308-346.

## 1957

15. Zestawienie terminów z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej. *Prz. Bibl.* 1957 R. 25 z. 1 s. 93-94.

## 1958

16. Służba dla czytelnika w bibliotekach czechosłowackich. *Bibliotekarz* 1958 R. 25 nr 3 s. 70-74.  
17. Zamierzone publikacje z zakresu księgoznawstwa. *Bibliotekarz* 1958 R. 25 nr 1/2 s. 61-63.

## 1959

18. Jak powstała pierwsza publiczna biblioteka narodowa w Europie. *Mówią Wieki* 1959 R. 2 nr 2 s. 12-14.  
19. [Rec.] H. Lemke: Die Brüder Załuski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Berlin 1958. *Archives Internationales d'Histoire des Sciences* 1959 Vol. 12 s. 405-407.  
Zob. też poz. 22.

## 1960

20. Les bibliothèques scientifiques en Pologne. *Acta Pol. Hist.* 1960 R. 3 s. 195-206.  
21. Gospodarka dubletami w Bibliotece Załuskich. *Rocz. Bibl.* 1960 R. 4 z. 1/2 s. 43-79, tab. 8.  
22. [Rec.] H. Lemke: Die Brüder Załuski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Berlin 1958. *Prz. Bibl.* 1960 R. 28 z. 1 s. 52-58.  
Zob. też poz. 19.

## 1962

23. Seminarium poświęcone zagadnieniom budownictwa bibliotecznego. *Bibliotekarz* 1962 R. 29 nr 7/8 s. 246-250.  
24. [Rec.] Bibliografia historii polskiej za lata 1956-1957; 1958. Wrocław 1960. *Acta Pol. Hist.* 1962 R. 6 s. 163-164.

## 1963

25. Les bibliothèques scientifiques en Pologne. *Bulletin des Bibliothèques de France* 1963 Vol. 8 nr 2 s. 111-112.  
26. Histoire. W: *Bibliographie sur la Pologne. Pays — histoire — civilisation*. Warszawa 1963 s. 73-109.  
Toż. Wyd. 2 uzup. Warszawa 1964 s. 73-109, 241-250.  
27. [Rec.] S. R. Ranganathan: Reference service. Wyd. 2. London 1961. *Prz. Bibl.* 1963 R. 31 z. 2 s. 108-109.

## 1964

28. Konferenz über Probleme des Bibliotheksbaus. Übers. F. Krause. *Zentralblatt für*

Bibliotheksvesen 1964 Jg 78 H. 6 s. 350-353.

Tł. poz. 23.

29. Le service d'information bibliographique à la Bibliothèque Nationale de Varsovie. *Bulletin de l'Association Internationale des Documentalistes* 1964 Vol. 3 s. 19-20.

### 1965

30. Die Informationstätigkeit der polnischen Nationalbibliothek und ihre Zusammenarbeit mit anderen Bibliotheken. Übers. H. Reblin. *Der Bibliothekar* 1965 H. 8 s. 804-807.

Tł. poz. 31.

31. Służba informacyjna w Bibliotece Narodowej i jej współpraca z bibliotekami w terenie. *Bibliotekarz* 1965 R. 32 nr 3 s. 66-69.

### 1966

32. Formy i metody służby informacyjnej w bibliotece uniwersalnej. *Prz. Bibl.* 1966 R. 34 z. 4 s. 268-282.

33. Księgozbiór Józefa Załuskiego w Lotaryngii i jego droga do Polski. (Przyczynek do życiorysu Załuskiego). *Rocz. Bibl. Nar.* 1966 R. 2 s. 338-361.

### 1967

34. Spravočno-informacionnaja rabota Nacional'noj Biblioteki v Varšave i ee sotrudničestvo s bibliotekami strany. Per. M. B. Nabatovoj. *Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubežom* 1967 wyp. 23 s. 20-26.

Tł. poz. 31.

### 1970

35. [Rec.] W. Rolbiecki: Towarzystwo Naukowe przy szkole wojewódzkiej płockiej. 1820-1830. Wrocław 1969. *Kwart. Hist.* 1970 R. 77 nr 2 s. 488-491.

### 1971

36. Informacyjna służba biblioteczna. W: Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław 1971 łamy 999-1002.

### 1972

37. Józef Kalasanty Szaniawski. W: Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa 1972 s. 869-870.

38. [Rec.] J. Krasuski: Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945. *Kwart. Hist.* 1972 R. 79 nr 4 s. 992-997.

### 1973

39. Marian Łodyński jako historyk polityki bibliotecznej w dobie Komisji Edukacji Narodowej. *Prz. Bibl.* 1973 R. 41 z. 4 s. 421-438.

### 1974

40. Fragment wspomnienia. W: Ludność cywilna w powstaniu warszawskim. Warszawa 1974.

T. 1 cz. 2 s. 59-67.

41. Marian Witold Łodyński. *Kwart. Hist.* 1974 R. 81 nr 3 s. 718-722. (Współaut. A. Gieysztor).

#### Udział w dziełach wielotomowych

42. Artykuły sprawozdawcze dotyczące bibliotecznej służby informacyjnej w Bibliotece Narodowej oraz prac Rady Naukowej. *Biul. Inform. Bibl. Nar.* 1962-1969.

43. Polski słownik biograficzny. Kraków T. 1: 1935 — T. 28: 1985. 46 biogramów.

BARBARA SORDYŁOWA

## BIBLIOTEKI I INFORMACJA NAUKOWA W DOBIE PRZEMIAN

Rola informacji w okresie przemian; nieadekwatność dotychczasowych struktur organizacyjnych informacji naukowej do nowych potrzeb; nowe środowiska użytkowników informacji. Obecne zasady finansowania nauki, badań i działalności wspomagającej badania naukowe, m.in. działalności informacyjnej. Dofinansowanie importu czasopism naukowych. Biblioteki naukowe w nowej sytuacji; problem bibliotek centralnych. Formy współpracy bibliotek.

## 1. SPOJRZENIE W PRZESZŁOŚĆ I OBECNE UWARUNKOWANIA

Od połowy 1989 r. w naszej rzeczywistości mamy do czynienia ze zmianami związanymi z wprowadzaniem zasad gospodarki wolnorynkowej i równocześnie ze zmianami ustroju polityczno-społecznego w kierunku ugruntowania pluralizmu politycznego i demokracji parlamentarnej w naszym państwie. Można by zapytać, jaką rolę w tych zmianach mają do odegrania biblioteki oraz informacja w ogóle, zarówno ta upowszechniana kanałami komunikacji społecznej, jak i informacja naukowa.

Niedocenie szczególnej roli informacji w okresie przebudowy systemu politycznego i gospodarczego odbija się negatywnie na odbiorze społecznym owych przemian. Nie należy też zapominać o prakseologicznej zasadzie, że warunkiem skuteczności działania oraz optymalnego procesu podejmowania decyzji jest dobra informacja, która w tym przypadku jest synonimem wystarczającej wiedzy na dany temat.

Informacja naukowa rozumiana jako działalność informacyjna placówek do tego powołanych (biblioteki, ośrodki informacji, inne placówki) znalazła się w trudnej sytuacji w okresie dokonywanych przemian. Dotychczasowe związki i relacje pomiędzy podmiotami tej działalności niemal zawisły w próżni, utraciły swoją rację bytu, czego efektem stały się działania rozproszone i nie skoordynowane.

Od początku lat pięćdziesiątych podejmowane były działania zmierzające do kreowania krajowego systemu informacyjnego ujętego w pewne ramy prawno-organizacyjne. Działania te były częścią ogólnej polityki państwa, która dążyła do sterowania różnymi dziedzinami życia, również informacją.

Na przestrzeni czterdziestu lat zmieniały się koncepcje działalności informacyjnej, a także struktury organizacyjne naczelnej instytucji odpowiedzialnej za tę działalność. Kolejne koncepcje inte nie zawsze korespondowały z rzeczywistym zapotrzebowaniem na informację różnych środowisk, po prostu często się z nimi rozmijały. Co prawda prowadzone były badania potrzeb użytkowników informacji, ale nie miały one kompleksowego charakteru, raczej fragmentaryczny, obejmowały nieliczne grupy odbiorców informacji, stosowano różne metody badawcze i wobec tego wyników tych badań nie można było sumować ani porównywać.

Ośrodki informacji w dużym stopniu dublowały zadania bibliotek, co wywoływało kontrowersje w środowiskach bibliotekarzy i dokumentalistów. Niektóre tylko ośrodki inte podejmowały zadania ambitniejsze, mające na celu upowszechnianie i popularyzowanie osiągnięć nauki i techniki, dając przeglądowe i syntetyczne opracowania informacyjne (na różne aktualne tematy) oparte na większej liczbie źródeł.

Niezadowolenie z działalności służb informacyjnych oraz brak faktycznych jej efektów miały niewątpliwie wpływ na decyzję o uchyleniu *Uchwały nr 35 Rady Ministrów w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej*<sup>1</sup>, regulującej problematykę inte oraz w konsekwencji — na fakt postawienia w stan likwidacji Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Mimo generalnie krytycznej oceny tej instytucji, szczególnie jej dokonań w sferze koordynowania działalności informacyjnej, nie można odmówić Centrum INTE pewnych konkretnych osiągnięć, np. w zakresie działalności wydawniczej i popularyzatorskiej.

Informacja naukowa traktowana też jako informacja o wynikach badań naukowych, o postępie naukowym i technicznym powinna być dobrem intelektualnym powszechnie dostępnym. Z drugiej strony w nowej rzeczywistości gospodarczej informacja może być towarem lub przedmiotem obrotu, marketingu — podobnie jak inne wytwory intelektualnej działalności. Problem polega na tym, jak zrobić z tej sfery działalności wytwór atrakcyjny, pożądany i oczekiwany, po prostu produkt dobrej jakości. I tu znów wypada powrócić do korzeni, tzn. tam, gdzie informacja naukowa ma najsilniejsze zaplecze, a więc do źródeł i zasobów informacyjnych w postaci księgozbiorów bibliotek, głównie — naukowych.

Jeszcze w okresie przygotowywania planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych (w l. 1977-1979) zgłaszano wielokrotnie ze strony środowisk bibliotekarskich postulat nieodrywania działalności informacyjnej oraz odpowiedzialności za dany system informacyjny od bazy źródłowej, co nie zawsze znajdowało uznanie u decydentów, zwłaszcza ówczesnego Centrum INTE. Obecnie zagadnienia te wymagają ponownej analizy i racjonalnego rozwiązania.

<sup>1</sup> *Uchwała Rady Ministrów nr 84 z dnia 30 maja 1990 r. w sprawie uznania niektórych uchwał Rady Ministrów ogłoszonych w „Monitorze Polskim” za nieobowiązujące. „Mon. Pol.” nr 24 poz. 181; m.in. uznano za nieobowiązującą Uchwałę nr 35 z 12 lutego 1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej ogłoszoną w „Mon. Pol.” nr 14 poz. 104.*

W sytuacji pewnej próżni informacyjnej zaczęły pojawiać się firmy oferujące różnego rodzaju usługi informacyjne, jak sprowadzanie czasopism z zagranicy dla bibliotek, opracowywanie bibliografii na zamówienie, usługi reprograficzne, usługi informatyczne (w zakresie hard-ware i soft-ware). Nie kwestionuję przydatności operatywnych firm prywatnych na polu działalności informacyjnej, ale — moim zdaniem — nie powinny one dublować prac będących *par excellence* domeną bibliotek. Powinny raczej skupić się na działaniach wychodzących na przeciw potrzebom bibliotek, jak np. konserwacja zbiorów, introligatorstwo, produkcja mebli i urządzeń bibliotecznych, opracowywanie programów komputerowych na konkretny użytek.

Powstają niewątpliwie środowiska nowych, potencjalnych odbiorców i użytkowników informacji, a więc prywatnych właścicieli firm, handlowców, bankowców. Faktycznie brak jest rozeznania potrzeb tych środowisk w zakresie informacji. I tu też jest pole do działania dla wyspecjalizowanych bibliotek i ośrodków informacji.

## 2. INFORMACJA NAUKOWA A UPOWSZECHNIANIE NAUKI

Z działalnością informacyjną wiąże się upowszechnianie osiągnięć nauki i postępu naukowo-technicznego. Wspominała o tym *Uchwała nr 169 Rady Ministrów z dnia 16 maja 1960 r. w sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej*<sup>2</sup>, gdzie — obok działalności bibliotecznej, dokumentacyjnej, łączności informacyjnej — wymieniono upowszechnianie i popularyzowanie osiągnięć nauki, techniki, ekonomii i organizacji jako jedno z zadań działalności informacyjnej. Również późniejsza *Uchwała nr 35* powtórzyła tak sformułowane zadania służb inte. Nigdzie jednak nie sprecyzowano, na czym owo upowszechnianie miało polegać. Rozumiano je na ogół jako przygotowywanie opracowań informacyjnych i dokumentacyjnych prezentujących ważne publikacje w postaci przeglądów literatury na dany temat, przedstawianie stanu badań, a także organizowanie wystaw i innych imprez popularyzatorskich. Nie wszystkie placówki informacyjne zajmowały się tego rodzaju działalnością, wymagała ona bowiem wysokich kwalifikacji, współpracy z bezpośrednimi twórcami informacji naukowej (naukowcami, specjalistami), a także sporej inwencji. Nie uzgodniono też podziału zadań pomiędzy bibliotekami — z jednej strony a ośrodkami inte — z drugiej. Te z kolei najczęściej dublowały zadania bibliotek w zakresie gromadzenia, opracowywania, udostępniania dokumentów oraz działalności informacyjnej. Służby inte, nie rozumiejąc często roli i zadań bibliotek, uważały, że one są powołane do zajmowania się informacją, bibliotekom należy zostawić gromadzenie zbiorów.

<sup>2</sup> „Mon. Pol.” 1960 nr 60 poz. 284.

Nieporozumienia te doprowadziły do stworzenia de facto dwóch paralelnych sieci o podobnych zadaniach oraz stanęły na przeszkodzie w pogłębianiu zagadnień informacji naukowej, np. w zorganizowaniu funkcjonalnego i spójnego krajowego systemu informacyjnego. Roli tej nie mógł spełnić System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej — SINTO, który nie wyszedł w zasadzie ze stadium koncepcji, a ze względu na swoją hierarchiczną strukturę stał się w pewnym momencie anachroniczny w porównaniu z nowymi kierunkami organizacji informacji w krajach wysoko rozwiniętych, polegającymi na wysokiej technologii przetwarzania danych, tworzeniu baz elektronicznych z możliwością bezpośredniego dostępu dla użytkowników.

Upowszechnianie nauki jest polem rozległym, ale nie zawsze dobrze zagospodarowanym. Niedostatki w tym zakresie skłoniły uczestników III Kongresu Nauki Polskiej w 1986 r. do podjęcia stosownej uchwały w sprawie utworzenia Centrum Upowszechniania Nauki w Polskiej Akademii Nauk<sup>3</sup>. Podstawowe przesłanki utworzenia Centrum wynikały z celów i zadań, jakie spoczywają na Akademii, z których najogólniejszym i najważniejszym jest kształtowanie naukowej kultury umysłowej dzisiejszego społeczeństwa, bowiem bez powszechnego rozumienia podstaw współczesnej nauki i relacji pomiędzy jej dziedzinami niemożliwe staje się budowanie nowoczesnego społeczeństwa i wykorzystanie przez nie osiągnięć nauki i zastosowań techniki.

Realizując niniejszą *Uchwałę*, Prezydium PAN powołało z dniem 25 października 1988 r. Centrum Upowszechniania Nauki Pan z siedzibą w m. st. Warszawie, a także oddzielnym *Zarządzeniem Sekretarza Naukowego PAN z 15 marca 1989* (nr 2/89) nadało statut nowo utworzonej placówce.

Do zadań Centrum należy:

- gromadzenie, opracowywanie i przetwarzanie danych o stanie i kierunkach upowszechniania nauki w kraju oraz o tendencjach w tej dziedzinie za granicą;
- inicjowanie i prowadzenie badań naukowych nad kierunkami, formami i metodami upowszechniania nauki w kraju i za granicą;
- podejmowanie i prowadzenie przedsięwzięć realizacyjnych w zakresie upowszechniania nauki i popularyzacji wiedzy w kraju, m.in. przez działalność wykładową, wydawniczą, filmową i audiowizualną;
- organizowanie działań na rzecz upowszechniania polskich osiągnięć naukowych w świecie.

Równocześnie Centrum podjęło starania w kierunku utworzenia Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki, która rozpoczęła działalność w 1990 r. Głównym celem Fundacji jest upowszechnianie nauki polskiej w kraju i za granicą oraz upowszechnianie nauki światowej w Polsce.

<sup>3</sup> *Oświadczenie i Uchwała III Kongresu Nauki Polskiej*. Wrocław 1986.



### 3. NOWE ZASADY FINANSOWANIA NAUKI I DZIAŁALNOŚCI WSPOMAGAJĄCEJ BADANIA

W związku z powołaniem do życia Komitetu Badań Naukowych<sup>4</sup> od 1991 r. obowiązują nowe zasady finansowania badań i instytucji naukowych, a także obszarów działalności wspomagającej badania naukowe.

Zgodnie z ustawą KBN jest „naczelnym organem administracji państwowej do spraw polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa” (art. 1.1).

Wśród zadań nowo powołanego organu wymienia się:

- opracowywanie założeń polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa;
- określanie kierunków badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych szczególnie ważnych dla nauki, kultury, rozwoju cywilizacyjnego lub gospodarki narodowej;
- przedstawianie ministrowi finansów propozycji udziału nakładów budżetowych na naukę do ustawy budżetowej;
- ustalanie kryteriów i trybu przyznawania środków finansowych na badania naukowe i prace badawczo-rozwojowe, a także podział środków na poszczególne podmioty naukowe, czyli placówki (PAN, szkół wyższych) oraz jednostki badawczo-rozwojowe.

Novum w zakresie finansowania nauki polega m.in. na tym, że ww. placówki występują z wnioskami o finansowanie swojej działalności statutowej wprost do Komitetu, który wnioski owe analizuje, ocenia i przydziela środki bezpośrednio wnioskodawcom.

Komitet działa przez swoje komisje:

- Komisję Badań Podstawowych,
- Komisję Badań Stosowanych.

Komisja Badań Podstawowych liczy 28 członków, a Komisja Badań Stosowanych — 30 (członkowie zostali wybrani w głosowaniu korespondencyjnym przez pracowników nauki począwszy od stopnia doktora). Komisje Komitetu dzielą się na zespoły dyscyplinarne, które z kolei mogą tworzyć sekcje specjalistyczne o uprawnieniach opiniodawczych.

Środki finansowe przewidziane na naukę stanowią wyodrębnioną część budżetu państwa. Są one przeznaczone na finansowanie lub dofinansowywanie statutowej działalności placówek naukowych oraz na tzw. granty, czyli finansowanie projektów badawczych zgłaszanych przez poszczególne zespoły naukowe. Niezależnie od tego finansowaniem lub dofinansowaniem mogą być objęte inwestycje służące nauce, współpraca naukowa z zagranicą, a także tzw. działalność ogólnotechniczna i wspomagająca badania.

W podjętej *Uchwale nr 29/91 z 8 lipca 1991 r.* KBN określił obszar zadań objętych tzw. działalnością ogólnotechniczną i wspomagającą badania oraz ustalił zasady jej dofinansowywania.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych. „Dz. U.” 1991 nr 8 poz. 28.

Do tej sfery działalności zaliczone zostały prace uzupełniające lub wspierające badania naukowe i prace badawczo-rozwojowe szczególnie ważne dla nauki, kultury, rozwoju cywilizacyjnego oraz gospodarki narodowej.

Działalność ta obejmuje w szczególności:

- unifikację i typizację wyrobów,
- ochronę własności intelektualnej i przemysłowej,
- ekspertyzy, recenzje, opinie i oceny naukowe,
- rozwój informacji naukowo-technicznej,
- działalność bibliotek naukowych,
- popularyzację bibliotek naukowych,
- popularyzację osiągnięć nauki i techniki,
- działalność wydawniczą.

Dofinansowywaniem działalności w ww. zakresach objęte są jednostki naukowe, a podstawową jego formę stanowią dotacje przedmiotowe na określone zadania.

Wnioski o przyznanie środków na dofinansowanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania są składane przez zainteresowane jednostki naukowe do organu administracji państwowej sprawującego nadzór nad jednostką. Organ ten występuje z wnioskiem zbiorczym o dofinansowanie określonych rodzajów działalności do KBN.

Dla oceny merytorycznej zgłoszonych wniosków powołane zostały przez prezydium Komitetu dwa zespoły interdyscyplinarne:

- a) Zespół do Spraw Polityki Wydawniczej,
- b) Zespół do Spraw Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki.

Przedmiotem działania pierwszego zespołu jest ocena wniosków dotyczących dotacji przedmiotowych na działalność wydawniczą, a także kształtowanie polityki w tym zakresie. Drugi zespół zajmuje się opiniowaniem wniosków składanych przez organy administracji państwowej oraz inne podmioty działające na rzecz nauki na dofinansowanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania, z wyłączeniem wniosków o dofinansowanie wydawnictw.

Zadaniem Zespołu ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki jest także kształtowanie polityki w dziedzinie informacji, bibliotekarstwa, upowszechniania wiedzy i techniki; wypowiedanie się na temat zaopatrzenia polskich bibliotek w źródła i materiały informacyjne, działalności bibliotek naukowych, problemów unifikacji i normalizacji różnych sfer twórczości, ochrony własności intelektualnej i przemysłowej, w tym informacji patentowej i prawa autorskiego. Zespół podejmuje inicjatywy związane z organizacją konferencji, narad roboczych, spotkań, szkoleń itp.

#### 4. DOFINANSOWANIE IMPORTU CZASOPISM NAUKOWYCH

Zespół ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki rozpoczął działalność w lipcu 1991 r. i pierwszym jego zadaniem był rozdział środków na

dofinansowanie importu czasopism i innych nośników informacji w 1992 r. na poszczególne resorty nadzorujące placówki naukowe. Fakt wydzielenia określonej sumy środków z przeznaczeniem na dofinansowanie prenumeraty czasopism naukowych na rok przyszły należy uznać za znaczny postęp oraz spełnienie postulatów zgłaszanych przez środowiska naukowe i bibliotekarskie od wielu lat<sup>5</sup>. Daje to możliwość wcześniejszego dokonania przedpłat przez jednostki naukowe na rzecz dostawców krajowych lub zagranicznych i uzyskania dzięki temu korzystnych warunków prenumeraty czasopism naukowych i baz danych, czyli tzw. upustów, nawet do 20% ceny wydawnictwa. Drugim korzystnym zjawiskiem jest zniesienie monopolu w zakresie dostarczania czasopism zagranicznych, z którego do niedawna korzystały ARS POLONA oraz RSW RUCH. Obecnie biblioteki mają wolną rękę w doborze dostawcy literatury zagranicznej.

Należałoby postulować, aby w latach następnych utrzymany został system dofinansowywania importu czasopism naukowych i baz danych polegający na wydzieleniu centralnej puli środków, ponieważ gwarantuje on utrzymanie ciągłości dopływu zagranicznej literatury naukowej i względnej stabilności w tym zakresie. Środki finansowe na ten cel przeznaczone powinny być korygowane wzwyż w związku ze wzrostem cen czasopism na rynkach światowych w granicach 10-15% rocznie, a także zmianami kursu walut wymiennalnych.

Innym zjawiskiem w nowej sytuacji politycznej i gospodarczej naszego kraju jest przejście na rozliczenia dolarowe przy imporcie czasopism naukowych z krajów byłego obozu socjalistycznego i w związku z tym zniesienie podziału na import z tzw. I i II obszaru płatniczego.

Zgodnie z decyzją KBN obsługa finansowania importu czasopism naukowych i innych nośników informacji została powierzona Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki, która podjęła się zadania dystrybucji środków na ten cel do poszczególnych resortów. Odpowiednie umowy zawarte z resortami mają na celu zagwarantowanie, że środki finansowe będą wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem. Obowiązuje dokładne rozliczanie się ze wszystkich sum przydzielonych na dofinansowanie poszczególnych zadań w ramach działalności ogólnotechnicznej.

Zespół ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki podjął inicjatywę zorganizowania zautomatyzowanej bazy danych obejmującej informacje o czasopismach importowanych przez polskie biblioteki i instytucje naukowe w danym roku oraz wydawania odpowiedniego informatora jako kontynuacji „wykazów czasopism...” wydawanych poprzednio.

W założeniu informacja ta ma charakter wyprzedzający oraz komplementarny w stosunku do danych zawartych w centralnym katalogu zagranicznych

---

<sup>5</sup> W 1991 r. Komitet Badań Naukowych wydzielił ze środków na działalność ogólnotechniczną sumę 115 mld zł z przeznaczeniem na dofinansowanie importu czasopism i innych nośników informacji w 1992 r. Niezależnie od tego resorty mogą przeznaczać środki własne na prenumeratę czasopism przez swoje placówki, bądź też same placówki mogą część środków z działalności statutowej przeznaczyć na ten cel.

wydawnictw ciągłych prowadzonym przez Bibliotekę Narodową. Baza danych o czasopiśmie zagranicznych zaprenumerowanych w danym roku ma na celu dostarczenie w miarę szybkiej informacji o tych ważnych źródłach z podaniem także ich odbiorców; ma ona również za zadanie służyć racjonalizacji importu, właściwej polityce gromadzenia, a ponadto pracom analityczno-statystycznym.

## 5. BIBLIOTEKI NAUKOWE W NOWEJ SYTUACJI

Biblioteki naukowe zajmują ważne miejsce w systemie komunikacji naukowej i upowszechnianiu wiedzy<sup>6</sup>; pełnią funkcje pośredniczące w przekazywaniu informacji o wynikach badań naukowych, o osiągnięciach działalności praktycznej.

Zbiory biblioteczne są potencjalnymi zasobami informacji; dzięki różnym formom propagowania owe potencjalne zasoby informacyjne są wykorzystywane w działalności badawczej, popularyzatorskiej, dydaktycznej i innej.

Biblioteki pełnią swoje funkcje w zakresie upowszechniania nauki głównie przez odpowiednio sprofilowane zbiory, przez ich wieloaspektowe opracowywanie (alfabetyczne, rzeczowe), a następnie udostępnianie w formie oryginalnych dokumentów lub kopii.

W nowej sytuacji polityczno-ekonomicznej biblioteki naukowe mają szereg problemów do rozważenia i rozstrzygnięcia. Jest to m.in. zagadnienie bibliotek centralnych, co wiąże się ściśle z działalnością informacyjną w obszarze nauki i gospodarki. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że system bibliotek centralnych utworzony przed 12 laty<sup>7</sup>, a obejmujący 17 bibliotek bardzo różnego autoramentu — generalnie nie sprawdził się i stał się obecnie wręcz anachroniczny.

Istotne jest, że nie powołano wówczas żadnej nowej centralnej biblioteki dziedzinowej, a jedynie wybranym bibliotekom naukowym, usytuowanym w różnych resortach, posiadającym zróżnicowane funkcje i zadania, powierzono dodatkowo funkcje centralne dla jednej bądź najczęściej kilku, a nawet kilkunastu dyscyplin lub branż. Przykładowo, Bibliotece Uniwersyteckiej Warszawskiej — I Centralnej Bibliotece Nauk Społecznych przydzielono następujące dyscypliny jako przedmioty specjalizacji: filozofia, historia, marksizm-leninizm, nauki polityczne, nauki prawne, naukoznawstwo, pedagogika, psychologia, socjologia. Biblioteki powołane jako centralne nie otrzymały odpowiedniego wsparcia finansowego ani kadrowego dla pełnienia dodatkowych zadań i obowiązków. Trzeba jednak powiedzieć, że wśród bibliotek centralnych znalazły się i takie, które pełniły swoje funkcje centralne de facto,

<sup>6</sup> Pojęcie „wiedza” jest tutaj rozumiane szerzej od pojęcia „nauka”; wiedza obejmuje bowiem nie tylko same wyniki badań, ale także dorobek praktyki społecznej i popularyzację nauki.

<sup>7</sup> Zarządzenie nr 1 ministrów: kultury i sztuki; nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz sekretarza naukowego PAN z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczenia bibliotek centralnych i określenia ich zadań. „Dz. Urz. Min. Nauki Szk. Wych. i Tech.” nr 3 poz. 9.

a niektóre i w nazwie swojej miały określenie: „centralna”, jak np. Centralna Biblioteka Rolnicza, Centralna Biblioteka Wojskowa, czy Centralna Biblioteka Statystyczna (spełniająca funkcję raczej Głównej Biblioteki GUS-u). Tutaj wymienić trzeba także Główną Bibliotekę Lekarską, która od wielu lat pełni funkcję centralnej biblioteki dla nauk medycznych. Natomiast Biblioteka Narodowa to przede wszystkim centralna biblioteka państwa, niemniej w planie specjalizacji otrzymała dodatkowo zadania centralnej biblioteki informacji naukowej, nauki o książce, bibliotekoznawstwa i archiwistyki, będącej domeną archiwów; przydzielenie tej dyscypliny BN jest przykładem działań biurokratycznych, nieliczenia się z realiami.

Dodajmy, że niektóre biblioteki centralne były powołane nie ze względu na dziedzinę, lecz rodzaj gromadzonych dokumentów. Należą do nich: Centralny Ośrodek Informacji Normalizacyjnej i Metrologicznej, który w tym wypadku jest podmiotem specjalizacji, Centralna Biblioteka Wynalazczości i Ochrony Własności Przemysłowej przy Urzędzie Patentowym PRL oraz Centralna Biblioteka Legislacyjna (Biblioteka Sejmowa).

Biblioteki centralne miały tworzyć podsystem w ramach SINTO. System ten przestał funkcjonować również w sensie formalnym, a nie tylko faktycznie, ponieważ organ koordynujący i zarządzający SINTO został rozwiązany (Centrum INTE).

W tej sytuacji wydaje się, że same biblioteki wyznaczone przed kilkunastu laty na biblioteki centralne powinny zdecydować o swojej dalszej działalności; niektóre nawiązane wątki współpracy mogą i powinny być kontynuowane, inne zaniechane. Niektóre biblioteki centralne, jak np. Biblioteka SGPiS (obecnie ponownie Szkoły Głównej Handlowej) dobrze zorganizowała współpracę w pionie bibliotek ekonomicznych, i takie działania powinny być rozwijane. W każdym razie należałoby unikać działalności pozornej, nie przynoszącej wymiernych efektów.

Problem bibliotek centralnych zasługuje na wnikliwe rozpatrzenie, może na odpowiedniej naradzie w tym celu zwołanej. Nawet bogate kraje nie mają więcej niż kilka bibliotek centralnych. Najczęściej obejmują one duże i priorytetowe dziedziny i gałęzie, jak medycyna i zdrowie, rolnictwo i gospodarka żywnościowa, ekonomia i handel, może też nauki techniczne. Powoływanie bibliotek centralnych dla poszczególnych dyscyplin mija się z celem, ponieważ musiano by utworzyć ich ponad 200, natomiast łączenie dyscyplin i przydzielanie ich obsługi informacyjnej jednej bibliotece nie jest szczęśliwym rozwiązaniem. W okresie tworzenia planu specjalizacji przez ówczesne Centrum INTE próbowano np. Bibliotece Instytutu Matematycznego PAN powierzyć dodatkowo specjalizację w zakresie fizyki, lecz biblioteka i kierownictwo Instytutu zdecydowanie odmówiły; biblioteka ta, znana ze swych zbiorów matematycznych nie tylko w Polsce lecz także za granicą, pełni funkcję centralnej biblioteki matematycznej, natomiast centralnej biblioteki fizycznej nie ma. Podobnie było z inną znaną biblioteką — Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN, której usiłowano przydzielić spec-

jalizację w zakresie botaniki; również nie wyraziła na to zgody i zrezygnowała z pełnienia funkcji centralnej biblioteki biologicznej. Żadna inna biblioteka naukowa nie pełni też tej funkcji. Fakt ten nie wpłynął w sposób niekorzystny na stan gromadzenia literatury naukowej fizycznej i biologicznej, ani na obsługę informacyjną tych dziedzin.

Refleksje, jakie nasuwają się przy analizie i ocenie dotychczasowego planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności bibliotek centralnych, skłaniają do ponownego rozważenia tego problemu i przyjęcia konstruktywnych rozwiązań przez same zainteresowane biblioteki oraz środowiska użytkowników.

Innym ważnym problemem wydaje się zarządzanie bibliotekami, głównie naukowymi. Biblioteki publiczne znalazły się już w nowej sytuacji pod tym względem, ponieważ większość z nich podlega samorządom lokalnym. Natomiast biblioteki naukowe przy całej swojej dyferencjacji podlegają różnym gestorom, głównie władzom resortowym, a także PAN oraz towarzystwom naukowym. Biblioteki są najczęściej jednostkami budżetowymi finansowanymi za pośrednictwem resortów. Zadania bibliotek są bardzo zróżnicowane w zależności od ich usytuowania w sferze nauki i gospodarki; muszą one przede wszystkim nastawić się na spełnianie oczekiwań swoich odbiorców. Powinny natomiast wytworzyć się nowe więzi pomiędzy bibliotekami naukowymi i tu potrzebne są inicjatywy i działania oddolne. Potrzebne są uzgodnienia w wielu sprawach, m.in. planu automatyzacji (szereg działań zostało już podjętych), centralnego opracowania publikacji (rola BN), szkolenia i doształcania zawodowego, konserwacji zbiorów i innych.

Biblioteki naukowe powinny uzgodnić zasady wzajemnej współpracy, niektóre zadania wspólne można powierzyć wybranym bibliotekom. Nie do przecenienia jest rola BN, która — jak się wydaje — mogłaby, poza swoimi dotychczasowymi zadaniami, pełnić również funkcję centralnego ośrodka metodycznego w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii oraz automatyzacji bibliotek. Dobre efekty powinna dać też współpraca regionalna bibliotek naukowych, a także współpraca bibliotek o pokrewnych profilach i zadaniach (np. sieć bibliotek uniwersyteckich, bibliotek medycznych, rolniczych, ekonomicznych, technicznych i innych). Mogłyby np. działać stałe komitety biblioteczne lub grupy robocze zainteresowanych współpracą bibliotek. Działania takie powinny sprzyjać integracji wielokierunkowej środowisk bibliotekarskich i ponownemu nawiązaniu osłabionych więzi.

Nowa sytuacja społeczno-polityczna i ekonomiczna wymaga od środowisk zawodowo związanych z bibliotekarstwem i informacją naukową nowego podejścia, które powinno charakteryzować się przede wszystkim racjonalizmem i pragmatyzmem w działaniu. Osobiście nie wierzę w możliwość skutecznej koordynacji przez naczelną lub centralną instytucję działalności bibliotek naukowych i ośrodków informacji ani też centralnego kształtowania polityki bibliotecznej czy biblioteczno-informacyjnej, ponieważ byłaby to znów działalność pozorna. Nie należy oczekiwać, że rzecz do tej pory niemożliwa

stanie się możliwa w systemie gospodarki wolnorynkowej nie sprzyjającej tendencjom centralizatorskim. Sprawy należy wziąć bezpośrednio w swoje ręce, zwłaszcza że znane są ogólne mechanizmy funkcjonowania tej sfery działalności.

Polityka biblioteczna i informacyjna powinny być kształtowane na najniższych szczeblach, a więc przez same biblioteki i ośrodki w zależności od faktycznych potrzeb odbiorców i użytkowników. Wspólne kierunki i uzgodnione działania w skali makro powinny być wypracowane w trakcie systematycznych spotkań odpowiednich reprezentacji środowisk biblioteczno-informacyjnych (np. komitety biblioteczne, gremia ekspertów i specjalistów).

Środowisko powinno wykazać się większą aktywnością i szybszym reagowaniem na zachodzące zmiany. Nie należy też zrywać więzi środowiskowych, które powinny kształtować się w naturalny sposób, motywowany wspólnotą interesów. Inicjatywę w tym zakresie winny wziąć na siebie biblioteki o ugruntowanej pozycji, działające w określonej przestrzeni społecznych potrzeb.

Biblioteki w nowej sytuacji muszą przede wszystkim udowodnić, że nikt nie może ich zastąpić w ich działalności zaspokajającej różnorodne potrzeby społeczne. Trzeba pamiętać, że dobra informacja to informacja społecznie przydatna i w porę udzielona.

Należy oczekiwać od bibliotek i informacji naukowej aktywniejszego włączenia się w procesy przemian i działań proreformatorskich.

BARBARA SORDYŁOWA

#### LIBRARIES AND INFORMATION CENTRES IN THE TIME OF CHANGES

The paper stresses the role of information in the time of rapid political, social and economic changes in Poland, turning the attention to the inadequacy of the established organizational structure of the scientific information with respect to the current needs. The Centre for Scientific, Technical and Economical Information (CIINTE) was liquidated as a result of negative evaluation of its services. It is now necessary to investigate the information needs of new potential information users.

Another field closely related to the information industry, namely the dissemination of the knowledge of results of the scientific and technical progress, is also very important in the period of rapid changes. New economical mechanisms entered the field of scientific researches: new principles of financing research projects, effective from 1991, cover also research supporting activities, including standardisation, intellectual property rights, scientific and technical information development, library and publishing activities and science and technology popularization. A part of the research support funds covers the acquisition of foreign scientific journals and other information media. The new situation faces the research libraries with new problems and questions. In particular, the libraries should develop with an active participation of the users a plan of cooperative collection building and establishing of a network of specialised central libraries. The rules for cooperation of the libraries should be developed to avoid phoney actions. The library and information policy should be shaped at the very bottom levels by libraries and information centres themselves.





ALINA GROCHOWSKA

## NORMALIZACJA TERMINOLOGII Z ZAKRESU BIBLIOTEKARSTWA I BIBLIOGRAFII

Organizacja, przebieg i podstawa prac nad normalizacją polskiej terminologii z zakresu informacji naukowej. Dobór i układ terminów w normach. Zasady opracowania definicji. Dobór odpowiedników obcojęzycznych. Najważniejsze zmiany w terminologii wprowadzone przez normy.

### WSTĘP

Prace nad normalizacją terminologii z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii prowadzone są w Bibliotece Narodowej od 1982 r. W wyniku tej działalności powstały cztery Polskie Normy. Od 1989 r. obowiązują: PN-89/N-01224 *Bibliotekarstwo i bibliografia. Opracowywanie zbiorów informacji o dokumentach. Terminologia* oraz PN-89/N-01225 *Bibliotekarstwo i bibliografia. Rodzaje i części składowe bibliografii. Terminologia*. W celu ustanowienia do PKNMiJ przekazano normy: PN- *Bibliotekarstwo i bibliografia. Rodzaje i działalność bibliotek. Terminologia* oraz PN- *Bibliotekarstwo i bibliografia. Typologia dokumentów. Terminologia*.

Wymienione wyżej normy mieszczą się w szeroko rozumianej dziedzinie informacji naukowej. Ich zakres tematyczny wynika z podziału działalności normalizacyjnej w tej dziedzinie między BN i Instytutem Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. W Instytucie INTE powstała norma PN-87/N-09127 *Informacja naukowa. Zagadnienia organizacyjne i prawne. Terminologia*. Tam też ma być opracowany projekt normy dotyczącej języków informacyjno-wyszukiwawczych, w której znajdą się terminy związane z rzeczowym opracowaniem dokumentów.

Potrzeba normalizacji terminologii nie wymaga specjalnego uzasadnienia. Dążenie do uściślenia znaczeń terminów, jak również próba ich systematyzacji przyczynić się powinny do używania jednoznacznych terminów w normach przedmiotowych i czynnościowych. Znormalizowana terminologia powinna być wykorzystana także w przepisach katalogowania oraz we wszelkich opracowaniach metodycznych i innych publikacjach dotyczących bibliotekarstwa.

Kształt normy, dobór terminów, jak i sposób ich opracowania, zgodne są z przepisami zawartymi w PN-80/N-02004 *Wytuczne opracowywania norm. Normy terminologiczne*.

W metodzie opracowania prezentowane normy odpowiadają zaleceniom Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej ISO. Normy międzynarodowe i zagraniczne stanowiły nie tylko źródło terminów i pomoc w formułowaniu definicji, ale także podstawę doboru odpowiedników obcojęzycznych dla terminów polskich. Zgodnie z procedurą normalizacyjną prowadzone w BN prace nad terminologią przebiegały w kilku etapach. W 1982 r. powstał dokument „Terminologia z zakresu bibliografii i bibliotekarstwa. Założenia”, określający ogólnie przedmiot normy i zasady jej opracowania. Dokument ten został przyjęty przez Komisję Normalizacji Bibliograficznej (KNB) oraz zatwierdzony przez PKNMiJ.

Następny etap prac nad projektem normy stanowiło zapoczątkowane w 1983 r. w Ośrodku Normalizacji Bibliograficznej (ONB) opracowywanie kart terminologicznych oraz dobór odpowiedników obcojęzycznych. Kolejne przygotowywane projekty norm rozpatrywane były przez KNB, w skład której powoływani byli eksperci z różnych bibliotek.

Zgodnie z przebiegiem procesu normalizacyjnego KNB po zatwierdzeniu projektu normy kieruje go do ankietyzacji. W przypadku omawianych 4 norm ankietę rozesłano do 36 instytucji w Polsce — do głównych bibliotek uniwersyteckich, naukowych publicznych, bibliotek samodzielnych PAN, do instytutów bibliotekoznawstwa w szkołach wyższych oraz do ekspertów. Ankietowanie projektów norm stworzyło możliwość szerszego udziału środowisk bibliotekarskich i bibliotekoznawczych w opracowywaniu terminologii, szkoda, że nie wykorzystaną prawie wcale przez ośrodki akademickie. Zgłoszone w ankiecie uwagi rozpatrywane były przez KNB i zależnie od jej decyzji uwzględnione w ostatecznej redakcji normy. Wyniki ankiety wskazywały, że brak jednoznaczności i nieostrość znaczeń terminów przemawiają za słusnością działań normalizacyjnych. Jednakże w odczuciu niektórych respondentów wymagania dotyczące opracowywania norm, narzucające określone rygory — zwłaszcza jeśli chodzi o dobór terminów i sposób ich definiowania — utrudniają ustalanie terminologii. Z odpowiedzi tych wynika więc pewna rozbieżność między stawianymi w założeniach celami a oczekiwaniami użytkowników.

Niniejszy artykuł w swoim zamierzeniu ma przybliżyć zasady normalizowania terminów oraz zaprezentować na przykładach zmiany wprowadzone w definicjach w wyniku przyjętych założeń normalizacyjnych.

## DOBÓR TERMINÓW

Podstawowe zasady doboru terminów wyznaczone zostały przez zakres treściowy normy. W założeniach normalizacja miała objąć zespół terminów uznany za podstawowy ze względu na potrzeby norm przedmiotowych

i czynnościowych z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii. Z ogólnego zbioru terminów z tych dziedzin należało więc dokonać wyboru podyktowanego różnymi przyczynami.

Pierwszej selekcji dokonano zgodnie z postanowieniem PN-80/N-02004 (punkt 4.2): „Definiowanie pojęć należy rozpoczynać od pojęć ogólnych, przechodząc kolejno do pojęć bardziej szczegółowych. Należy rozpatrywać te cechy, które przyjęto jako kryterium klasyfikacji pojęć. Definicja powinna być oceniona jedynie w sklasyfikowanym systemie pojęć. Nie należy definiować pojęć reprezentowanych przez nazwy ogólnotechniczne, których znaczenie jest dobrze znane z języka ogólnego, oraz związków wyrazowych o charakterze terminów, których znaczenie jest sumą znaczeń poszczególnych składników”. Według tych przepisów nie ma konieczności definiowania w normie terminów wykraczających poza ścisły zakres bibliotekarstwa, stosowanych zarówno w informacji naukowej, w edytorstwie, jak i w języku ogólnym, np.: *anonim, dar, defekt, depozyt, errata, ilustracja, klasyfikowanie, magazynowanie, miniatura, oryginał, prenumerata, wymiana, wypożyczanie, zakup*. Podobnie potraktowano nazwy typów dokumentów gromadzonych w bibliotece, nie wymagające odrębnej definicji z punktu widzenia bibliotekarstwa, np.: *afisz, akwarela, globus, mapa, nuty, plakat*. Ponadto — zgodnie z cytowanymi wyżej postanowieniami normalizacyjnymi — nie uwzględniono nie wymagających definiowania związków wyrazowych o charakterze terminów, np.: *biblioteka szkolna, biblioteka prywatna, przechowywanie zbiorów*.

Następna przyczyna selekcji terminów wynikała z porozumienia dotyczącego wspomnianego wyżej podziału prac normalizacyjnych w zakresie informacji naukowej między BN i Instytut INTE. Terminy związane z rzeczowym opracowaniem dokumentów miały się znaleźć w opracowanej przez IINTE normie dotyczącej języków informacyjno-wyszukiwawczych, wobec tego w normie PN-89/N-01224 *Opracowywanie zbiorów informacji o dokumentach* powstałej w BN ograniczono się do terminów niezbędnych dla powstających norm przedmiotowych dotyczących hasła, np.: *hasło opisu bibliograficznego, rodzaje haseł, odsyłacz, dopowiedzenie, rodzaje układów zbiorów informacji o dokumentach*.

Zgodnie z postulatami KNB nie uwzględniono w normie nazw zawodów i stanowisk w bibliotece, nazw agend bibliotek (np.: *czytelnia, informatorium, magazyn biblioteczny, punkt informacyjny, wypożyczalnia*) ani terminów związanych z kompozycją wydawniczą dokumentów, (np. *metryka książki, preliminaria, karta, recto*).

Pozostałe decyzje KNB odnosiły się do jednostkowych terminów. Na przykład ze względu na przestarzały charakter nie uwzględniono terminów *utwór* i *fragment*, jakich używano dawniej dla określenia niesamoistnych wydawniczo jednostek opisu bibliograficznego. Z tego też powodu zdecydowano się wyeliminować termin *bibliografia rozumowana*.

## UKŁAD TERMINÓW W NORMACH

W opracowaniu norm terminologicznych najtrudniejszy do realizacji okazał się postulat wspomnianej normy PN-80/N-02004 dotyczący przedstawienia terminów w układzie hierarchicznym. Stało się oczywiste, że nie można przeprowadzić klasyfikacji terminów określających np. rodzaje bibliotek czy rodzaje bibliografii, ze względu na to, że owe rodzaje wyróżniono na podstawie różnych cech. Ponadto w normie znalazły się terminy, które nie są powiązane relacjami hierarchicznymi. Do takich należą m.in. terminy: *gromadzenie zbiorów*, *selekcja zbiorów*, *katalogowanie*, które nie mają żadnych cech wspólnych, nie dadzą się względem siebie zhierarchizować.

Jedynym wyjściem okazał się podział na rozdziały (punkty) wynikający z (ogólnej) systematyzacji terminów. Relacje hierarchiczne między terminami — o ile takie zachodzą — uwzględniono w definicjach, np. zdefiniowano: *bibliografię międzynarodową* poprzez *bibliografię specjalną*, *bibliografię zalecającą* poprzez *bibliografię wyborową*, *nadtytuł* i *podtytuł* poprzez *dodatek do tytułu*, nazwy typów dokumentów poprzez przyporządkowanie ich do nadrzędnych klas dokumentów graficznych czy piśmienniczych.

Z wymienionych wyżej przyczyn w obrębie poszczególnych rozdziałów norm zastosowano alfabetyczny układ terminów.

## ZASADY OPRACOWANIA DEFINICJI

W naszych normach terminologicznych starano się przestrzegać określonych w PN-80/N-02004 warunków poprawności definicji. Zgodnie z tymi warunkami definicje powinny być ścisłe, adekwatne, zrozumiałe i zwarte.

Przyjęto, że najwłaściwsze będzie stosowanie definicji klasycznej. Wobec tego dany termin definiowany jest poprzez odwołanie się do pojęcia nadrzędnego i wskazanie elementów wyróżniających odpowiadający terminowi obiekt spośród innych w obrębie nadrzędnego rodzaju. Na przykład najbliższym nadrzędnym rodzajem dla *bibliografii zalecającej* jest *bibliografia wyborowa*, a tę z kolei należy definiować przez *bibliografię* (= spis bibliograficzny).

W definicjach zgodnie z tymi przepisami starano się unikać pleonazmów, tautologii, stosowania błędnego koła oraz definiowania nieznanego przez nieznanne.

Zawarte w PN-80/N-02004 wskazówki dotyczące zasad tworzenia nowych terminów nie znalazły zastosowania w opracowaniu terminologii z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii, ponieważ KNB przyjęła zasadę nietworzenia nowych, nie występujących w praktyce terminów.

## DOBÓR ODPOWIEDNIKÓW OBCOJĘZYCZNYCH

Norma PN-80/N-02004 zaleca podawanie odpowiedników obcojęzycznych, o ile zostały one ustalone na podstawie międzynarodowych norm terminolo-

gicznych. Ponieważ podane w projektach naszych norm odpowiedniki ustalono nie tylko na podstawie norm, ale także na podstawie polskich i obcych słowników terminologicznych, mogły one znaleźć się jedynie w rozdziale normy zatytułowanym *Informacje dodatkowe*. Odpowiedniki ustalone na podstawie norm międzynarodowych zostały oznaczone gwiazdką. Ale nawet te odpowiedniki nie spełniają warunku zgodności znaczeń stwierdzanej — według przepisów normalizacyjnych — poprzez porównanie definicji odpowiedniego terminu w języku polskim i obcym.

Rozbieżności w doborze terminów w porównywanych normach międzynarodowych i zagranicznych wynikają z różnic w ich zakresach treściowych. Norma ISO 5127 *Documentation and information — Vocabulary* obejmuje terminy z zakresu informacji naukowej i ogranicza się wyłącznie do pojęć ogólnych, np. *biblioteka* jest w niej wymieniona jako jedna z placówek informacji naukowej, obok *archiwum* i *muzeum*. Nie ma w normie ISO podziału na rodzaje bibliotek. Z drugiej strony istniejące w polskiej tradycji rozróżnienie rodzajów bibliografii na podstawie różnic w ich zakresie i zasięgu nie występuje w normie ISO ani w innych słownikach terminologicznych.

PN-89/N-01224 BIBLIOTEKARSTWO I BIBLIOGRAFIA. OPRACOWYWANIE ZBIORÓW INFORMACJI O DOKUMENTACH. TERMINOLOGIA

Norma ta objęła 52 terminy dotyczące zarówno katalogów bibliotecznych, jak i bibliografii. Przy doborze terminów uwzględniono zmiany w terminologii wynikające z przyjęcia międzynarodowych przepisów bibliograficznych. *Opis bibliograficzny* rozumiany jest jako „uporządkowany zespół danych o dokumencie służących do jego identyfikacji, z reguły przejętych z opisywanego dokumentu w nie zmienionej postaci, oraz informacji uzupełniających i interpretujących te dane”. Tak rozumiany opis bibliograficzny stanowi część pozycji katalogowej lub bibliograficznej, czyli *pozycji zbioru informacji o dokumentach*. Podejście to eliminuje *opis katalogowy* rozumiany dawniej jako opis egzemplarza dokumentu znajdującego się w określonej bibliotece, przeznaczony do katalogu bibliotecznego. Natomiast norma ta sankcjonuje nadrzędne pojęcie *pozycji zbioru informacji o dokumentach*. Jest to „podstawowa jednostka zbioru informacji o dokumentach, obejmująca opis(y) bibliograficzny(e) dokumentu(ów), z reguły także hasło oraz inne informacje, np. elementy charakterystyki treściowej dokumentów (symbol(e) klasyfikacji, hasło(a) przedmiotowe, adnotację, abstrakt), dane o lokalizacji dokumentu(ów), (sygnaturę, siglum(a), numer pozycji w zbiorze)”.

Rozróżnienie w normie pojęcia *opisu bibliograficznego* i jego *hasła* jako dwóch podstawowych części pozycji zbioru informacji o dokumentach, stanowi jedną z istotnych zmian w terminologii bibliotekarskiej i bibliograficznej wprowadzoną zgodnie z odpowiednimi ustaleniami międzynarodowymi.

W omawianej normie znormalizowano związane z opisem bibliograficznym terminy: *adres wydawniczy, cytata wydawnicza, dodatek do tytułu, czyli nadtytuł*

i podtytuł, element opisu bibliograficznego, format, instytucja sprawcza, oznaczenie odpowiedzialności i in. *Hasło opisu bibliograficznego* to „wyrażenie o sformalizowanej postaci służące do porządkowania zbiorów informacji o dokumentach, zwykle wyróżnione swym umiejscowieniem w pozycji i/lub formą graficzną”. Znormalizowano terminy oznaczające rodzaje i części hasła: *dopowiedzenie, hasło autorskie, korporatywne, osobowe, rzeczowe, tytułowe, tytuł formalny oraz tytuł ujednolicony*.

W następnym rozdziale normy znalazły się definicje często mylonych terminów związanych z konwersją pisma: *konwersja pisma, latynizacja, transkrypcja oraz transliteracja*.

Uwzględniono ponadto terminy określające zakres zbioru informacji o dokumentach i jego zasięgi: *autorski, chronologiczny piśmienniczy, chronologiczny wydawniczy, językowy, piśmienniczy, terytorialny i wydawniczy*. Terminy te są bardzo żywotne w polskim języku fachowym, zwłaszcza przy określaniu rodzajów bibliografii, gdy jako kryterium stosuje się cechy rejestrowanych w niej materiałów, a nie przewidywane funkcje spisu.

Wśród układów zbiorów informacji o dokumentach wyróżniono: *układ alfabetyczny, działowy, krzyżowy, przedmiotowy, rzeczowy i systematyczny*. Zdecydowano przez *układ alfabetyczny* rozumieć „uszeregowanie alfabetycznych haseł osobowych, korporatywnych, tytułowych i tytułów”, odchodząc w ten sposób od poprzedniego rozróżnienia układu abecadłowego i alfabetycznego.

#### PN-89/N-01225 BIBLIOTEKARSTWO I BIBLIOGRAFIA. RODZAJE I CZĘŚCI SKŁADOWE BIBLIOGRAFII. TERMINOLOGIA

Norma ta objęła 65 terminów. Termin *bibliografia* zdefiniowany został w dwóch znaczeniach. Zasadnicza zmiana polega na wyeliminowaniu pozornej jego wieloznaczności, znanej ze starszych opracowań słownikowych, na rzecz faktycznie funkcjonującego rozróżnienia dwóch jego znaczeń — jako spisu bibliograficznego i jako nazwy dziedziny: „*bibliografia* (1) — uporządkowany zbiór opisów bibliograficznych dokumentów dobranych według określonych kryteriów, którego celem jest informowanie o istnieniu tych dokumentów, na ogół bez względu na miejsce ich przechowywania; *bibliografia* (2) — dziedzina wiedzy i działalności praktycznej obejmująca swoim zakresem problemy opisywania dokumentów w celu ich identyfikacji oraz zasady tworzenia i użytkowania bibliografii (1)”.

Dokonana w normie typologia bibliografii jako spisu dokumentów oparta została — zgodnie ze wspomnianą już polską tradycją — na różnicach w zakresie i zasięgu zbioru informacji o dokumentach. Konsekwencją zastosowania tych kryteriów jest np. rozróżnienie jako odrębnych typów *bibliografii osobowej podmiotowej i bibliografii osobowej przedmiotowej*. Termin *bibliografia terytorialna* obejmuje swoim znaczeniem bibliografie dawniej określane mianem *bibliografii regionalnych i lokalnych*. Rozróżniono przy tym *bibliografię teryto-*

rialną podmiotową i bibliografię terytorialną przedmiotową. Natomiast bibliografia regionalna zdefiniowana jest w normie jako „bibliografia ogólna o zasięgu terytorialnym obejmującym obszar większy niż państwo, który ze względu na swoje cechy geograficzne, językowe, gospodarcze i polityczne uznawany jest za region”. O przyjęciu takiego rozwiązania zdecydowało umacniające się we współczesnym języku nowe rozumienie terminu „region”.

W rozdziale poświęconym częściom składowym bibliografii uwzględniono *abstrakty, adnotacje i indeksy*.

W omawianej normie wprowadzono zmiany w zakresie stosowania niektórych terminów, np. uznano za preferowane terminy: *abstrakt* (zamiast *analizy dokumentacyjnej*), *bibliografia dziedzinowa* (zamiast *bibliografia dziedzin i zagadnień*).

#### NORMA BIBLIOTEKARSTWO I BIBLIOGRAFIA. RODZAJE I DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEK. TERMINOLOGIA

Norma ta objęła 45 terminów określających rodzaje bibliotek i ich zbiory, a także dotyczących opracowania dokumentów, udostępniania zbiorów oraz bibliotecznej służby informacyjnej.

W omawianej normie dokonano ważnej zmiany w definicji biblioteki, uznając udostępnianie za nadrzędny cel funkcjonowania biblioteki, a nie jedno z jej czterech podstawowych zadań wymienianych dotąd w określeniach słownikowych. W rezultacie definicja ta ma postać następującą: „*biblioteka* — instytucja powołana do gromadzenia, opracowywania i przechowywania dokumentów w celu ich udostępniania”.

W definicjach poszczególnych typów bibliotek ujęte zostały faktyczne cechy odróżniające dany typ od pojęcia biblioteki w ogóle, np. „*biblioteka specjalna* — biblioteka gromadząca dokumenty z jednej lub kilku dziedzin wiedzy bądź dokumenty określonych typów”.

Ponieważ układy zbiorów informacji o dokumentach zostały określone w PN-89/N-01224, uznano, że nie trzeba wyliczać rodzajów katalogów zależnych od ich układu. Definicja np. *katalogu alfabetycznego* sprowadzałaby się bowiem do określenia, że jest to katalog w układzie alfabetycznym, *katalogu przedmiotowego* — do katalogu w układzie przedmiotowym itd.

Poza terminami *zbiory biblioteczne, zbiory specjalne* zdefiniowano: *cimelia, dokumenty życia społecznego, księgozbiór podręczny, prohibita*. Rodzaje dokumentów składające się na zbiory specjalne (*rękopisy, stare druki, dokumenty dźwiękowe* itp.) uwzględniono w normie poświęconej typologii dokumentów.

#### NORMA BIBLIOTEKARSTWO I BIBLIOGRAFIA. TYPOLOGIA DOKUMENTÓW. TERMINOLOGIA

Ograniczenie liczby uwzględnionych w tej normie terminów do 38 uwarunkowane zostało z jednej strony potrzebami praktyki bibliotekarskiej i bibliograficznej, z drugiej — omawianymi we wstępie zasadami doboru normalizo-

wanych terminów, zgodnie z którymi terminy typu: *afisz, globus, mapa* — nie wymagają definiowania w tej normie.

W omawianej normie do pojęć ogólnych zaliczono: *dokument, dokument pierwotny* (inaczej *prymarny*), *oryginalny, pochodny, wtórny, publikację* (inaczej *dokument opublikowany*), *wydanie i wznowienie*. Z definicji tych terminów wynika, że *dokument wtórny* jest przeciwstawiany *dokumentowi oryginalnemu*, natomiast *dokument pochodny* — *dokumentowi pierwotnemu*.

Typologii dokumentów dokonano na podstawie dwóch kryteriów. Z punktu widzenia formy zapisu treści wyróżniono: *dokument dźwiękowy, graficzny, ikonograficzny, kartograficzny, oglądowy, piśmienniczy, słuchowo-oglądowy i druk muzyczny*.

Z punktu widzenia zamierzenia wydawniczego wyróżniono: *dokument niesamoistny wydawniczo* oraz *wydawnictwo*, czyli *dokument samoistny wydawniczo*. Dalsze wyodrębnianie rodzajów wydawnictw według zamierzenia wydawniczego znalazło odbicie w terminach: *wydawnictwo ciągle* (*wydawnictwo periodyczne*), *wydawnictwo zwarte* (inaczej *wydawnictwo nieperiodyczne*), *seria*. W rozdziale tym uwzględniono ponadto *nadbitkę i odbitkę*, wyróżnione jako typy wydawnictwa zwanego.

Z punktu widzenia rodzaju wydań wyróżniono: *pierwodruk, preprint, przedruk* oraz *reprint*.

Jak wspomniano wyżej, nazwy typów dokumentów gromadzonych w bibliotece nie zostały w zasadzie ujęte w tej normie jako terminy używane również w języku ogólnym. W omawianej normie uwzględniono tylko wybrane rodzaje dokumentów, których nazwy występują w normach opisu bibliograficznego, np. *dokument normalizacyjny, dokument techniczno-handlowy*.

Termin *książka* zdefiniowano następująco: „dokument graficzny, najczęściej piśmienniczy, opublikowany jako wydawnictwo zwarte; może mieć formę kodeksu o objętości powyżej 4 stronic, skoroszytu, teki, harmonijki lub zwoju”. Określenie *broszury* jako „książki o objętości do 48 stronic” oznacza odejście od niepoprawnej typologii według liczby stronic i powinno zlikwidować sformułowania typu: „biblioteka gromadzi książki i broszury”. Zgodnie z definicją UNESCO dla potrzeb statystyki, przyjęto dla broszury granice 48 stronic, a nie 64, jak podawano we wcześniejszych słownikach.

*Czasopismo* określono jako „wydawnictwo ciągle ukazujące się nie częściej niż dwa razy w tygodniu, charakteryzujące się różnorodnością treści i autorów w obrębie zeszytów, jak i z zeszytu na zeszyt”. *Gazeta* to „wydawnictwo ciągle ukazujące się z reguły codziennie, nie rzadziej niż raz w tygodniu, przynoszące przede wszystkim bieżące informacje o wydarzeniach będących przedmiotem powszechnego zainteresowania”.

#### ZAKOŃCZENIE

Zaprezentowany zespół 4 norm objął łącznie 200 terminów z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii.



Podsumowując można powiedzieć, że normalizacja w omówionych normach sprowadza się do uporządkowania używanych już terminów poprzez sformułowanie adekwatnych definicji, uchwycenie relacji między terminami, a także poprzez wybór terminu preferowanego w przypadku istnienia dwóch terminów mających to samo znaczenie.

Przy opracowywaniu Polskich Norm starano się uwzględnić rozwiązania terminologiczne przyjęte w międzynarodowych przepisach katalogowania oraz odpowiednich międzynarodowych i zagranicznych normach.

Opracowany zespół norm może w przyszłości stanowić punkt wyjścia do dalszego porządkowania terminologii w zakresie bibliotekarstwa i bibliografii. Przewiduje się w następnym etapie nowelizację istniejących norm, po ich weryfikacji w praktyce.

#### BIBLIOGRAFIA

1. M. Dembowska: *Terminologia bibliograficzna*. Warszawa 1954. *Biul. Inst. Bibliogr.* T. 4 nr 5 s. 161-172.
2. H. Więckowska, H. Pliszczyńska: *Podręczny słownik bibliotekarza*. Warszawa 1955.
3. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Kraków 1971.
4. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1976.
5. *Słownik terminologiczny informacji naukowej*. Wrocław 1979.
6. M. Lenartowicz: *Słownik terminologiczny*. W: *Przepisy katalogowania*. Cz. 1. Opis bibliograficzny. Warszawa 1983 s. 100-103.
7. *ISO 5127 1981-1983 Documentation and information – Vocabulary*.

ALINA GROCHOWSKA

#### STANDARDS IN LIBRARY AND DOCUMENTATION TERMINOLOGY

The paper describes the development of four Polish Standards controlling the bibliographical and library terminology undertaken by the National Library. The standards contain the terminology concerning: development of secondary information files; bibliography types; libraries, their classes and activities; document types. The work was based mainly on the ISO 5127 (*Documentation and information – Vocabulary*) norm. The norms contains only terms already used with exception of common (non professional) language terms, terms describing library professions and positions, library branches and the terms concerning editorial and typographical document layout. The division of standards into parts follows the general terminology structure, with the alphabetic ordering of the terms in the chapters. Short and adequate definitions were sought together with the indication of mutual relations and the indication of preference in the cases of synonymous terms. The standards contain also multilingual dictionary based on international and foreign norms and dictionaries. The paper describes also main changes and corrections introduced by the standards to the library and documentation terminology.

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 21 października 1991*



EWA STĘPNIAKOWA

## Z ZAGADNIENÍ METODYKI TEMATOWANIA OPIS WIELOKROTNY W JĘZYKU HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH <sup>1</sup>

Przegląd polskiego i zagranicznego piśmiennictwa na temat opisów wielokrotnych.

Dotychczasowa literatura poświęcona opracowaniu przedmiotowemu stosunkowo niewiele uwagi zwracała na zagadnienie opisów wielokrotnych. A przecież opisy takie przeważają w naszej praktyce. W *Przewodniku Bibliograficznym* stanowią ok. 60% wszystkich opisów przedmiotowych obejmujących również beletrystykę, która najczęściej otrzymuje jedno tylko hasło.

Opis wielokrotny to przedmiotowa charakterystyka wyszukiwawcza (opis przedmiotowy), która składa się z dwóch lub więcej haseł przedmiotowych.

Waga problemu opisów wielokrotnych nie ulega kwestii. Zapewne są dwa powody niedostatecznego jego opracowania. Po pierwsze, w naszym dość skromnym jeszcze ilościowo piśmiennictwie dotyczącym charakterystyki treściowej uzasadnione pierwszeństwo należało się problematyce tematów i haseł przedmiotowych. Po drugie, stosowanie opisu wielokrotnego związane jest z niezwykle złożonym zespołem zagadnień obejmujących niemal całą metodykę tematowania. Kiedyś jednak trzeba im stawić czoła. Toteż spróbuję przynajmniej zarysować obecny stan naszej wiedzy w tym zakresie.

Adam Łysakowski w paragrafie swego podręcznika poświęconym opisowi wielokrotnemu <sup>2</sup> ograniczył się do przypadku, gdy dzieło traktuje o przedmiotach równorzędnych: występujących obok siebie, albo we wzajemnym związku. Stosuje się wtedy tzw. „odwracanie” haseł synonimicznych, np.

antropologia wobec potrzeb medycyny: 1. *Medycyna : antropologia*,  
2. *Antropologia : medycyna*

wpływ języka polskiego na białoruski: 1. *Język polski — język białoruski*,

---

<sup>1</sup> Referat wygłoszony na Ogólnopolskiej konferencji nt. opracowania przedmiotowego dokumentów oraz problemów dydaktycznych opracowania rzeczowego w szkołach wyższych (Gdańsk 7-9.5.1991).

<sup>2</sup> *Katalog przedmiotowy*. Podręcznik. Warszawa 1946 s. 67-68.

## 2. *Język białoruski — język polski* <sup>3</sup>

W następnym paragrafie <sup>4</sup> A. Łysakowski omówił pojęcia drugorzędne wymagające dodania tematu: własności, gatunki, poszczególne okazy, przedmioty poboczne. Wyróżnił 8 ich kategorii, zaznaczając jednak wpływ subiektywnej oceny katalogującego. Dotyczy to zwłaszcza kategorii: a) przedmiotów szczególnego zainteresowania biblioteki i jej czytelników, b) fragmentów dzieł odznaczających się wybitną wartością opracowania, zapewne też c) bibliografii.

Inny charakter ma postanowienie punktu d), nakazujące dodawanie tematu ze względu na określonego adresata dzieła, np.: logika dla medyków: 1. *Logika*, 2. *Medycyna — logika*. Przepis ten, niezgodny z podstawową zasadą określania przedmiotu dzieła (przedmiotem, nawet pobocznym, logiki dla medyków nie jest medycyna) nie powinien chyba być stosowany (BN go nie stosuje).

Kategoria f) to przypadki, gdy przedmiot główny „jest raczej tylko pokazem i przykładem zastosowania pewnej metody badań” <sup>5</sup>, np.: doświadczenia nad znieczuleniem dordzeniowym u psów: 1. *Pies — doświadczalnictwo*, 2. *Znieczulanie — doświadczalnictwo*. Przykład budzi wprawdzie pewne wątpliwości <sup>6</sup>, ale zasada jest słuszna i stosowana w naszej praktyce.

Kategoria e) własności przedmiotu — rozumianych jako część, jakość, przejaw, okoliczność — stwarza ogromne trudności interpretacyjne. Czy można uznać w przypadku pracy o anatomii głowy psa, że przedmiotem jest głowa, a własnością pies, czy odwrotnie? Zdaniem A. Łysakowskiego, należy dać osobne hasło, jeśli owej własności (czykolwiek by ona była) nie można wyrazić za pomocą przyjętych określników.

„Dzieła o przedmiotach jednostkowych, mające jednak ogólniejsze znaczenie” (punkt g) to również bardzo niejednorodna kategoria <sup>7</sup>. Przedmiotem pracy o pojęciu dedukcji u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu jest przecież — jak to sam A. Łysakowski sformułował — dedukcja; przedmiot ten rozpatrywany jest w aspektach, których nie można wyrazić przyjętymi określnikami, dodano więc hasła uogólniające: *Arystoteles — logika*, *Tomasz z Akwinu św. — logika*. Podobnie ze szczytkami roślinnymi z wczesnego okresu żelaza w Biskupinie: przedmiotem są tu rośliny, dla wyrażenia dwu jego istotnych aspektów („własności”) potrzebne były hasła: *Biskupin — archeo-*

<sup>3</sup> Nie jest jasne, kiedy i dlaczego należałoby stosować w hasłach tego rodzaju dwukropki, a kiedy kreskę (objaśnienia A. Łysakowskiego nie usuwają wszystkich wątpliwości — por. s. 105). Zamiast tych znaków J. Kossonoga wprowadził (*Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym*. Warszawa 1956 s. 150) tzw. określnik „a” — tak zwany, gdyż funkcję określnika pełni całe wyrażenie zaczynające się od łącznika „a”.

<sup>4</sup> A. Łysakowski: *Katalog...* s. 68-73.

<sup>5</sup> *Tamże* s. 71.

<sup>6</sup> Hasło: „Znieczulanie — doświadczalnictwo” raczej tylko pośrednio „wskazuje to zagadnienie metodologiczne”; zwłaszcza iż chodzi tu pewno o znieczulanie właśnie dordzeniowe, co nie zostało wyrażone w opisie przedmiotowym.

<sup>7</sup> A. Łysakowski: *Katalog...* s. 72. Dyskusyjność podziału przedmiotów jednostkowych według kryterium „ogólniejszego znaczenia” spowodowała, że BN w praktyce nie próbuje go stosować. Ogólną zasadą jest dodawanie drugiego hasła w przypadkach niemal wszystkich haseł zawierających temat jednostkowy. Nie dotyczy to: 1) prac traktujących ogólnie o historii i geografii krajów, regionów czy miejscowości, 2) tematów połączonych odsyłaczem z jakimś tematem ogólnym (np.: Języki programowania zt. BASIC, Literatura polska zt. Sienkiewicz Henryk), 3) połączeń tematu geograficznego z określnikami ogólnymi: archeologia i etnografia oraz z określnikami jednostkowymi odnoszącymi się do poszczególnych bibliotek. Grupa 1) nie budzi wątpliwości, grupa 2) rozrasta się w miarę porządkowania słownictwa jhp BN, grupa 3) natomiast powinna, moim zdaniem, ulec likwidacji, ponieważ brak uzasadnienia dla dyskryminacji etnografii, archeologii i bibliotekarstwa.

logia, Epoka żelaza — *Polska*. Zbliżonym przypadkiem jest katalog druków medycznych z Biblioteki Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego, choć tu łatwiej by można było obronić tezę, że zbiory wspomnianej Biblioteki są właściwym przedmiotem publikacji, wyrażonym hasłem: *Kalisz — Biblioteka Towarzystwa Lekarskiego — zbiory*. Zbliżyła nas to jednak niebezpieczeństwo do scholastycznej i nierozstrzygalnej praktycznie dyskusji o przedmiocie dokumentu. Bezpieczniej będzie przyjąć, że i tu przedmiot jest wieloaspektowy, a są nim druki.

Inaczej z psychologią Polaków. Hasło *Polska — psychologia* jest dla przedmiotu adekwatne (jeśli oczywiście nie stosujemy tematu Polacy), dodanie zatem hasła *Psychologia etniczna* wprowadza dyscyplinę, która przedmiotem tym się zajmuje. Przypadek literatury wileńskiej można zinterpretować jako analogiczny: *Wilno — literatura — historia* to hasło adekwatne, *Literatura polska — historia* (czyli historia literatury polskiej) — to dyscyplina. Można jednak inaczej: przedmiot to historia literatury polskiej w Wilnie, a niemożność użycia adekwatnego określnika toponimicznego (Wilno) każe utworzyć drugie hasło dla tego miasta.

I kategoria ostatnia — h) „przedmiotów jednostkowych, nawet mało znanych, wzmiankowanych drugorzędnie lub pobocznie w dziełach ogólniejszych”<sup>8</sup>. Tu A. Łysakowski zaleceń poskąpił. Przykład pierwszy niesłusznie — jak sądzę — został przypisany do tej kategorii: dokument o gramatyce hebrajszczyzny biblijnej traktuje wszak o języku Biblii, zatem hasło *Biblia — język* nie odnosi się bynajmniej do „przedmiotu wzmiankowanego drugorzędnie lub pobocznie”. Przykład drugi dotyczy ksiąg pamiątkowych; tu rzeczywiście osoba uczczona rzadko jest tematem dokumentu, a jednak powinna otrzymywać osobne hasło (taka też jest nasza praktyka).

Podręcznik A. Łysakowskiego zawiera w wielu jeszcze miejscach wskazówki na temat opisu wielokrotnego. Na przykład przy omawianiu określników okazuje się, że nie tylko spisy bibliograficzne mają być w tematowaniu uprzywilejowane dodatkowym hasłem; dotyczy to także biografii, co zmusza do powtarzania tego samego tematu raz z określnikiem — *biografie*, powtórnie z określnikiem — *historia*<sup>9</sup>. Rozdział poświęcony tematom jednostkowym już na wstępie zaleca, by w tych przypadkach częściej stosować opis wielokrotny<sup>10</sup>. Prezentacja zaleceń szczegółowych dla tematów osobowych, geograficznych<sup>11</sup>, chronologicznych i dla tytułów dzieł anonimowych nie jest tu możliwa ze względu na szczupłość miejsca. Wspomnijmy tylko, że nie należy, wg A. Łysakowskiego, podawać opisu wielokrotnego w przypadku mniej ważnych instytucji i organizacji: stosuje się uogólnienie (np. *Kobieta — organizacje — Polska* zamiast: *Związek Młodych Polek*), albo odsyłacz od dziedziny (np. *Oświata — Polska* zt. *Polska Macierz Szkolna*)<sup>12</sup>. Współczesna praktyka odeszła od pierwszego z tych rozwiązań, tylko drugie uważamy za słuszne.

<sup>8</sup> Tamże s. 72-73.

<sup>9</sup> Tamże s. 102.

<sup>10</sup> Tamże s. 133.

<sup>11</sup> Do tematów geograficznych zaliczam także tematy toponimiczne, wyodrębniane przez A. Łysakowskiego jako topograficzne.

<sup>12</sup> Tamże s. 171-174.

Jadwiga Ćwiekowa w swoim podręczniku<sup>13</sup> opisowi wielokrotnemu poświęciła niewiele miejsca, choć stwierdziła, że większość dokumentów posiada problematykę wielotematyczną. Trudno też o jednoznaczną interpretację jej zaleceń. Zdaniem autorki, hasła przedmiotowe winny wyczerpywać całą tematykę tekstu dokumentu w języku naturalnym, a „jednej jednostce tekstu języka naturalnego powinien odpowiadać jeden łańcuch tematyczny w języku informacyjnym”, czyli „nie należy przedstawiać tego samego zakresu tematycznego w formie kilku łańcuchów”<sup>14</sup> — tj. kilku haseł przedmiotowych. W pewnych jednak bibliotekach „można dopuścić, że niektóre wiązki tematów dzieł mogą być opisywane w formie dodatkowego opisu geograficznego lub jakiegoś innego wybranego aspektu”<sup>15</sup>. W innym miejscu stwierdza, że „dla każdego tematu dzieła redaguje się opis główny, aby wyczerpać wszystkie pojęcia stanowiące tematykę dzieła” i że „przeciętnie maksymalna liczba dochodzi sześciu kart opisu głównego dla jednostki katalogu przedmiotowego”<sup>16</sup>.

Znacznie więcej wskazówek znajdziemy w instrukcji Jadwigi Sadowskiej<sup>17</sup>. Opis wielokrotny każe ona sporządzać, gdy:

- występuje w dokumencie więcej niż jeden przedmiot główny;
- przedmioty poboczne warte są wyeksponowania ze względu na specjalizację danego katalogu;
- różne aspekty omawiania przedmiotu wymagają powtórzenia tego samego tematu z różnymi określnikami;
- aspektu rozpatrywania przedmiotu nie można wyrazić adekwatnym określnikiem i trzeba posłużyć się drugim tematem; może to być zarówno aspekt rzeczowy (instynkt u zwierząt drapieżnych), jak i przestrzenny (haft ludowy we wsi Myszyniec). Na marginesie tego punktu trzeba zauważyć, że „aspekt” tutaj budzi analogiczne wątpliwości co poprzednio „własność” wg A. Łysakowskiego: przedmiotem pracy o instynkcie u zwierząt drapieżnych wydaje się instynkt, zaś aspektem — rozpatrywanie go u zwierząt drapieżnych. Natomiast przykład wskazuje, że wg autorki jest odwrotnie. Spór jest obawiam się, nierozstrzygalny;
- obok haseł wyrażających przedmioty jednostkowe umieszcza się hasła określające przynależność danego przedmiotu do klasy przedmiotów ogólnych lub innych jednostkowych, np.: 1. *Calun Turyński*, 2. *Relikwie* lub 1. *BASIC*, 2. *Języki programowania*. Autorka zaleca traktowanie tych drugich haseł jedynie jako wskazówki do sporządzenia odsyłaczy w bibliotekach, które wykorzystują opisy przedmiotowe *Przewodnika Bibliograficznego (Relikwie zt. Calun Turyński, Języki programowania zt. BASIC)*. W takim jednak razie, a także w przypadkach zastąpienia drugiego tematu dopowiedzeniem odpowiedniej treści (*Calun Turyński [relikwie]*) — co autorka uważa za lepsze rozwiązanie — przestaje to być kategorią opisów wielokrotnych.

<sup>13</sup> *Opracowanie tematyczne piśmiennictwa*. Warszawa 1988.

<sup>14</sup> *Tamże* s. 131.

<sup>15</sup> *Tamże*.

<sup>16</sup> *Tamże* s. 159.

<sup>17</sup> *Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego*. Warszawa 1991.

Zalecenia szczegółowe zawierają wzory tematowania dokumentów poszczególnych typów piśmienniczych. Najczęściej chodzi o dodawanie odpowiedniego tematu formalnego, przy czym obligatoryjne jest to tylko dla encyklik, zaś dla listów, pamiętników i reportaży — dopuszczalne. Temat formalny *Czasopisma* z przymiotnikiem etnicznym należy zamienić na odsyłacz do danego tytułu (np. *Czasopisma polskie* zt. „Kultura”). Podobnie należy postępować z albumami dzieł poszczególnych artystów: od rodzaju sztuki z nacechowaniem etnicznym należy odesłać do nazwiska artysty. Słuszne to zalecenie warto rozszerzyć na wszelkie prace o artystach. Albumy tematyczne (i znów nie tylko albumy) winny otrzymać hasła: 1. Rodzaj sztuki — tematyka, 2. Temat — ikonografia — album i ewentualnie: 3. Nazwisko artysty. Podobnie przy antologiach tematycznych: 1. Rodzaj literatury — tematyka, 2. Temat — beletrystyka, 3. Rodzaj literatury — antologia.

Księgi pamiątkowe i jubileuszowe — jak wg przepisów A. Łysakowskiego — mają otrzymać oprócz tematów treściowych hasło z nazwą uczczonej osoby lub instytucji. Opis pamiętników musi zawierać, poza tematami treściowymi z określnikiem — pamiętniki, temat osobowy — nazwę autora; nie jest natomiast potrzebny temat formalny.

Przegląd skromnego polskiego piśmiennictwa poświęconego opisom wielokrotnym wypada mi zakończyć omówieniem własnej pracy. We wstępie do *Słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*<sup>18</sup> została zarysowana problematyka relacji między hasłami w opisie wielokrotnym. Wyróżniono cztery modele relacji:

- dwa odrębnie rozpatrywane przedmioty (np.: 1. *Algebra*, 2. *Geometria*);
- dwa przedmioty we wzajemnym związku: w hasle pierwszym jeden przedmiot wyraża się tematem, drugi — określnikiem; w hasle drugim, równozakresowym, zamieniają się miejscami (np.: 1. *Niemcy a Polska*, 2. *Polska a Niemcy*);
- jak wyżej, jednak hasła nie są równozakresowe: temat z pierwszego hasła w określniku drugiego zostaje uogólniony (np.: 1. *Prefabrykaty — stosowanie — górnictwo*, 2. *Górnictwo — materiały*);
- jeden przedmiot, którego nie możemy wyrazić jednym hasłem; służy do tego iloczyn logiczny zbiorów reprezentowanych przez dwa tematy (np. dla spalinowych siłowni okrętowych: 1. *Silniki spalinowe*, 2. *Siłownie okrętowe*), lub — dla przedmiotów wieloaspektowych — przez dwa hasła rozwinięte (np. dla uprawy żyta w łomżyńskim: 1. *Łomża, okręg — rolnictwo*, 2. *Żyto — uprawa — Polska*).

Nie jest możliwe wyczerpujące przedstawienie tu piśmiennictwa obcego na omawiany temat, warto jednak zaprezentować przynajmniej najbardziej charakterystyczne jego przykłady pochodzące ze St. Zjedn. (z Biblioteki Kongresu) i ZSRR (z Wszechzwiązkowej Izby Książki oraz Państwowej Biblioteki Publicznej im. M. Sałtykowa-Szczedriny).

<sup>18</sup> J. Trzcńska, E. Stępnikowa: *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej*. Warszawa 1989 s. VII-VIII.

Lois Mai Chan w swej monografii poświęconej językowi haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu (Library of Congress Subject Headings — LCSH)<sup>19</sup> przedstawiła zarówno zasady ogólne, jak i informacje szczegółowe (w części poświęconej tematowaniu poszczególnych grup piśmiennictwa — zbyt obszernej, by ją tu omawiać<sup>20</sup>). Autorka rozróżnia dzieła wieloelementowe i wielotematyczne<sup>21</sup>. Dzieła wieloelementowe to takie, które przedstawiają jeden temat, ale z uwzględnieniem jednego lub kilku jego aspektów. Aspekty te nie zawsze dają się wyrazić za pomocą określników jednego hasła, wówczas konieczne są hasła dodatkowe, np. dla stosowania mikrokomputerów w biznesie: 1. *Biznes — przetwarzanie danych*, 2. *Mikrokomputery*. Każde z tych haseł ma zakres szerszy, niż przedmiot dokumentu<sup>22</sup>, adekwatność (słynne „specifity”, niestety, nieprzekładalne) uzyskuje się dzięki traktowaniu opisu przedmiotowego jako jednego wyrażenia o wzajemnie ograniczających się składnikach (hasłach). Taką metodę stosuje się zwykle, gdy w grę wchodzi większa liczba pojęć (5-6). Często osobnego tematu wymaga aspekt geograficzny, gdyż w LCSH przy wielu tematach nie wolno dodawać określników geograficznych. Dotyczy to np. gatunków i odmian roślin lub zwierząt czy rodzajów instrumentów muzycznych; dlatego gitara hiszpańska wymaga dwu haseł: 1. *Gitara*, 2. *Instrumenty muzyczne — Hiszpania*. Podobnie bywa z aspektem chronologicznym; a więc angielską komedię renesansu tematuje się: 1. *Dramat angielski — 17 w. — historia i krytyka*, 2. *Dramat angielski (komedia) — historia i krytyka*.

Dzieła o dwu lub trzech odrębnych przedmiotach otrzymują oczywiście tyleż haseł, chyba że te przedmioty można ściśle wyrazić jednym hasłem (np. *literatura klasyczna* zamiast *literatury greckiej i literatury rzymskiej*). Ewentualne ich aspekty otrzymują dodatkowe hasła. Przy czterech i więcej przedmiotach trzeba użyć hasła, które obejmuje je wszystkie, choćby było zakresowo szersze. Jeżeli takiego hasła brak i nie można go utworzyć, wyszczególnia się cztery przedmioty, przy większej zaś ich liczbie można poprzestać na temacie formalnym, np. *Eseje*. Jeśli przedmioty pozostają we wzajemnej relacji (wpływ, narzędzie, stosowanie, porównanie, skłonność), wyraża się ją w miarę możliwości jednym hasłem (np.: *Grzyby w rolnictwie*; *Shakespeare William — wpływ — Scott*; *Rośliny, efekt oddziaływania elektryczności*). Jeżeli takich haseł brak, każdy przedmiot otrzymuje osobne hasło. Czasem trzeba dodać hasło ze względu na przeznaczenie dokumentu, np. w przypadku podręcznika psychologii dla pielęgniarek (1. *Psychologia*, 2. *Pielęgniarstwo — psychologiczne aspekty*) lub informatyki dla bibliotekarzy (1. *Komputery*, 2. *Elektroniczne przetwarzanie danych*, 3. *Biblioteki — automatyzacja*), ale nie — statystyki dla inżynierów. Autorka zaleca tu kierowanie się zdrowym rozsądkiem.

<sup>19</sup> *Library of Congress subject headings* 2nd ed. Littleton, Colo 1986.

<sup>20</sup> *Tamże* s. 193-328.

<sup>21</sup> *Tamże* s. 183-189.

<sup>22</sup> O sposobie rozumienia zakresu hasła przedmiotowego zob. J. Trzcinańska, E. Stępnikowa: *Słownik...* s. IV.



Na koniec warto wspomnieć, że gdy brak w słowniku odpowiadającego przedmiotowi danego dokumentu hasła i nie można go wprowadzić (np. ze względu na nieustaloną terminologię), wówczas stosuje się uogólnienie, albo podaje kilka haseł łącznie oddających możliwie najlepiej treść dzieła.

Ważna dla radzieckiej praktyki praca W. P. Kruglikowej<sup>23</sup> postuluje stosowanie dla jednej pracy w zasadzie tylko jednego hasła. Dwa lub trzy samodzielne przedmioty mogą otrzymać odrębne hasła „jeśli nie ma możliwości (lub konieczności) objęcia wszystkich tych przedmiotów jednym hasłem uogólniającym”<sup>24</sup>. Podobnie przy wieloaspektowym rozpatrywaniu przedmiotu: w przypadku niemożności lub niecelowości uogólnienia tych aspektów w jednym hasle potrzebny jest przydział wielokrotny. Jeśli rozpatruje się przedmiot (lub kilka przedmiotów) z uwzględnieniem pewnego procesu (metody, przeznaczenia itp.), również konieczne jest dodatkowe hasło, jak i w przypadku prac zawierających treści ważne zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Prace o charakterze metodologicznym winny otrzymywać także odpowiednie hasło dodatkowe. Dotyczy to również prac opisowych, które mogą mieć jednak ogólniejsze znaczenie.

Autorka dopuszcza opatrywanie dodatkowym hasłem także tematów pobocznych, jeżeli są aktualne, nowatorsko opracowane, nie występują w innych publikacjach, ale także gdy są to „przedmioty już odzwierciedlone odpowiednimi hasłami przedmiotowymi (tj. tematy, którym poświęcono odpowiednie piśmiennictwo)”<sup>25</sup>. Tę cenną uwagę warto zapamiętać: zasada taka, rzadko formułowana *expressis verbis*, ma wpływ także i na naszą praktykę.

Ciekawą propozycję przedstawiono dla dzieł wielotomowych. Własne hasła otrzymują zarówno opisy poszczególnych tomów, jak i całości. Jeśli tej całości nie można zatematować po wyjściu pierwszego tomu, należy to zrobić po zakończeniu wydawnictwa. Natomiast hasłom odnoszącym się do poszczególnych tomów dodaje się w nawiasie odpowiednią adnotację. Tak więc t. 2 podręcznika fizyki otrzyma następujący opis przedmiotowy: 1. *Elektryczność (t. 2)*, 2. *Fizyka — podręcznik*, 3. *Magnetyzm (t. 2)*.

Na marginesie warto odnotować, że w przypadku dzieł zebranych i wyborów dzieł jednego autora oraz wielotematycznych prac zbiorowych W. P. Kruglikowa nie każe nadawać wspólnego tematu, a nawet dopuszcza rezygnację z tematowania poszczególnych tomów, jeżeli trudno znaleźć dla nich wspólny mianownik. Zaś specjalne typy wydawnictw: albumy, atlasy, normy — otrzymują zawsze jedno hasło: ze względu na swą treść (z odpowiednim określnikiem formalnym), albo — gdy nie można jej określić zwięźle — hasło formalne.

Nieco nowszy podręcznik metodyki katalogu przedmiotowego opracowany w petersburskiej Państwowej Bibliotece Publicznej (Gosudarstwiennaja Pub-

<sup>23</sup> V. P. Kruglikova: *Predmetizacija proizvedenij pečati*. Moskwa 1967. Autorka przez wiele lat prowadziła centralne opracowanie przedmiotowe we Wszechzwiązkowej Izbie Książki.

<sup>24</sup> *Tamże* s. 105.

<sup>25</sup> *Tamże* s. 109.

licznaja Biblioteka — GPB)<sup>26</sup> zawiera zalecenia w zasadzie podobne, choć mniejszy nacisk kładzie na zasadę: jedna praca — jedno hasło. Ale też niewiele miejsca poświęca temu problemowi. Jest on jednak praktycznie bardzo ważny, dlatego też w innych publikacjach tej Biblioteki, a przede wszystkim w wydawnictwie ciągłym *Predmetnyj poisk w tradicjonnych i nietradicjonnych informacjonno-poiskowych sistemach*<sup>27</sup>, znaleźć można bogaty materiał dotyczący przede wszystkim praktycznych aspektów tego zagadnienia. Na uwagę zasługuje również cykl artykułów teoretycznych G. A. Sarajewej. Dwa z nich poświęcone zostały charakterystykom wyszukiwawczym składającym się z kilku haseł (lub poddziałów — rosyjski termin „rubrika” może oznaczać jedno i drugie); podstawę tych opracowań stanowił jhp katalogu przedmiotowego GPB i Klasyfikacji Biblioteczno-Bibliograficznej<sup>28</sup>. Za punkt wyjścia przyjęto koncepcję poziomów, według której każdy język informacyjny można przedstawić jako wykaz jego jednostek i relacji między nimi oraz zasady tworzenia i zestawiania tych jednostek. Na kolejne poziomy złożoności w tradycyjnych językach informacyjnych składają się: elementarne jednostki leksykalne, hasła (lub poddziały) odpowiadające zdaniom języka naturalnego, charakterystyki wyszukiwawcze dokumentu, czyli teksty oddające podstawową treść dokumentu w danym języku informacyjnym. Jednostki języka informacyjnego mogą występować na poziomie konkretnym i jako modele — na poziomie kategorii. Na przykład dla hasła: *Język rosyjski — gramatyka*, modelem będzie: *Języki — dyscypliny naukowe*. Zdaniem autorki, gramatyka języka informacyjnego winna zawierać: wykazy jednostek leksykalnych z ich relacjami paradygmatycznymi, wykazy modeli haseł i modeli charakterystyk wyszukiwawczych, w których hasłom danej kategorii muszą towarzyszyć hasła innej kategorii; jest to tzw. walentność obowiązkowa. Nadaje ją twórca języka informacyjnego. Znajduje ona wyraz w tablicach klasyfikacji lub w kartotece roboczej katalogu przedmiotowego w postaci instrukcji nakazującej dodawanie drugiego poddziału (hasła). Jeśli np. kartoteka zawiera model opisu przedmiotowego: 1. Nazwisko pisarza — język i styl, 2. Języki — stylistyka, to hasło pierwsze ma walentność obowiązkową (zawsze musi mu towarzyszyć drugie), drugie zaś — fakultatywną (może ono również występować samodzielnie). Zdaniem autorki, wszystkie typy wielocłonowych charakterystyk wyszukiwawczych mają składniki powtarzające się, stanowiące czynnik wiążący je w całość. Przy czym powtarzać się mogą albo konkretne jednostki leksykalne (np.: 1. *Moskwa — literatura rosyjska — historia*, 2. *Literatura rosyjska — tematyka*), albo różne jednostki, należące jednak do tej samej kategorii (jak „język i styl” oraz „stylistyka” we wcześniejszym przykładzie). Zapewnia to więcej niż jeden punkt dostępu do charakterystyki wyszukiwawczej; a wiadomo, że im

<sup>26</sup> *Predmetnyj katalog*. Red. A. V. Bogomolova et al. Moskwa 1973 s. 42.

<sup>27</sup> Leningrad 1980.

<sup>28</sup> G. A. Saraeva: *K tipologii poiskowych obrazov dokumentov, sostojaščich iz neskol'kich rubrik, v tradicjonnych IPJa*. (Na materiale IPJa BBK i IPJa GPB). „*Predmetnyj poisk...*” 1983 s. 112-129; — *K voprosom o mnogočlennom POD-c*. (Na materiale IPJa predmetnogo kataloga GPB im. M. F. Saltykova-Ščedrina i IPJa BBK). *Tamże* 4: 1984 s. 138-153.

dalsze miejsce jednostki leksykalnej (określnika) w haśle, tym mniejsza jej wartość heurystyczna. Zatem optymalizacja języka informacyjnego winna zapewnić punkt dostępu do każdej jednostki leksykalnej użytej w opisie dokumentu. Za najlepszą uważa autorka metodykę opisu wielokrotnego (zaproponowaną przez R. F. Grininą<sup>29</sup>) według modelu: 1. A-B-C-D, 2. BA-C-D, 3. CBA-D, 4. D-CBA<sup>30</sup>.

Autorka jest oczywiście świadoma, że postępowanie takie spowodowałoby ogromny rozrost katalogu. Dostrzega też, że opis wielokrotny można w jakiejś części zastąpić przez odsyłacze wyliczające i orientacyjne, zdaje się jednak nie doceniać tego środka. Wartościowa natomiast jest jej teza, że jeżeli prowadzi się więcej niż jeden katalog, charakterystykę wyszukiwawczą dokumentu stanowi suma haseł, pod którymi dokument występuje we wszystkich katalogach. Hasła te winny zatem różnić się porządkiem zawartych w nich jednostek leksykalnych.

Z rozważań tych — dotyczących tradycyjnych katalogów kartkowych — płynie jednak pewien wniosek i dla katalogów zautomatyzowanych: należy sprawić, by punktem wyjścia dla wyszukiwania mogła stać się każda jednostka leksykalna charakterystyki wyszukiwawczej. W St. Zjedn. jest to już zresztą truizm. Omawiane wydawnictwo zawiera kilka prac dostarczających egzemplifikacji stosowania modeli charakterystyk wyszukiwawczych.

Zatem w teorii i w praktyce ZSRR uznaje się, że przed przystąpieniem do konstruowania modeli niezbędna jest analiza kategorii pojęć występujących w danej dziedzinie. I na tym przede wszystkim polega oryginalny wkład petersburskich bibliotekarzy. Trzeba bowiem stwierdzić, że konstruowanie modeli to sposób postępowania narzucający się przy opracowywaniu instrukcji metodycznych. Wprawdzie A. Łysakowski i J. Sadowska poprzestali na słownej charakterystyce przypadków określonej kategorii i przykładach konkretyzujących zaleczone rozwiązanie<sup>31</sup>, ale w praktyce naszego katalogu przedmiotowego i *Przewodnika Bibliograficznego* decyzje metodyczne przybierają na ogół postać modeli opisu przedmiotowego<sup>32</sup>. Podobną postać mają analizy L. M. Chan dotyczące tematuowania w Bibliotece Kongresu różnych kategorii piśmiennictwa, choć autorka w zasadzie poprzestaje na modelach pojedynczych haseł, nie uwzględniając opisów wielokrotnych<sup>33</sup>. Również J. Czarnecka i T. Turowska postulowały ustalenie struktur (a więc modeli) opisów wielokrotnych tworzonych dla typowych grup piśmiennictwa<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> R. F. Grinin: *Predmetizacija i deskriptornyj analiz*. Leningrad 1973 s. 5-8.

<sup>30</sup> Zabrakło tu odesłania do języka indeksu Brytyjskiej Bibliografii Narodowej PRECIS, gdzie jednak tego rodzaju transformacji dokonuje się za pomocą komputera.

<sup>31</sup> Por. np. wspomniane wyżej wzory tematuowania różnych typów piśmiennictwa w pracy J. Sadowskiej (*Instrukcja...* s. 7).

<sup>32</sup> Przykłady zob. J. Kiwilszo, E. Słepniakowa: *Aparat informacyjno-metodyczny komórki opracowania rzeczowego w bibliotece uniwersalnej*. [W:] *Opracowanie rzeczowe zbiorów w dużych bibliotekach uniwersalnych*. Warszawa 1989 s. 240-241. Również referując zalecenia J. Sadowskiej dotyczące albumów i antologii tematycznych, posłużyłam się modelami opisów przedmiotowych (por. przyp. 31).

<sup>33</sup> Bywają i wyjątki, np. dla procesów przestępców wojennych: [Nazwisko oskarżonego] lub [nazwa procesu]; Proces przestępców wojennych — [Miejsce]. W nawiasie kwadratowym autorka umieszcza ogólnie określoną kategorię tematów lub określników, następnie przytacza kilka przykładów. L. M. Chan: *Library of Congress...* s. 314.

<sup>34</sup> J. Czarnecka, T. Turowska: *Analiza opisów przedmiotowych zamieszczanych w „Przewodniku Bibliograficznym”*. Tematy osobowe. Praca wykonana w IKiCz-u. 1983 maszyn. s. 59. Postulat ten został przez J. Czarnecką powtórzony w uwagach końcowych dotyczących analiz opisów z tematami geograficznymi i z innymi jednostkowymi tematami rzeczowymi (analizy te pozostają, niestety, w rękopisie; serdecznie dziękuję Autorce za ich udostępnienie).

Doświadczenie jednak wskazuje, że droga to niezmiernie długa i żmudna, a efekty — nie całkiem pewne: bibliotekarz ma do czynienia z mnogością przypadków należących do licznych kategorii wyróżnianych na podstawie krzyżujących się kryteriów. Mimo to jednak trzeba próbować. Wydaje się, że najłatwiej będzie uporządkować zasady dotyczące formalnych typów piśmienniczych, co wykonała już w pewnym stopniu J. Sadowska w swej instrukcji. Także droga obrana przez J. Czarnecką i T. Turowską w ich analizach dotyczących tematów jednostkowych<sup>35</sup> wydaje się obiecująca. Analizy te stanowią niemal kompletny przegląd problemów metodycznych tej grupy haseł; dla części z nich rozstrzygnięcia już istnieją, dla innych trzeba je dopiero wypracować.

Pozostaje problematyka tematów rzeczowych ogólnych. Praca nad nimi wymaga tworzenia metodyk szczegółowych, odnoszących się do wąskich raczej dziedzin; tylko takie dadzą się objąć wyczerpującą analizą. Na podstawie tych analiz będzie zapewne możliwe sformułowanie postanowień ogólnych dotyczących dużych działów piśmiennictwa, a także opracowanie sposobów postępowania w przypadkach granicznych, krzyżowania się reguł zaczerpniętych z różnych metodyk szczegółowych. Należy się przy tym trzymać drogi przyjętej przez wyżej wymienione autorki, a więc nie ograniczać się do sytuacji wymagających opisów wielokrotnych, lecz przygotować zasady tworzenia opisów przedmiotowych dla różnych przypadków występujących w danej grupie piśmiennictwa. Tym sposobem uporządkowane zostaną także zasady dotyczące opisów wielokrotnych.

EWA STĘPNIAKOWA

## PROBLEMS IN SUBJECT CATALOGUING

### MULTIPLE DESCRIPTION IN THE SUBJECT HEADINGS

The paper contains an overview of the Polish and selected foreign literature concerning the problems of the multiple description in the subject headings language. Adam Łysakowski, the pioneer of the subject cataloguing in Poland, suggested in: *Katalog przedmiotowy. Podręcznik (Subject cataloguing manual, Warszawa 1946)* multiple description of the works concerning different subjects of equal importance and determined eight categories of secondary subjects requiring the auxiliary heading. Jadwiga Sadowska in: *Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego (Subject heading and subject cataloguing guide, Warszawa 1991)* distinguishes five such situations and Ewa Stępnikowa in: J. Trzcińska, E. Stępnikowa: *Słownik języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (National Library subject heading vocabulary, Warszawa 1989)* describe four relational models that require such multiple headings. The paper describes also the practice of the Library of Congress and the libraries of the former Soviet Union in the field of multiple subject description.

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 31 stycznia 1991*

<sup>35</sup> Objęto nimi — prócz wyżej wspomnianych — także tzw. tematy topograficzne, które opracowała T. Turowska (maszynopis w posiadaniu Autorki, której również dziękuję za jego udostępnienie).

MIROSLAW GÓRNY

## CD-ROM W BIBLIOTECE — KONKURENT CZY UZUPEŁNIENIE DOSTĘPU ONLINE?

Stopień wykorzystywania CD-ROM w bibliotekach. Zalety, niedogodności i efekty korzystania z informacyjnych baz danych na CD-ROM. Katalogi biblioteczne na CD-ROM.

### WSTĘP

Już na początku lat osiemdziesiątych zdawano sobie sprawę, że optyczne nośniki informacji mogą w bardzo istotny sposób wpłynąć na organizację i sposób funkcjonowania bibliotek w przyszłości. Na ogół jednak przewidywania te sprowadzały się do wizji bibliotecznych magazynów, w których na półkach zamiast książek leżą niewielkie krążki. Nie jest wykluczone, że wizje te kiedyś się urzeczywistnią. Dziś jednak dysk optyczny jeszcze nie wyparł drukowanej książki, a jego obecne zastosowania biblioteczne czasami dość daleko odbiegają od prognoz sprzed lat. Jednym z nich jest spełnianie przez dysk optyczny zadań podobnych do realizowanych przez systemy online.

Czy dysk optyczny — a przede wszystkim jego najbardziej rozpowszechniona dziś odmiana jaką jest CD-ROM (Compact Disc-Read Only Memory) — rzeczywiście może zastąpić systemy online w bibliotekach? Jest mało prawdopodobne, aby systemy online — wyłącznie z powodu CD-ROM — zniknęły zupełnie z terenu bibliotek. Ale w niektórych dziedzinach bibliotecznej działalności CD-ROM okaże się na pewno bardziej efektywnym rozwiązaniem. Już dziś w wielu bibliotekach systemy online zmuszone są dzielić swą pozycję z laserowym dyskiem.

Trudno określić dokładnie, w ilu bibliotekach na świecie pracują już czytniki CD-ROM. Z badań ankietowych D. Raitta i C. Chena wynika, że w Europie co najmniej 300 bibliotek wykorzystuje CD-ROM w swej działalności. Z tego ponad 60 to biblioteki brytyjskie, 38 francuskie i 36 zachodniemieckie<sup>1</sup>. W rzeczywistości liczba bibliotek korzystających z CD-ROM była na pewno dużo wyższa. Wskazują na to choćby wyniki sondażu przeprowadzonego przez innych autorów, wyłącznie na terenie W. Brytanii. Według tych badań 94 biblioteki angielskie dysponowały dyskami optycznymi;

---

<sup>1</sup> D. Raitt, C. Chen: *Use of optical products in libraries and information centres in Western Europe*. "The Electronic Library" 1990 Vol. 8 nr 1 s. 17. Autorzy wysłali 13 568 kwestionariuszy do bibliotek w 12 krajach EWG, 5 krajach skandynawskich, a także w Austrii i Szwajcarii; ankietę odesłało 3130 bibliotek.

D. Raitt i C. Chen wymieniają tylko 62 biblioteki brytyjskie<sup>2</sup>. Poza tym otrzymali oni zaskakująco niską liczbę 7 pozytywnych odpowiedzi z bibliotek włoskich<sup>3</sup>. A przecież Włochy są krajem, gdzie CD-ROM zdobył sobie bardzo szerokie uznanie. Do wiosny 1990 r. sprzedano tu ok. 35 000 czytników CD-ROM, co stanowiło ok. 50% wszystkich czytników sprzedanych w całej Europie<sup>4</sup>. Biorąc to wszystko pod uwagę, można przypuszczać, że w 1990 r. na obszarze Europy co najmniej 500 bibliotek dysponowało czytnikami CD-ROM.

O liczbie amerykańskich bibliotek wykorzystujących CD-ROM pewne pojęcie daje informacja, że ok. 17% tamtejszych bibliotek korzystało z danych przechowywanych na dyskach optycznych w pracach związanych z wypożyczeniami międzybibliotecznymi<sup>5</sup>.

Do jakich zadań najczęściej używa się CD-ROM w bibliotekach? Odpowiedzią na to pytanie są dane dotyczące wykorzystywanych przez biblioteki źródeł informacji na CD-ROM. Najczęściej wymieniano w ankiecie: MEDLINE — 73 biblioteki, Books in Print+ (zawiera ponad 750 000 tytułów książek wraz z adresami 21 000 wydawców) — 59 bibliotek, BL/BN Pilot disc (autorzy nie wyjaśniają, o jaki produkt tu chodzi, ale zapewne mowa tu o pilotażowym dysku zawierającym 30 000 opisów z katalogu British Library i 30 000 z katalogu Bibliothèque Nationale; dysk ten w 1988 r. przekazano wybranym bibliotekom europejskim do testowania — stąd jego wysoka pozycja wśród najpopularniejszych źródeł informacji na CD-ROM) — 42 biblioteki, ERIC (Educational Research — bibliograficzna baza danych z zakresu edukacji) — 34 biblioteki, Bookbank (w czasie prowadzenia badań źródło to zawierało ok. 450 000 tytułów książek angielskojęzycznych i dane o 12 000 wydawców) — 34 biblioteki Ulrich's Plus (zawiera ok. 135 000 tytułów czasopism i informacje o ich wydawcach) — 33 biblioteki, Science Citation Index — 28 bibliotek.

Poza wymienionymi źródłami biblioteki wykorzystywały jeszcze 843 inne. Liczba tytułów posiadanych przez jedną bibliotekę wahała się od 1 do 35. Około 40% bibliotek dysponowało tylko jednym tytułem<sup>6</sup>.

#### BAZY DANYCH NA CD-ROM W BIBLIOTEKACH

Ponad 150 baz dostępnych w trybie online sprzedaje się na CD-ROM. Są to m.in.: 33 bazy dotyczące techniki i przemysłu, 26 — ekonomii i finansów, 13 — medycyny, 11 — chemii, 7 — demografii, 6 — prawa, 6 — edukacji, 5 — nauk ścisłych, 4 — rolnictwa, 4 — nauk społecznych, 3 — oprogramo-

<sup>2</sup> C. Royce, J. Akroyd, L. May: *CD-ROM usage and prospects*. London 1989. Badania prowadzono od stycznia do kwietnia 1989 r. Wysłano 656 kwestionariuszy; otrzymano 315 odpowiedzi.

<sup>3</sup> D. Raitt, C. Chen: *Use of optical products...* s. 17.

<sup>4</sup> *CD awards at the 5th Microsoft conference*. „Monitor” 1990 nr 110 s. 8.

<sup>5</sup> K. Imhoff: *Building bibliographic bridges: working with CD-ROMs, on American experience*. W: *1st International Conference: Bibliographic Access in Europe*. Preprints 3. Bath 1989.

<sup>6</sup> D. Raitt, C. Chen: *Use of optical products...* s. 17, 21. Dane na temat niektórych tytułów CD-ROM na podstawie katalogów EBSCO, Jouve i Attica.

wania, 3 — biologii, 2 — biotechnologii, 2 — normalizacji, 2 — bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, 2 — wojskowości. Pojedyncze bazy zawierają informacje dotyczące: agrochemii, sztuki, ekonomii, teologii i religii, organizacji służby zdrowia, administracji, płac i zatrudnienia, matematyki, językonawstwa, muzyki, krystalografii, informatyki, psychologii, urbanistyki, sportu, patentów, oceanografii i rybołówstwa <sup>7</sup>.

Dlaczego biblioteki decydują się na zakup tych baz w postaci dysku optycznego, mając możliwość korzystania z nich w trybie online? Powodem są przede wszystkim niższe koszty eksploatacji bazy na CD-ROM w przypadku intensywnego jej wykorzystywania, a tak właśnie dzieje się w bibliotekach.

Przyjrzyjmy się zestawieniu kosztów eksploatacji tych samych baz danych na CD-ROM i w systemie online (wzięto pod uwagę najbardziej popularne bazy danych).

tab. 1

Tabela 1. Opłaty za dostęp online do wybranych baz danych <sup>8</sup>

Baza danych	DIALOG			DATA-STAR		BRS
	za min. dol.	za godz. dol.	za wydruk rekordu dol.	za godz. fr szwajc.	za wydruk rekordu fr szwajc.	za godz. dol.
ABI/INFORM	1,9	114	0,8	162	1,06	95
ERIC	0,5	30	0,1			31
LISA	1,1	66	0,45			
MEDLINE	0,6	36	0,07	50,4	0,135	27
PAIS	1,25	75	0,3	114	0,46	60
PsycINFO	0,92	55	0,35	96,4	0,7	50
Ulrich's Plus	1,0	60	0,2			65

1 dol. = 1,60 fr szwajc.

Przedstawione tu ceny nie obejmują różnego rodzaju form rabatu, ale nie przekracza on w zasadzie 20 dol. za godz. Równocześnie do podanych stawek trzeba doliczyć opłaty telekomunikacyjne wynoszące ok. 10 dol. za godz.

<sup>7</sup> Na podstawie *Directory of Online Databases* 1989 Vol. 10 nr 3.

<sup>8</sup> Na podstawie cenników firm: DIALOG, DATA-STAR i BRS (Maxwell Online, Inc.) z 1990 r. W przypadku DATA-STAR podano najwyższe stawki. Już przy zakupie 60 godz. rocznie można uzyskać obniżkę 12 fr szwajc. za godz. a przy zakupie 2500 godz. obniżka wynosi 38 fr za godz. Nie obowiązuje to jednak w przypadku niektórych baz (np. MEDLINE), gdzie maksymalna obniżka wynosi tylko 25,30 fr. Niższe opłaty pobiera się też od korzystających z baz w godz. od 19 do 7 czasu szwajcarskiego (33 fr za godz.). BRS oferuje zniżki od 6 do 12,5 dol. za godz.

Poniżej przedstawiono ceny wybranych baz danych na CD-ROM.

Tabela 2. Ceny niektórych baz danych na CD-ROM <sup>9</sup>

Baza danych	Wydawcy			
	Attica f.szt.	Microinfo f.szt.	EBSCO dol.	UMI dol.
ABI/INFORM				4950
ERIC		870		
LISA	995		1020	
MEDLINE	1500	850	3946	
PAIS			1795	
PsycINFO		2625	4095	
Ulrich's Plus	375	325		

Cena MEDLINE na CD-ROM wynosi 3946 dol. (firma EBSCO). Jeśli doliczymy do tego ok. 1000 dol., które należy przeznaczyć na zakup czytnika CD-ROM, otrzymamy sumę ok. 5000 dol.<sup>10</sup>. Jest to równowartość opłaty za 140 godzin dostępu do bazy MEDLINE w trybie online (zakładając, że korzysta się z usług DIALOG), bez opłat telekomunikacyjnych i pobieranych osobno za wydrukowanie wybranych przez użytkownika rekordów. Biblioteka kupując MEDLINE na CD-ROM, kupuje w istocie ok. 2000 godz. dostępu do tej bazy (licząc, że czytnik pracuje 8 godz. dziennie przez 5 dni w tygodniu i 50 tygodni w roku). Nie bierzemy tu już pod uwagę tego, że zakup czytnika jest jednorazowy, a poza tym nie zawsze konieczne jest kupowanie całej bazy. Co prawda pewne koszty wiążą się z wydrukiem wyników wyszukiwania (chyba że użytkownik woli zapisać je na dyskietce), ale nie są one wysokie i może je ponieść użytkownik.

W przedstawionym tu układzie (jedno stanowisko) przewaga CD-ROM nad online, jeśli idzie o koszty, jest bezsporna. Podobny wniosek formułują H. Halperin i P. Renfro w swoim studium poświęconym analizie kosztów CD-ROM i online. Obliczyli oni, że w Wharton School Lippincott Library (University of Pennsylvania) dostęp online był droższy od CD-ROM (w przypadku bazy ABI/INFORM — Abstracted Business Information) wów-

<sup>9</sup> Według cenników Attica, Microinfo, EBSCO i UMI. Baza ERIC obejmuje zbiór archiwalny z l. 1966-1982 i zbiór od 1983 r. do chwili obecnej, którego cena wynosi 470 f. szt. PsycINFO (Psychological Abstracts Information Services) sprzedawany przez EBSCO jest tańszy na terenie St. Zjedn. i Kanady o 100 dol. Subskrybenci drukowanej wersji *Psychological Abstracts* płacą 600 dol. mniej. W przypadku MEDLINE sprzedawanego przez Microinfo cena odnosi się do zbioru obejmującego ostatnie 12 miesięcy. Za każdy kolejny rok wstecz płaci się 170 f. szt. Cena EBSCO obejmuje zbiór od 1966 r. do chwili obecnej. Baza ABI/INFORM obejmuje zbiór z ostatnich 5 lat.

<sup>10</sup> Popularny czytnik Hitachi CDR-1503S dostosowany do współpracy z mikrokomputerami kompatybilnymi z IBM PC XT/AT kosztuje 595 f. szt. Podobny czytnik Philips CM201 625 f. szt. (Według *Optical disk storage and document image processing. A guide and directory 1990*. Comp. A. Shiel. Hatfield 1990 s. 31). Czytnik Hitachi CDR-1503S kosztuje w St. Zjedn. 699 dol. (Według katalogu Bureau of Electronic Publishing).



czas, jeśli była ona eksploatowana od 500 do 3000 godz. rocznie. Ale w sytuacji wykorzystywania 35 stanowisk (dla MEDLINE 50 stanowisk) tańsze okazało się korzystanie z systemu z lokalnym podziałem czasu (local time-sharing). Chodzi tu o lokalną sieć — obsługiwaną przez komputer IBM 4386 — udostępniającą na terenie całej uczelni taśmy MEDLINE i ABI-INFORM kupowane przez bibliotekę. Koszt budowy takiej instalacji wyniósł ok. 120 000 dol.<sup>11</sup>

Oczywiście tego typu sieć umożliwia dostęp do wybranej bazy danych wielu użytkownikom równocześnie. Niestety, nie jest to możliwe w przypadku pojedynczego czytnika CD-ROM. Ten ostatni ma jeszcze tę oczywistą wadę, że wymaga zmiany dysków w trakcie przeszukiwania dużej bazy zajmującej powierzchnię kilku dysków. Aby tego uniknąć a równocześnie zwiększyć liczbę stanowisk pracy, biblioteki po prostu kupują kilka czytników (starając się, aby każdy dysk był przydzielony do jednego czytnika). To proste rozwiązanie zwalnia co prawda od zmiany dysków w stacji, ale nadal pozwala na dostęp do danej bazy tylko jednemu użytkownikowi w danym czasie (chyba że biblioteka posiada większą liczbę egzemplarzy tej bazy).

Trudności te niektóre biblioteki rozwiązują, instalując odpowiednią sieć lokalną, pozwalającą korzystać z jednego dysku kilku, a nawet kilkudziesięciu użytkownikom<sup>12</sup>. W tego rodzaju sieciach pojedyncze czytniki zastępowane są najczęściej czytnikiem złożonym z kilku stacji CD-ROM (multi-drive). Ostatnio dostępne są już czytniki (jukeboxes), które posiadają nie tylko kilka stacji (do 11), ale można umieszczać w nich równocześnie od 10 do 200 dysków. Dyski są wybierane i umieszczane we właściwej stacji automatycznie. Czytniki tego typu są droższe od pojedynczych kilkadziesiąt razy i jeszcze niedawno produkowano je tylko dla dysków typu WORM (Write Once Read Many) i wymazywalnych.

Koszt budowy sieci dla CD-ROM jest dość wysoki (czasami przekracza 100 000 dol.), ale pozwalają one obsłużyć tak wielką liczbę użytkowników, że koszty dostępu online w takim przypadku byłyby zdecydowanie wyższe.

Chyba najczęściej wskazywaną przez użytkowników zaletą CD-ROM jest brak nerwowego napięcia, które towarzyszy pracującemu z bazą danych w trybie online (opłata zależy od czasu korzystania z bazy). Poza tym podkreśla się zwykle łatwość korzystania z CD-ROM. Na powyższe cechy wskazało 36,4% respondentów w badaniach D. Raitta i C. Chena, a 31%

<sup>11</sup> M. Halperin, P. Renfro: *Online vs. CD-ROM vs. onsite: high volume searching — considering the alternatives*. „ONLINE” 1988 November s. 38, 41. Warto tu dodać, że np. biblioteki: University of Southern California, Georgia Technical Institute, Arizona State University i Vanderbilt University — wybrały indeksy czasopism na taśmach, a nie na CD-ROM. Dostęp do ich zawartości odbywa się w identyczny sposób jak dostęp do katalogu online. Także biblioteka University of Hawaii (Kapiolani Community College) po wielu eksperymentach z indeksami czasopism na CD-ROM we wszystkich przypadkach była koniecznością pokonywania niekompatybilności OPAC i indeksów na CD-ROM (m.in. różne systemy operacyjne — OPAC nie korzysta z MS-DOS, a CD-ROM zawsze). Rezygnacja z połączenia OPAC i indeksów czasopism na CD-ROM zmusza użytkownika do korzystania z dwóch różnych systemów wykorzystujących odmienne oprogramowanie. T. D. Webb: *Merging disparate technologies: online library catalogs and CD-ROM periodical indexes*. W: *Proceedings of the 13th International Online Information Meeting*. London 1989 s. 363-372.

<sup>12</sup> Możliwy jest zakup gotowych sieci CD-ROM (np. firmy Philips).

uznało, że CD-ROM jest łatwiejszy w użyciu niż online<sup>13</sup>. W ankiecie przeprowadzonej przez J. Rowlev na 16 respondentów 6 uznało CD-ROM za bardzo łatwy w użyciu, podczas gdy nikt nie dał takiej oceny systemowi online<sup>14</sup>.

Ale najlepszym dowodem popularności CD-ROM wśród użytkowników jest spadek wykorzystania baz danych w trybie online wszędzie tam, gdzie zostały zainstalowane odpowiadające im bazy na CD-ROM; np. w bibliotece Kent State University ocenia się, że wykorzystanie systemów online od momentu wprowadzenia CD-ROM zmniejszyło się średnio o ok. 30%<sup>15</sup>. W bibliotece Vanderbilt University w ciągu dwóch lat od wprowadzenia CD-ROM, liczba wyszukiwań w bazach online spadła o 58%<sup>16</sup>.

Spadek zainteresowania użytkowników bazami online jest wywołany przede wszystkim tym, że praca z bazami CD-ROM jest zwykle bezpłatna; jeśli nawet biblioteka pobiera opłaty, to na ogół niewielkie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że użytkownik bazy na CD-ROM unika wszelkich kłopotów związanych z nieprawidłowym funkcjonowaniem sieci telekomunikacyjnej<sup>17</sup>.

Innymi efektami, które zwykle towarzyszą wprowadzeniu baz na CD-ROM do biblioteki są: znaczne zwiększenie się liczby wypożyczeń międzybibliotecznych i wzrost wykorzystania czasopism<sup>18</sup>. Świadczy to o tym, że dzięki niskim kosztom dostępu użytkownicy lepiej wykorzystują bazy na CD-ROM niż w systemie online.

Jeszcze jedną, bardzo istotną dla użytkownika zaletą CD-ROM stanowi możliwość kopiowania interesujących go rekordów w zasadzie bez ograniczeń, podczas gdy w systemie online musi płacić za każdy rekord, który chce skopiować.

CD-ROM oprócz tych bezspornych zalet ma także kilka słabych stron. Do nich należy m.in. dłuższy czas wyszukiwania na dysku optycznym niż w bazie online. Wiąże się to przede wszystkim z tym, że CD-ROM obsługiwany jest przez stosunkowo wolny mikrokomputer, natomiast baza online pracuje zwykle z komputerem o mocy wielokrotnie większej od mikrokomputera. Poza tym dysk optyczny charakteryzuje się znacznie dłuższym czasem dostępu niż dysk magnetyczny. W niektórych przypadkach czas ten może być 10, a nawet 20 razy dłuższy<sup>19</sup>. W przypadku baz bibliograficznych różnice te nie od-

<sup>13</sup> D. Raitt, C. Chen: *Use of optical products...* s. 20, 23.

<sup>14</sup> J. E. Rowley: *CD-ROM versus online: an evaluation of the effect of the user interface on search effectiveness — a pilot study*. W: *Proceedings of the 13th...* s. 191.

<sup>15</sup> B. F. Schloman, J. N. Gatten, G. Byerly: *Fee-based CD-ROMs at Kent State University*. W: *Public access CD-ROM in libraries*. Ed. by L. Stewart, K. S. Chiang, B. Coons. Westport 1990 s. 214.

<sup>16</sup> J. Reese: *CD-ROM: a successful format in the education on library*. *Tamże* s. 49.

<sup>17</sup> Według badań EUSIDIC (European Association of Scientific Information Dissemination Centres) z 1986 r. przeprowadzonych w 12 krajach Europy, ok. 30% prób połączenia się z bazą danych kończy się niepowodzeniem, bądź towarzyszą im poważne trudności. We Francji procent nieudanych połączeń wynosił 48,9. W 60 przypadkach na 100 kłopoty były spowodowane nieprawidłowym funkcjonowaniem sieci telekomunikacyjnej (B. Darieux: *Online information in Europe*. Calne 1990 s. 103).

<sup>18</sup> We wspomnianej już bibliotece Vanderbilt University w ciągu dwóch lat nastąpił ponad trzykrotny wzrost liczby wypożyczeń międzybibliotecznych (J. Reese: *CD-ROM...* s. 49). W bibliotece Carnegie Mellon University nastąpił w ciągu roku od momentu wprowadzenia CD-ROM, wynoszący ok. 70% wzrost liczby wypożyczeń międzybibliotecznych i wzrost liczby (o 40%) wykonywanych kopii ze zbiorów czasopism na mikrofilmach (N. H. Evans: *CD-ROM at Carnegie Mellon University*. W: *Public access CD-ROMs...* s. 287).

<sup>19</sup> W. Saffady: *Optical vs. magnetic storage*. P. 1. *Optical disks vs. magnetic disks*. „*Library Computer Systems and Equipment Review*” 1989 Vol. 11 nr 2 s. 40.

grywają istotnej roli. Na przykład dla bazy MEDLINE na CD-ROM (Dialog wersja 2XH i SilverPlatter wersja 1.2) po zadaniu wyrażenia wyszukiwawczego składającego się z jednego terminu występującego w ok. 150 000 rekordów osiągnano czas odpowiedzi od 4 do 5 sekund (czas odpowiedzi oznacza, że komputer był gotowy do wyświetlania tych rekordów na ekranie monitora). W przypadku użycia w wyrażeniu wyszukiwawczym operatora AND i obszaru wyszukiwania składającego się z dwóch zbiorów 150 000 i 50 000 rekordów (zbiór wynikowy będący częścią wspólną obu zbiorów liczył ok. 20 000 rekordów) czas odpowiedzi dla MEDLINE Dialog wynosił 25 sekund <sup>20</sup>.

Największe problemy stwarzają bazy, w których niemożliwe jest wyszukiwanie inne niż sekwencyjne. Wówczas proces wyszukiwania może trwać wiele godzin. Skrócić go można, stosując szybsze modele mikrokomputerów.

Kolejną niedogodnością baz na CD-ROM jest rzadziej niż w przypadku baz online przeprowadzana aktualizacja. Dla wspomnianych wcześniej baz różnice te przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Częstotliwość aktualizacji wybranych baz danych na CD-ROM i dostępnych w trybie online <sup>21</sup>

Baza danych	Częstotliwość aktualizacji	
	na CD-ROM	online
ABI/INFORM	co miesiąc	co tydzień lub co miesiąc
ERIC	co kwartał	co miesiąc
LISA	raz w roku	nieregularnie
MEDLINE	co miesiąc lub co kwartał	co miesiąc lub co 2 tygodnie
PAIS	co kwartał	co miesiąc
PsycINFO	co kwartał	co miesiąc
Ulrich's Plus	raz w roku	co miesiąc lub co 6 tygodni

Wydaje się jednak, że częsta aktualizacja ma istotne znaczenie jedynie w przypadku pewnego typu baz. Użytkownicy w bibliotekach na ogół uważają, że częstotliwość aktualizacji baz na CD-ROM jest wystarczająca <sup>22</sup>.

Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że pomimo wymienionych wad, bazy danych na CD-ROM oceniane są przez użytkowników bibliotek bardzo wysoko. Zdarza się nawet, że formułują oni na temat tych baz przesadnie entuzjastyczne opinie, szczególnie w początkowym okresie korzystania z nich. Czasami bibliotekarze wręcz skarżą się, że niektórzy użytkownicy do tego

<sup>20</sup> E. G. Sieverts, P. Nieuwenhuysen: *Information retrieval on a microcomputer: the evaluation of software for personal information systems and for CD-ROM products*. W: *Proceedings of the 12th International Online Information Meeting*. Vol. 2. London 1988 s. 592. Nie podano typu mikrokomputera.

<sup>21</sup> Według katalogów EBSCO, UMI i *Directory of online...*

<sup>22</sup> Według sondażu tylko 14,2% użytkowników uznało, że aktualizacja baz na CD-ROM nie jest dostatecznie częsta (D. Raitt, C. Chen: *Use of optical products...* s. 21).

stopnia przyzwyczaili się już do korzystania z baz na CD-ROM, że odmawiają korzystania z nich w systemie online, bądź z ich drukowanych odpowiedników, nawet wówczas, kiedy te ostatnie zawierają więcej i bardziej aktualne dane.

#### KATALOGI BIBLIOTECZNE NA CD-ROM

Stosunkowo szybko dostrzeżono możliwości wykorzystania dysku optycznego jako nośnika katalogów bibliotecznych, przede wszystkim dużych katalogów centralnych. Podobnie jak w przypadku baz danych, postanowiono katalogi online zastąpić lokalnie udostępnianym dyskiem. Rozwiązanie to ma w przypadku katalogów w zasadzie te same zalety i wady co w przypadku baz danych. Wymaga jednak pokonania dość poważnego problemu, jakim jest przygotowanie odpowiedniej liczby dysków CD-ROM z zapisanym na nich katalogiem.

Jak już wspomniano CD-ROM jest odpowiednim nośnikiem przede wszystkim dla katalogów centralnych, czyli takich, które mają zwykle stosunkowo duże rozmiary. Ale pojawiły się już dyski zawierające katalogi pojedynczych bibliotek.

Aby przybliżyć czytelnikowi niektóre zagadnienia związane z budową i eksploatacją katalogów różnych kategorii, posłużmy się w miarę reprezentatywnymi — jak się nam wydaje — przykładami.

Pierwszy dotyczy realizowanego obecnie projektu CD-Kat (Compact Discs-Katalog), którego celem jest zastąpienie katalogu centralnego dostarczanego szwedzkim bibliotekom publicznym na mikrofilmach typu COM katalogiem na CD-ROM. Katalog ten, zwany w odróżnieniu od katalogów OPAC (online) katalogiem ODPAC (On Disc Public Access Catalogue), zawiera opisy bibliograficzne sporządzone według nieco zmodyfikowanego formatu MARC. Opisy te gromadzone są w centralnej bazie danych BURK (1,3 mln opisów).

Względy organizacyjno-techniczne spowodowały, że zdecydowano się podzielić Szwecję na 3 regiony i dla każdego z nich produkować dysk zawierający katalog centralny danego regionu, a ponadto katalogi nabytków pozostałych dwóch regionów. Ustalono, że katalogi będą aktualizowane 3 razy do roku.

Standardowa instalacja CD-Kat składa się z mikrokomputera Philips PC z procesorem 8088, wbudowanego czytnika CD-ROM i stacji dysków 3,5" (1,44 Mb). Oprogramowanie (produkt firmy Dataware Inc.) ładowane jest z dyskietki, ponieważ stanowisko nie posiada twardego dysku. Koszt jednego stanowiska — dzięki dużemu zamówieniu (ok. 2000 sztuk) — jest niższy o połowę od normalnej ceny takiego zestawu w Szwecji i wynosi ok. 1000 f. szt. W dużych bibliotekach przewiduje się użycie mikrokomputerów z procesorem 80286, wyposażonych w twardego dysku. Wszystkie instalacje CD-ROM będą współdziałać z lokalnym systemem BTJ (Bibliothekstjänst) 2000 (katalogowanie i udostępnianie), który pracuje w objętych programem CD-Kat biblio-

tekach. Stanowisko CD-ROM będzie mogło funkcjonować jako terminal systemu BTJ 2000. System ten umożliwia zresztą połączenie online z centralną bazą BURK, co jest wykorzystywane w procesie katalogowania przez daną bibliotekę. Równocześnie tą samą drogą biblioteka przekazuje dane dotyczące określonej posiadanej pozycji do bazy BURK. Oczywiście baza ta może być udostępniana w trybie online jako OPAC (tak się zresztą dzieje w bibliotekach publicznych Uppsali i w Linköping). Ale wiąże się to z wysokimi kosztami<sup>23</sup>.

Innym przykładem centralnego katalogu na CD-ROM jest centralny katalog czasopism sieci Southeast Florida Information Network — konsorcjum 64 publicznych, uniwersyteckich i specjalnych bibliotek. Głównym powodem utworzenia katalogu na CD-ROM były tu — jak w wielu innych przypadkach — wysokie koszty eksploatacji systemu online (opłaty telekomunikacyjne na Florydzie należą do najwyższych w St. Zjedn.). Katalog zawierający tytuły 23 000 wydawnictw ciągłych, pozwalający konstruować wyrażenia wyszukiwawcze za pomocą operatorów bulowskich i terminów złożonych, zyskał sobie uznanie wśród czytelników. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy funkcjonowania nowego katalogu liczba wypożyczeń, szczególnie międzybibliotecznych, wzrosła w wielu bibliotekach należących do konsorcjum nawet trzykrotnie.

Ponieważ katalog nie jest w stanie zająć całej powierzchni dysku, bibliotekarze planują rozbudować go m.in. o spisy treści poszczególnych zeszytów czasopism, czy nawet abstrakty artykułów. Niektóre biblioteki chcą umieszczać na tym dysku różnego typu informacje dla czytelników<sup>24</sup>.

Jeszcze innym przykładem katalogu centralnego, o którym warto tu wspomnieć, jest katalog książek w największych bibliotekach Belgii (CCB — Collective Catalogue Belgium), który zawiera 2,6 mln opisów katalogowych. Zajmuje on 2 dyski<sup>25</sup>.

Wspomniano już, że CD-ROM bywa też nośnikiem katalogów pojedynczych bibliotek. Dotyczy to w głównej mierze bibliotek dużych, o szczególnym znaczeniu, np. bibliotek narodowych. Szeroko znany jest *British Library General Catalogue of Printed Books to 1975 on CD-ROM*, publikowany przez firmę Chadwyck-Healey Ltd. Na 3 dyskach znalazły się opisy katalogowe 8,5 mln książek. Wersja drukowana katalogu składa się z 360 tomów i zajmuje 13 m.b. półki. Katalog na CD-ROM zajmuje nie tylko mniej miejsca, ale jest także tańszy od drukowanego (kosztuje 9000 f. szt. lub 3 raty po 3600 f. szt. w ciągu 3 lat). Poza tym stwarza on znacznie większe niż katalog drukowany możliwości, jeśli idzie o korzystanie z niego. Można m.in. wyszukiwać w nim, podając nazwisko autora (możliwe jest obcięcie liter z lewej strony — maskowanie), jakiegokolwiek słowa w tytule (możliwe maskowanie), nazwę wydawcy, rok wydania, miejsce wydania, inne informacje bibliograficzne (dotyczące map,

<sup>23</sup> S. Hallgren: *CD-Kat in Swedish public libraries, or how to make a shared disc act as a local catalogue*. W: *1st International Conference...*

<sup>24</sup> Por. przyp. 5.

<sup>25</sup> *Monographs on CCB*. "Information Market" 1990 nr 63 s. 9.

ilustracji itp.) lub kombinację wszystkich tych elementów (wykorzystuje się operatory bulowskie) <sup>26</sup>.

Katalogi na CD-ROM obejmujące zbiory pojedynczych bibliotek pojawiły się także w mniejszych bibliotekach. Przykładem jest tu biblioteka uniwersytetu w Bielefeld, gdzie uznano, że taki katalog jest tańszy niż katalog OPAC. Katalog na CD-ROM zajmuje 2 dyski (aby możliwe było wyszukiwanie według różnych elementów opisu katalogowego konieczne są indeksy tych elementów, co powoduje, że powierzchnia dysku przeznaczona do zapisania katalogu musi być znacznie większa niż wynikałoby to z wielkości samego katalogu) i jest aktualizowany co pół roku. Ponieważ wymagana jest częsta aktualizacja, oba mikrokomputery obsługujące 4 czytniki CD-ROM przechowują na swoich twardych dyskach opisy, które nie znalazły się jeszcze w katalogu na CD-ROM. Zbiór tych opisów jest aktualizowany raz na tydzień <sup>27</sup>.

#### WNIOSKI

Czy systemy online zostaną wyparte z bibliotek przez CD-ROM? W przypadku baz danych, które nie wymagają zbyt częstej aktualizacji — a głównie z takich baz korzystają użytkownicy bibliotek — systemy online nie mają w tej chwili żadnych możliwości skutecznego konkurowania z CD-ROM. W przypadku pozostałych baz użytkownik będzie korzystał z systemu online raczej tylko wtedy, kiedy będzie zainteresowany najświeższymi informacjami. Stary zasób będzie przeszukiwany na CD-ROM. Zatem w dziedzinie baz danych należy spodziewać się dominacji technologii CD-ROM na terenie bibliotek. Tym bardziej, że ceny sprzętu potrzebnego do pracy z dyskami optycznymi stale maleją (w St. Zjedn. najtańsze czytniki kosztują już tylko ok. 400 dol.), a liczba baz dostępnych na CD-ROM wzrasta z roku na rok.

Nieco inaczej wygląda sytuacja jeśli idzie o katalogi biblioteczne. Katalogi dużych bibliotek — a przynajmniej te, które obejmują zbiory już nie uzupełniane — na pewno będą wydawane prawie wyłącznie na CD-ROM. Ale katalogi sieci bibliotecznych będą najprawdopodobniej wykorzystywały oba rozwiązania — CD-ROM i dostęp online. System online będzie nadal używany do tworzenia i aktualizacji katalogu, natomiast na nośniki optyczne spadnie zadanie jego udostępniania czytelnikom. Oczywiście, będą oni mieli także możliwość korzystania z katalogu w trybie online.

Jest natomiast wątpliwe, czy katalog na CD-ROM zastąpi OPAC w bibliotekach, których zbiory nie przekraczają 1-1,5 mln wol. Być może jednak w przypadku bibliotek składających się z wielu mniejszych bibliotek (zakładowych, instytutowych czy filii) katalog na dysku optycznym okaże się rozwiązaniem bardziej efektywnym niż OPAC.

<sup>26</sup> Według katalogu Chadwyck — Healey Ltd.

<sup>27</sup> K. W. Neubauer: *Electronic library? The consequences of micros on data processing systems in libraries in the age of CD-ROM*. W: *The impact of CD-ROM on library operations and universal availability of information*. Ed. by A. H. Helal, J. W. Weiss. Essen 1989 s. 115-131.

Czy prognozy te odnoszą się także do warunków polskich?

Dylemat „online czy CD-ROM” na razie polskich bibliotek nie dotyczy. Powód jest oczywisty — nasze biblioteki nie dysponują systemami online. Z tego też względu CD-ROM jest dla nas jedyną szansą uzyskania dostępu do niektórych baz danych. W sierpniu 1990 r. 12 bibliotek i ośrodków informacji w Polsce korzystało z baz danych na CD-ROM. Najczęściej wykorzystywaną bazą była baza MEDLINE, a najliczniej użytkowały CD-ROM biblioteki medyczne. Bibliotekarze w Polsce szybko docenili walory CD-ROM i główną barierą utrudniającą rozpowszechnienie się tego nośnika w kraju są, jak zwykle, problemy finansowe bibliotek. W Polsce czytnik CD-ROM (z zapewnionym serwisem naprawczym) kosztuje ponad 15 mln zł. Ceny baz są takie jak w Europie Zachodniej czy w St. Zjedn., zatem jak na polskie warunki bardzo wysokie. Nie ma natomiast większego problemu z zakupem czytników i samych baz. Ich sprzedażą na rynku polskim zajmuje się firma SilverPlatter ze St. Zjedn. reprezentowana przez poznańską spółkę Atomica.

Dysk optyczny stwarza polskim bibliotekom możliwość uniknięcia trudności wynikających z braku sprawnej sieci telekomunikacyjnej. Powinny one tę szansę wykorzystać, tworząc również katalogi centralne na CD-ROM. Być może SBP mogłoby doprowadzić do realizacji programu mającego na celu np. stworzenie katalogu centralnego na CD-ROM dla bibliotek największych ośrodków akademickich w Polsce. Ale temat ten wart jest odrębnego opracowania.

MIROSLAW GÓRNY

#### CD-ROM IN LIBRARIES — COMPETITION OR COMPLETION FOR THE ONLINE SEARCH?

As CD-ROM becomes more and more popular in libraries, it starts to compete with the online bibliographical and catalogue systems. The paper contains an overview of advantages of CD-ROM databases in libraries (lower search costs, ease of access, higher reliability thanks to independence of the telecommunication network), disadvantages of CD-ROM (slower access times, problems with searches in large databases occupying more than one disc, less timely updates), and effects of introducing CD-ROM databases in libraries (increasing number of interlibrary loans and increase in periodicals use).

The author presumes the future domination of the CD-ROM technology in the database industry with the co-existence of CD-ROM and online searches in the library catalogues.

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 20 września 1990*





BARBARA SORDYŁOWA

## PRZYCZYNEK DO TERMINOLOGII

W ostatnich kilku latach pojawił się w środowiskach profesjonalnych związanych z działalnością informacyjną (głównie w byłym Centrum INTE) nowy termin: „informacja naukowo-techniczna”; można by go uznać za przejaw tzw. „nowomowy”, gdyby nie fakt, że termin ten nie jest zupełnie nowy, ponieważ był on używany w pierwszych latach kształtowania się działalności informacyjnej w Polsce, a mianowicie we wczesnych latach pięćdziesiątych naszego stulecia, co znajdowało odbicie w nazwie centralnego organu działającego w tym zakresie. Warto może przypomnieć, że organ ten został powołany w 1950 r. i nosił nazwę Główny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej, a następnie przekształcał się kilkakrotnie: w 1960 r. na mocy Uchwały nr 169 Rady Ministrów powstał Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (CIINTE)<sup>1</sup>, a od lutego 1971 r. na podstawie Uchwały nr 35 Rady Ministrów w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej działał pod nazwą Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej (CINTE), Centrum to w związku z uchynieniem Uchwały nr 35<sup>2</sup> w maju 1990 r. straciło rację swego bytu.

Z biegiem czasu odstąpiono, jak widać, od terminu „informacja naukowo-techniczna” — jako zbyt zawężonego — i zastąpiono go terminem „informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna”, w skrócie inte, rozumiejąc pod tym określeniem przeważnie źródło, z jakiego czerpano informację, a więc sferę nauki, techniki lub gospodarki, bądź też obszar, w którym prowadzono działalność informacyjną (dziedziny nauki, techniki, ekonomiki).

Niektórzy badacze naszej dyscypliny krytykowali tę terminologię, uważając ją za niepoprawną logicznie i nieadekwatną do treści pojęcia oraz rekomendowali termin nadrzędny „informacja naukowa”, który jest na tyle pojemny semantycznie, że obejmuje również działalność informacyjną we wszystkich dziedzinach wiedzy, w naukach technicznych i ekonomicznych oraz w sferze praktyki. Argumentem dodatkowym jest fakt, że w działalności informacyjnej chodzi też o upowszechnianie informacji czerpanej z literatury naukowej i fachowej, informacji opracowanej przy zastosowaniu metod naukowych<sup>3</sup>.

Bardziej jeszcze niepokojący jest fakt, że termin „informacja naukowo-techniczna” znalazł się w dwuczłonowej nazwie naszej dyscypliny, a miano-

---

<sup>1</sup> „Mon. Pol.” 1960 nr 60 poz. 284.

<sup>2</sup> „Mon. Pol.” 1990 nr 24 poz. 181.

<sup>3</sup> Por. B. Sordyłowa: *Informacja naukowa w Polsce. Problemy teoretyczne, źródła, organizacja*. Wrocław 1987 s. 14-15.

wicie: „bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna”; pod taką nazwą figuruje ta dyscyplina w wykazie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych, w zakresie których mogą być nadawane stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego, o czym komunikuje *Zarządzenie ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 czerwca 1986 r.*<sup>4</sup> Nazwa ta została utrzymana w kolejnym *Zarządzeniu* tegoż ministra z dnia 30 lipca 1987 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych uprawnionych do nadawania stopni naukowych<sup>5</sup>, a więc nie można uznać tego sformułowania za pomyłkę.

Słusznie podniosła ten problem Maria Dembowska w artykule *O statusie akademickim informacji naukowej*<sup>6</sup>, w którym podkreśliła z jednej strony znaczenie faktu wyodrębnienia formalnego naszej dyscypliny, a z drugiej zwróciła uwagę na niefortunne sformułowanie jej nazwy, pisząc m.in. „... należy uznać wprowadzenie stopni naukowych w zakresie »bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej« za awans naszej dyscypliny, stwierdzając jednocześnie, że termin »informacja naukowo-techniczna« użyty został w nazwie dyscypliny niewłaściwie, zamiast terminu »informacja naukowa«<sup>7</sup>.

Przesłanki wprowadzenia tej nazwy są niejasne i niezrozumiałe, bowiem dyscyplina ta jest częścią nauk humanistycznych, ponadto odpowiedni kierunek studiów wyższych w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych nosi nazwę „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa”; ów kierunek jest na wydziałach historycznych lub filozoficznych, a więc obejmujących nauki humanistyczne. Skąd zatem elementy nauk technicznych w nazwie dyscypliny humanistycznej? Można się jedynie domyślać wpływu „lobby” związanego z technicznymi aspektami przetwarzania informacji, a więc informatyków na ową decyzję. W dalszym ciągu mylone są pojęcia „informacja naukowa” z „informatyką”, mimo wielokrotnego wyjaśniania tego zagadnienia w literaturze naukowej, m.in. na łamach *Przeglądu Bibliotecznego*, a także *Aktualnych Problemów Informacji i Dokumentacji*.

Taka terminologia w naszej dyscyplinie budzi zdziwienie, a niekiedy zakłopotanie wśród naukowców decydujących w sprawach awansu naukowego, a więc właśnie nadawania stopni naukowych oraz ich zatwierdzania, co w efekcie nie przyczynia się do rozwoju tej dyscypliny.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy postulować jak najszybszą zmianę nazwy naszej dyscypliny na: „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa”, zgodną z odpowiednim kierunkiem studiów wyższych. Ta dwuczłonowa nazwa oznacza ścisły związek nauki o bibliotece i bibliotekarstwa praktycznego z nauką o informacji jako fenomenem społecznym oraz z działalnością infor-

<sup>4</sup> *Zarządzenie ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 czerwca 1986 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych, w zakresie których mogą być nadawane stopnie naukowe (...)* „Mon. Pol.” 1986 nr 18 poz. 125.

<sup>5</sup> *Zarządzenie ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 lipca 1987 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych uprawnionych do nadawania stopni naukowych.* „Mon. Pol.” 1987 nr 23 poz. 191.

<sup>6</sup> M. Dembowska: *O statusie akademickim informacji naukowej.* „Aktual. Probl. Inf. Dok.” 1988 nr 1 s. 10-13.

<sup>7</sup> *Tamże* s. 12.

macyjną w sferze nauki i praktyki, jakkolwiek obie dyscypliny posiadają znaczną autonomię, jeśli chodzi o przedmiot badań i metody<sup>8</sup>.

Również termin „działalność ogólnotechniczna”, w skrócie DOT, który trafił do obiegu, a raczej żargonu informacyjnego przed kilkoma laty, nie jest określeniem trafnym ani klarownym, lecz raczej deprecjonującym działania stanowiące jego podstawę; bo czy można np. organizowanie konferencji naukowych, publikacje, tworzenie systemów informacyjnych, opracowywanie opinii, ekspertyz czy popularyzację nauki kwalifikować jako działalność techniczną czy ogólnotechniczną? Zdecydowanie trafniejsze jest określenie tych poczynąń jako działalność wspomagającą badania naukowe lub po prostu działalność informacyjną. I tu również należałoby postulować zaniechanie używania tego określenia (DOT), szczególnie w sytuacji, kiedy są terminy klarowniejsze i bardziej w języku zadomowione.

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 2 grudnia 1991*

---

<sup>8</sup> B. Sordylowa: *Wzajemne relacje między dyscyplinami: informacja naukowa, bibliologia, bibliotekoznawstwo*. „Prz. Bibl.” 1989 z. 4 s. 309-315.

MARIA WROCLAWSKA

PN-85/N-01152.07 OPIS BIBLIOGRAFICZNY.  
DOKUMENTY DŹWIĘKOWE  
UWAGI I PYTANIA PO KILKU LATACH OBOWIĄZYWANIA NORMY

Istotą nowelizacji normy PN-73/N-01152 *Opis bibliograficzny* jest — jak podaje *Przedmowa* do PN-82/N-01152 — przyjęcie zasad międzynarodowego znormalizowanego opisu bibliograficznego ISBD. Ma to bezpośredni wpływ nie tylko na zawartość merytoryczną normy PN-82/N-01152, ale i na jej postać. Norma ta powstała w formie arkuszowej. Korzyści płynące z takiego rozwiązania są oczywiste: norma kompleksowo rozwiązuje zagadnienia opisu bibliograficznego różnych typów dokumentów, możliwe jest powoływanie się na normę jako całość oraz na jej poszczególne arkusze, możliwe jest oddzielne ustanawianie i nowelizowanie arkuszy, i co za tym idzie — dołączenie arkuszy pierwotnie nie planowanych oraz zmiany podziału na arkusze poprzez zawężanie ich zakresu przedmiotowego i wyodrębnianie nowych. Zmiany takie już występowały od 1983 r. Zwiększyła się liczba arkuszy w stosunku do projektowanej i zmienił się zakres tematyczny niektórych z nich: np. arkusz 03 ma teraz nazwę *Dokumenty normalizacyjne* (zamiast *Dokumenty normatywno-techniczne*), arkusz 07 obejmuje dokumenty dźwiękowe (miał dotyczyć dokumentów audiowizualnych), zaplanowano też następne arkusze: 10 — *Dokumenty techniczno-handlowe*, 11 — *Dokumenty patentowe*, 12 — *Dokumenty filmowe*, 13 — *Mikrofilmy*.

Arkuszowa budowa normy zapewnia wszystkie wymienione wyżej korzyści pod warunkiem zachowania jednolitości: budowy poszczególnych arkuszy, rozwiązań merytorycznych, języka i sformułowań. Dodatkowo taka jednolitość ułatwia pracę osób i zespołów opracowujących lub nowelizujących kolejne arkusze, ale przede wszystkim ułatwia użytkownikom korzystanie z normy. Natomiast każde odstępstwo od tej jednolitości, które nie wynika z cech typu omawianego przez dany arkusz dokumentu, stanowi utrudnienie. Osoby korzystające w swej pracy z kilku arkuszy normy powinny w poszczególnych arkuszach — o ile jest to tylko możliwe — napotykać te same rozwiązania i sformułowania, konsekwentnie powtarzane.

Bibliotekarze sieci bibliotek publicznych poznali najwcześniej arkusz PN-82/N-01152.01 *Opis bibliograficzny. Książki*, zdobyli na nim pierwsze doświadczenia oraz nauczyli się korzystać z dokumentu pisanego językiem normalizacyjnym i o nieznanym im dotychczas budowie. Arkusz ten dał

bibliotekarzom tej sieci przygotowanie i podstawę do pracy z dalszymi arkuszami. Powinny więc one być możliwie najbardziej podobne do pierwszego arkusza, oczywiście z wyjątkiem przypadków, w których typ dokumentu objętego kolejnym arkuszem determinuje rozwiązania odmienne niż w arkuszu 01.

Zajmuję się tu arkuszem 07 *Dokumenty dźwiękowe*, przedstawiając swoje spostrzeżenia, uwagi i pytania wynikłe z kilkuletniego korzystania z tej normy oraz szkolenia na jej podstawie.

Norma PN-85/N-01152.07 jest potrzebna bibliotekarzom zarówno sieci bibliotek publicznych, jak i bibliotek szkolnych i pedagogicznych, niezależnie od liczebności ich zbiorów dokumentów dźwiękowych. Należy zastanowić się, w jakim stopniu zaspokaja ona potrzeby tych sieci. Zebrane przeze mnie doświadczenia i uwagi związane są w głównej mierze ze sporządzaniem opisów bibliograficznych dokumentów dźwiękowych o zawartości słownej niemuzycznej, np. płyt, kaset i zwojów dźwiękowych do nauki języków obcych lub z nagraniami tekstów literackich. W bibliotekach publicznych i szkolnych opis bibliograficzny tych dokumentów powinien — pozostając w zgodzie z PN-85/N-01152.07 — przypominać możliwie najbardziej opis bibliograficzny książki sporządzony na drugim stopniu szczegółowości. Wówczas może zaspokoić potrzeby czytelników i bibliotekarzy, ułatwiając czytelnikom korzystanie z katalogów, zaś bibliotekarzom katalogowanie.

Budowa ark. 07 jest w zasadzie identyczna z budową ark. 01 — zachowano podział na rozdziały: 1. *Wstęp*, 2. *Zasady ogólne*, 3. *Elementy opisu*, 4. *Budowa opisu oraz Informacje dodatkowe*. W obrębie tych rozdziałów podział na punkty i podpunkty również nie odbiega zasadniczo od zastosowanego w ark. 01. Niemal wszystkie rozbieżności wynikają z różnic w typach omawianych dokumentów. W miejscach, w których jest to rozwiązaniem wystarczającym ark. 07 odwołuje się do odpowiednich punktów ark. 01.

Jednak niektóre punkty w ark. 07 zostały zredagowane odmiennie niż w ark. 01 i to z wyraźną szkodą. Do takich punktów należy p. 2.3 o dużej wadze i trudności merytorycznej, w którym różnice w stosunku do konstrukcji analogicznego punktu w ark. 01 są niepotrzebnym utrudnieniem, zupełnie nie uzasadnionym typem omawianych dokumentów.

Przed wszystkim nie wyróżniono w tym punkcie stanowiących podstawę opisu jednostek (pojedynczej, zespołu, części niesamoistnej wydawniczo). Punkt 2.3.2 w obecnej postaci jest mało czytelny; bibliotekarze muszą sami porządkować źródła danych tak, aby przypisanie poszczególnym strefom opisu odpowiednich źródeł stało się jasne (jak to ma miejsce w ark. 01 w tabl. 2). A i przykłady w p. 2.3.2 ilustrują raczej budowę pierwszej i siódmej strefy opisu niż dobór podstawowych źródeł informacji (ponadto uwaga „opis z etykiety” jest zbędna wg postanowień tego punktu).

Punkt 3.1.1.1 *Wybór tytułu właściwego* powinien być sformułowany podobnie jak odpowiedni punkt w ark. 01. Zmiany (poza wskazaniem odmiennego źródła danych) — niewielkie nawet (kolejność wyrazów, budowa zdań) —

w stosunku do arkusza wcześniej opracowanego i poznanego przez bibliotekarzy są zbędne, dla nich najkorzystniejsze byłoby dosłowne przejęcie sformułowań z ark. 01.

W tym punkcie niejednoznacznie sformułowano kryteria przejmowania do tytułu właściwego określenia obsady, tonacji, numeru opusu itd. Postanowienia tego punktu powinny być pod względem redakcyjnym uzgodnione z postanowieniami p. 3.1.4.1, które wyraźnie stwierdzają, że kryteria te to powiązanie typograficzne lub gramatyczne z tytułem właściwym.

Także p. 3.1.5.1 budzi zastrzeżenia, ponieważ postanowienia dotyczące oznaczeń odpowiedzialności znowu zostały sformułowane odmiennie od analogicznych postanowień w ark. 01, jakkolwiek zawierają dokładnie te same treści. Taka zmiana nie jest potrzebna, lepsze dla bibliotekarzy korzystających z tego arkusza byłoby dosłowne przejęcie sformułowań już im znanych.

W punkcie 3.1.5.2 zawarte jest m.in. postanowienie o dodawaniu określenia funkcji wykonawcy bezpośrednio po jego nazwie, jeżeli w dokumencie brak takiego określenia. Natomiast przeczą temu przykłady podane w tym punkcie oraz zawarte w *Informacjach dodatkowych* (np. 14-15, 19) zawierające określenie funkcji przed nazwą wykonawcy. Chyba należałoby liberalniej sformułować odpowiedni przepis, dopuszczając oba rozwiązania.

Punkt 3.1.6.1 *Utwory współwydane pod tytułem wspólnym* rozpoczyna się sformułowaniem innym niż omawiające analogiczny przypadek w ark. 01 w p. 3.1.6; zmiana ta nie jest potrzebna, sformułowanie w ark. 01 jest jednoznaczne. W tymże punkcie sformułowano zalecenie podawania w strefie uwag tytułów poszczególnych utworów zbioru jednego autora lub kompozytora. Ten sam akapit informuje, że w przypadku zbioru różnych autorów lub kompozytorów w strefie uwag podaje się i nazwy utworów i nazwy autorów lub kompozytorów. Informacja ta jest oczywista — jest to jedyne możliwe rozwiązanie. Tu wystarczyłoby sformułowanie bardziej ogólne, takie jakiego użyto w p. 3.1.6 *Prace współwydane* w ark. 01. Zabrakło natomiast istotnej informacji o znakach umownych, jakimi należy w strefie uwag poprzedzać dane dotyczące poszczególnych utworów współwydanych.

Zgodnie z postanowieniami ISBD w przypadku dzieł współwydanych różnego autorstwa obowiązuje wyraźne wskazanie związku między odpowiadającymi sobie oznaczeniami odpowiedzialności i tytułami utworów. Rozwiązanie przyjęte w normie nie spełnia tego wymagania: średnik przed nazwami wykonawców wymienionych po tytule ostatniego utworu wiąże ich wg ISBD z tym utworem, a nie ze wszystkimi utworami zawartymi w opisywanym dokumencie.

W postanowieniach przedstawiających strefę publikacji (p. 3.4.1, 3.4.2 i 3.4.3) nie wystarcza odesłanie do odpowiednich punktów ark. 01 — należałoby od razu wskazać, że dane dotyczące druku trzeba w opisach dokumentów dźwiękowych zastępować informacjami dotyczącymi produkcji dokumentu. Ponadto dobrze byłoby uzgodnić zawartość p. 3.4.3 i 3.8.1, wyraźnie zaznaczając, że w oznaczeniu katalogowym nazwa wydawcy występuje wtedy, gdy pełni on jednocześnie rolę producenta.

W opisie dokumentu towarzyszącego podawanym w strefie uwag (w p. 3.5.4 i dalej w przykładach 2b i c oraz 13) przyjęto niewłaściwe rozwiązanie, jeżeli chodzi o stosowanie znaków umownych. W takich sytuacjach zaleca się stosować znaki umowne odpowiadające poszczególnym elementom opisu dokumentu towarzyszącego, z jednym wszakże wyjątkiem: nie używa się nigdy znaku: kropka, odstęp, kreska, odstęp (zastępuje się go kropką i odstępem), ponieważ ten znak w strefie uwag oddziela kolejne uwagi, a cały opis cytowanego dokumentu stanowi jedną z tych uwag.

Znaczne utrudnienie dla użytkowników normy stanowi brak pełnych wzorów opisów dokumentów niesamoistnych wydawniczo — jednego z utworów zawartych na płycie (p. 4.3.1). Ponadto nie ma racjonalnego uzasadnienia przyjmowanie odrębnych rozwiązań dla utworu współwydanego pod tytułem wspólnym i bez takiego tytułu.

W przykładach zamieszczonych w *Informacjach dodatkowych* występują liczne niekonsekwencje i błędy w stosowaniu znaków umownych (np. w przykł. 10c brak znaku umownego poprzedzającego ostatnią strefę opisu, w przykł. 16c — poprzedzającego oznaczenie drugiego woluminu, w przykł. 11c podano błędny znak przed trzecim oznaczeniem odpowiedzialności), wielkich liter (np. w przykł. 11, 14, 15, 19-21 powinno być „vol.” a nie „Vol.”, w przykł. 11c drugie oznaczenie odpowiedzialności zaczęto błędnie od wielkiej litery), skrótów (np. wg PN-85/N-01158 powinno być „phonogr.” a nie „p.”). Ponadto w całej normie jest dużo błędów drukarskich.

Norma PN-85/N-01152.07 ustala zasady sporządzania opisu bibliograficznego dokumentów dźwiękowych, z których każdy stanowi pewien indywidualny przypadek. Korzystanie z tej normy jest — z omówionych przeze mnie przyczyn — trudne.

Bibliotekarzom sieci bibliotek publicznych trudniej jest sporządzać opisy bibliograficzne dokumentów dźwiękowych niż książek, ponieważ forma wydawnicza tych dokumentów jest mniej ujednolicona i mają oni mniejsze doświadczenie i wprawę w opracowywaniu dokumentów tego typu. Tym bardziej norma na opis bibliograficzny dokumentów dźwiękowych powinna być dobra.

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 15 listopada 1989*

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA PT. „PIŚMIENICTWO W ZAKRESIE  
BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ — STAN OBECNY  
I PERSPEKTYWY”

(Warszawa, 7 grudnia 1990 r.)

Przedmiotem zorganizowanej przez SBP Konferencji były sprawy wydawnicze: ocena dotychczasowego piśmiennictwa z zakresu nauki o książce i bibliotece oraz z zakresu informacji naukowej, plany i zapotrzebowania wydawnicze.

Wcześniejsze spotkania poświęcone tym zagadnieniom to narada 5.4.1966 r., w czasie której referat wstępny „Wydawnictwo SBP, perspektywy rozwoju na tle dotychczasowej działalności” wygłosili C. i J. Duninowie, dokonując oceny działalności Wydawnictwa SBP za l. 1950-1965<sup>1</sup> oraz ogólnopolska narada w sprawie czasopism bibliotekarskich w Gdańsku w 1987 r.<sup>2</sup>

Omawiana Konferencja zgromadziła osoby zainteresowane problemami wydawniczymi w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, w tym m.in. przedstawiciele ośrodków kształcących bibliotekarzy. Program Konferencji przewidywał 6 referatów i dyskusję.

Referat wstępny „Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917-1989” wygłosiła D. Konieczna. Dokonała w nim próby zestawienia i analizy opublikowanych przez ZG SBP 237 wydawnictw zwartych z tego okresu. Z analizy treściowej tych prac wynika, że najczęściej ich przedmiotem były zagadnienia bibliotekarskie. Poświęcono im 145 poz., co stanowi 61,2% ogółu publikacji. Najliczniejszą grupę w ramach tego działu stanowią publikacje dotyczące działalności poszczególnych bibliotek (47 poz.), w tym szczególnie preferowane były wydawnictwa nt. bibliotek publicznych; 31 poz. dotyczyło zagadnień ogólnych, a więc spraw polityki bibliotecznej, organizacji bibliotekarstwa, prawa bibliotecznego. Włączono też tutaj wydawnictwa dokumentujące zjazdy bibliotekarzy polskich oraz nieliczne stosunkowo prace z zakresu historii bibliotek. Kolejne grupy dotyczyły: opracowania zbiorów bibliotecznych — 21 poz., organizacji pracy w bibliotekach — 17 poz., gromadzenia zbiorów — 11 poz., udostępniania zbiorów — 5 poz., budownictwa i urządzeń bibliotecznych — 5 poz., szkolenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy — 4 poz., przechowywania i konserwacji zbiorów — 3 poz.

Drugim pod względem liczby uwzględnionych w nim publikacji jest dział bibliografii, do którego zaliczono 33 poz. (13,9% ogółu prac), z czego 17 dotyczyło historii, teorii i metodyki bibliografii, zaś 16 poz. to spisy bibliograficzne.

Kolejny dział poświęcony jest sprawom czytelniczym. Liczy on 21 poz. (8,9% całości). Pozostałe działy obejmują stosunkowo niewiele publikacji. Wydzielono tutaj grupę wydawnictw dotyczących nauki o książce (11 poz.) i informacji naukowej (5 poz.); 6 publikacji poświęconych było zagadnieniom różnym.

W grupie analizowanych pozycji wydzielono też 16 publikacji, których przedmiotem były sprawy SBP: 12 poz. to kolejne ustawy lub statuty SBP, a 4 poz. poruszają zagadnienia ogólne Stowarzyszenia, w tym 1 praca wydana została w języku angielskim.

Autorka referatu — poza analizą treściową wydawnictw SBP — przedstawiła również analizę formalną, zwracając m.in. uwagę na chronologię wydawniczą, przekłady, autorów, serie wydawnicze, wznowienia i współwydawców.

<sup>1</sup> J. Z. Brudnicki: *O polityce wydawniczej SBP*. „Prz. Bibl.” 1967 R. 35 z. 1 s. 81-83.

<sup>2</sup> I. Suszko-Sobina: *Czasopisma bibliotekarskie przedmiotem ogólnopolskiej narady*. „Por. Bibl.” 1988 nr 6 s. 24-25.



Analizując poszczególne dziesięciolecia w okresie powojennym, można zauważyć tendencje do zmniejszania się liczby tytułów wydawanych przez SBP: w l. 1951-1960 wydano najwięcej — 87 poz. (36,7% ogółu), w l. 1961-1970 — 68 poz., w l. 1971-1980 — 43 poz., natomiast w l. 1981-1989 — 16 poz.

Wśród analizowanych wydawnictw jedynie 4 publikacje zostały przetłumaczone z innych języków. Biorąc pod uwagę autorstwo wydanych pozycji, można stwierdzić, że większość z nich (172 poz.) miała jednego lub kilku autorów. Autorami prac wydawanych najczęściej byli: J. Czarnecka, R. Przelaskowski, J. Grycz, J. Kołodziejska, E. Kossuth, K. Świerkowski.

Autorka referatu zwróciła uwagę na fakt wydania 45 poz. wspólnie przez SBP i inne instytucje. Do współwydawców należeli: BN, NOT, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka PAN w Warszawie, ZNP, CUKB.

Na uwagę zasługuje też wznowienie szczególnie pożytecznych i ważnych dla czytelników 29 publikacji, często w formie zaktualizowanej i poprawionej.

Autorka w podsumowaniu stwierdziła, że liczbę 237 analizowanych pozycji należałoby powiększyć o ok. 130, niekiedy bardzo cennych prac, wydanych w l. 1919-1989 przez koła i okręgi SBP. Nie należy również zapominać o czasopismach wydawanych przez Stowarzyszenie. Stwierdziła ponadto, że większość publikowanych przez SBP materiałów to podręczniki i prace o charakterze metodyczno-szkoleniowym. Około 15% publikacji to prace naukowe, ok. 11% — bibliografie i informatory. Pewna liczba wydawnictw to sprawozdania ze zjazdów i statuty oraz inne prace dotyczące zagadnień ogólnych. Niemniej odczuwa się brak nowoczesnych podręczników bibliotekarskich i opracowań metodycznych oraz tłumaczeń fachowego piśmiennictwa zagranicznego.

Autorka zakończyła swoje wystąpienie uwagą o dużym znaczeniu publikacji SBP, które mimo różnorodnych trudności stara się publikować nowości z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Bez tych prac, bez nowoczesnych podręczników, opracowań metodycznych i informacyjnych, nie będzie możliwe kształcenie i doskonalenie polskich bibliotekarzy.

Andrzej Kłossowski w referacie „Wydawnictwa Biblioteki Narodowej. Analiza piśmiennictwa za lata 1980-1990” omówił politykę wydawniczą BN i szerzej przedstawił najważniejsze pozycje opublikowane w omawianym okresie: 20 książek i 19 tytułów czasopism.

Przedstawiając działalność wydawniczą BN, zwrócił uwagę na publikacje z zakresu bibliografii, w tym na człony bibliografii narodowej oraz katalogi zbiorów (ikonograficznych, rękopisów, mikrofilmów), foldery i katalogi wystaw. Podkreślił znaczenie wydawnictw seryjnych Instytutu Książki i Czytelnictwa, Instytutu Bibliograficznego oraz Działu Zbiorów Specjalnych. Zwrócił też uwagę na przewodniki po zbiorach bibliotek polskich oraz zbiorach poloników zagranicznych, jak również wydawane przez BN druki bibliofilskie. Wśród omawianych wydawnictw ciągłych wyróżnił publikowany od 1965 r. *Rocznik Biblioteki Narodowej*, który jest w pewnym stopniu przeglądem prac naukowych BN.

Kolejna referentka Jadwiga Chruścińska przedstawiła referat „Publikacje Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy”. Instytucja ta od 1953 r. (początkowo do 1974 r. jako Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy) wydaje ważne prace dla kształcących się i doskonalących swoje umiejętności zawodowe bibliotekarzy. Autorka scharakteryzowała 212 tytułów wydanych w l. 1953-1990, poczynając od publikacji J. Grycza z 1953 r. *Biblioteka jako teren pracy bibliotekarza*. Publikacje te mają przede wszystkim charakter podręczników, skryptów i poradników. Są one związane treściowo z programami różnego rodzaju kursów prowadzonych przez CUKB, ale są również wykorzystywane przez studentów bibliotekoznawstwa. Bardzo często prace te ukazywały się w ramach serii wydawniczych. Wiadomo też, że materiały tego typu wymagają kolejnych zaktualizowanych wznowień. Na przykład z 25 podręczników wydanych w l. 1976-1989 obecnie wykorzystuje się w dydaktyce 14 tytułów.

Aktualnie CUKB wydaje średnio 2-4 tytuły rocznie i mimo trudności finansowych oraz problemów ze znalezieniem autorów chętnych do opracowania nowych tematów zamierza wydawać nowe serie, m.in. publikacji służących doskonaleniu zawodowemu oraz przeznaczonych dla nauczycieli kształcących bibliotekarzy. Opracowanie nowych podręczników związane jest również z przygotowywaną nowelizacją programów kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim.

Krzysztof Migoń wygłosił referat „Sytuacja wydawnicza polskiego piśmiennictwa bibliologicznego”, zwracając uwagę, że o jego sytuacji stanowi środowisko związane z problematyką nauki o książce i że od rozwoju tej dyscypliny zależy wzbogacenie dotyczącego jej piśmiennictwa. W ostatnim okresie nastąpił wzrost publikacji z tego zakresu. Z satysfakcją można mówić o niektórych opracowaniach, np. o seriach *Drukarze Dawnej Polski*, *Polonia Typographica* czy serii Ossolineum *Książki o Książce*. Jednakże wiele prac czeka na poprawione edycje, a dużo tematów — na zainteresowanie ze strony badaczy. Zdaniem Autora referatu, pilne jest przygotowanie drugiego wydania *Encyklopedii wiedzy o książce*, opracowanie encyklopedii książki polskiej, uaktualnienie encyklopedii i słowników poświęconych nauce o książce wydanych przez Ossolineum i opracowanie nowych, przygotowanie słowników terminologicznych z zakresu bibliotekarstwa, opracowanie katalogów zbiorów bibliologicznych wybranych bibliotek, wydanie selekcyjnych bibliografii polskiego piśmiennictwa bibliologicznego czy innych wydawnictw informacyjnych.

Istnieje też potrzeba wydania w formie reprintów prac bibliologicznych dawnych autorów oraz przekładów tekstów z literatury zagranicznej (m.in. klasycznych już opracowań takich autorów, jak E. G. Peignot, N. A. Rubakin czy P. Otlet). Ważne jest też opracowanie nowych podręczników akademickich, m.in. z bibliotekarstwa, metodologii i metodyki badań bibliotekoznawczych, czytelnictwa czy historii bibliografii powszechnej. Brakuje również opracowania dotyczącego syntezy dziejów polskiej książki poza granicami kraju.

Wanda Pindlowa w referacie „Przegląd piśmiennictwa z zakresu informacji naukowej” uwzględniła l. 1980-1989, zaznaczając, że nie był to okres sprzyjający rozwojowi służb informacyjnych i publikowaniu literatury na ten temat. Niemniej, Centrum INTE wydawało 3 serie: *Prace INTE*, *Materiały Szkoleniowe*, *Materiały Metodyczne SINTO* — w ramach których ukazały się 132 pozycje. Jako podstawę do swojej analizy Autorka przyjęła 271 pozycji wybranych na podstawie *Przewodnika Bibliograficznego* z pominięciem informatorów o bibliotekach i ośrodkach inte, a także tablic UKD. Wydawcami analizowanych prac, oprócz Centrum INTE, byli: USI, UJ, UW, BN, Biblioteka PAN w Warszawie oraz w pojedynczych przypadkach wydawnictwa innych uczelni.

Autorka wyróżniła najliczniejszą grupę publikacji dotyczących zagadnień dydaktyki przedmiotu „Informacja naukowa”, przypisując do tego działu 88 poz., z czego 52 wydane były w serii *Materiały Szkoleniowe*. Drugie miejsce, z 56 pozycjami, zajęły zagadnienia systemów informacji i komputeryzacji. Na trzecim miejscu znalazł się dział źródeł (48 poz.), w którym najwięcej publikacji skupiło się wokół problematyki źródeł pochodnych. Czwarte miejsce zajęły opracowania (43 poz.) z przewagą prac dotyczących języków informacyjnych i lingwistyki. Kolejne miejsca zajęły działy: zagadnienia ogólne, badania, bibliometria — 42 publikacje, organizacja placówek i wyposażenie — 41 poz., użytkownicy — 16 poz., teoria informacji naukowej — 12 poz., normalizacja, przepisy — 15 poz., wyszukiwanie informacji, efektywność — 8 poz., rozpowszechnianie informacji — 6 poz.

Autorka zwróciła uwagę na występowanie w niewielkim stopniu lub całkowity brak tematów pojawiających się w piśmiennictwie krajów zachodnich. Dotyczy to tematów: stosowanie w bibliotekach i w pracy informacyjnej systemów online, zarządzanie i prognozowanie w dziedzinie informacji, marketing i reklama, systemy ekspertowe, problemy teoretyczne informacji naukowej.

Zwracając na zakończenie uwagę na ogromne trudności, w jakich znalazły się wydawnictwa z zakresu informacji naukowej (spowodowane m.in. likwidacją Centrum INTE), Autorka sugerowała m.in. uwzględnianie w czasopiśmie bibliotekarskich w większym stopniu tematyki informacyjnej oraz zainicjowanie rocznika, w którym można byłoby publikować najciekawsze opracowania krajowe, a także tłumaczenia literatury zagranicznej przedstawiające najważniejsze kierunki rozwojowe informacji naukowej na świecie.

Ostatni prezentowany referat „Plany i potrzeby wydawnicze piśmiennictwa z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej” przedstawiła Kordula Szczechura. Dokonała w nim analizy ankiet rozesłanych przez ZG SBP do instytucji i ośrodków zajmujących się wydawaniem publikacji z zakresu nauki o książce i informacji naukowej (m.in. do ośrodków kształcących bibliotekarzy i do wydawców profesjonalnych). Z analizy planów wydawniczych 14 placówek,

które odpowiedziały na ankietę, wynika, że w najbliższych latach przewiduje się opublikowanie 66 książek i kontynuację 17 wydawnictw ciągłych.

Najwięcej planowanych publikacji (21 tytułów) wiąże się z tematyką bibliotekarską. Do tej grupy zaliczyła m.in. opracowywany pod red. Z. Żmigrodzkiego podręcznik z zakresu bibliotekarstwa. Z dziedziny informacji naukowej w planach wydawniczych znalazło się 12 poz., w tym praca M. Dembowskiej „Nauka o informacji naukowej”. Z zakresu czytelnictwa planuje się wydanie 6 książek. Historii książki i bibliotek dotyczy 5 poz.; na uwagę zasługuje tutaj praca B. Bienkowskiej i H. Chamerskiej „Tysiąc lat książki i bibliotek w Polsce” znajdująca się w planach wydawniczych Ossolineum. Wiele z zapowiadanych prac to katalogi zbiorów bibliotecznych, słowniki słów kluczowych (m.in. w planach OIN PAN), czy informatory o bibliotekach.

Wydawcami tego piśmiennictwa będą przede wszystkim uczelnie (17 poz.), biblioteki publiczne (16 poz.), SBP (13 poz.), CUKB (8 poz.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich (8 poz.) oraz OIN PAN i Instytut INTE.

Autorka przedstawiła także wyniki kolejnej ankiety, skierowanej jesienią 1990 r. przez Komisję Wydawniczą SBP do 12 uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych zajmujących się akademickim kształceniem bibliotekarzy. Ankieta dotyczyła przede wszystkim zapotrzebowania tych ośrodków na opracowania nowych tematów lub wznowienia publikacji, które są nadal wykorzystywane w szkoleniu bibliotekarzy. Odpowiedzi nadeszły z 7 uczelni: 4 uniwersytetów i 3 uczelni pedagogicznych. Analizy wyników ankiety dokonała Autorka wg bloków tematycznych występujących w programach kształcenia. Lista pozycji do wznowienia liczy 54 tytuły. Ponadto referentka przedstawiła obszary tematyczne, które wciąż czekają na opracowanie. Wielu dydaktyków podkreślało też konieczność wydawania większej liczby tłumaczeń z literatury światowej oraz druku różnorodnych prac źródłowych w formie wyboru tekstów.

Prezentowane referaty wywołały ożywioną dyskusję uczestników Konferencji. Szczególnym przedmiotem zainteresowania była sprawa likwidacji Centrum INTE oraz czasopisma *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji*. W dyskusji zwracano uwagę na brak profesjonalnych wydawców publikujących materiały z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz na zbyt niskie nakłady wydawanych publikacji (chodzi m.in. o wydawnictwa ośrodków uczelnianych). Brak również informacji o tym, kto nad czym pracuje i co zamierza wydać. Sugerowano, aby SBP przejęło rolę koordynatora w zakresie informowania o planach wydawniczych literatury z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

W zakończeniu Konferencji Jan Wołosz zwrócił uwagę, że spotkanie to dało pewien obraz stanu piśmiennictwa w tym zakresie oraz ukazało jego słabe punkty. Jednakże instytucje wydawnicze, w tym również SBP, znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej. Często też trudno jest pozyskać autorów do opracowania nowych tematów. Referaty i dyskusja wniosły jednak wiele uwag i propozycji adresowanych do wydawców, a szczególnie do SBP.

*Damuta Konieczna*

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 27 maja 1991*

## VIII KRAJOWA KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY MUZYCZNYCH

(Poznań, 17-19 czerwca 1991 r.)

Ósma Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych zorganizowana została przez SG SBP, Sekcję Bibliotek Muzycznych działającą przy Stowarzyszeniu oraz Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu. Na obrady przybyło ponad 40 bibliotekarzy muzycznych reprezentujących BN, biblioteki uniwersyteckie i inne naukowe, biblioteki publiczne i akademii muzycznych. Głównym tematem konferencji były problemy komputeryzacji bibliotek, w tym także bibliotek muzycznych.

W programie konferencji znalazły się dwa referaty ogólne, dotyczące wykorzystywania komputerów we wszystkich pracach bibliotecznych i jeden referat związany z wykorzystaniem komputera w badaniach muzykologicznych i dokumentacji muzycznej oraz pokazy konkretnych systemów działających w kilku bibliotekach.

Dariusz Kuźmiński, wicedyrektor GBL, przedstawił ogólne tendencje komputeryzacji bibliotek, głównie na przykładach angielskich i amerykańskich. Dyrektor Biblioteki Politechniki Poznańskiej Stanisław Badoń zapoznał uczestników konferencji z systemem udostępniania materiałów bibliotecznych w jego bibliotece. System ten, o nazwie „Lech”, z powodzeniem funkcjonuje na IBM-owskiej sieci komputerowej „Novell”. Niżej podpisana wygłosiła referat „Stosowanie komputerów w badaniach muzykologicznych oraz w bibliotekarstwie muzycznym”. W tych dziedzinach komputery wykorzystywane są przede wszystkim do tworzenia baz danych, do analizy utworów muzycznych, do drukowania nut. Już od lat sześćdziesiątych powstawały oprogramowania komputerowego drukowania nut: dla celów badań naukowych (systemy akademickie), dla celów wydawniczych oraz amatorskich. Dla muzykologów i bibliotekarzy muzycznych najbardziej przydatne systemy komputerowe to takie, które łączą możliwości wydruku nut i tekstów z możliwością ich indeksowania i wyszukiwania pod różnym kątem. Tutaj najbardziej satysfakcjonujące mogą być nowoczesne bazy danych na dyskach kompaktowych.

W czasie konferencji w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej odbywały się też pokazy systemów komputerowych już funkcjonujących w polskich bibliotekach muzycznych. Jolanta Byczkowska-Sztaba i Mariola Nałęcz z Zakładu Zbiorów Muzycznych BN zaprezentowały oprogramowanie MAK, przy pomocy którego rejestrują rękopisy muzyczne dla RISM.

Przedstawicielki Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku Bożena Bartoszewicz-Fabiańska i Julia Pyłkowska zaprezentowały system komputerowy „Katalog dokumentów dźwiękowych”, opracowany przez firmę Schola.

Oprogramowanie wykorzystywane w tych placówkach opracowano w Polsce, ale dotąd nie zostało szerzej rozpowszechnione. Bibliotekarzom polskim bardziej znany jest bezpłatnie osiągalny ISIS, jednakże nie był on dotychczas wykorzystywany do tworzenia muzycznych baz danych. Stanisław Hrabia, pracownik biblioteki Katedry Historii i Teorii Muzyki UJ, sam zaprojektował bazę danych dokumentów dźwiękowych z wykorzystaniem ISIS-u i przedstawił jej zalety na konferencji poznańskiej. Ostatnim pokazem była prezentacja przez niżej podpisaną bazy danych MUSICROM na dysku laserowym. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu posiada czytnik dysków laserowych CD-ROM i kilka bibliograficznych baz danych, m.in. MUSICROM — katalog pięciu muzycznych bibliotek holenderskich, zawierający 200 000 opisów druków muzycznych.

Jak zwykle przy takich okazjach, także i podczas tej konferencji jej uczestnicy mieli sposobność podzielić się informacjami.

Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowano wieloletnią przewodniczącą Sekcji Marię Prokopowicz.

Tuż przed konferencją ukazała się ważna publikacja *Centralny katalog polskich czasopism muzycznych i wydawnictw ciągłych o tematyce muzycznej* (Zbiory polskie) opracowana przez Włodzimierza Pigłę.

Do nowego Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP — Polskiej Grupy Narodowej IAML zostali wybrani: Włodzimierz Pigła (BN) — przewodniczący, Maria Prokopowicz i Andrzej Spóz (Bibl. WTM) — wiceprzewodniczący, Irena Czarnecka (Bibl. Ak. Muz. w Gdańsku) — sekretarz, Wanda Bogdany-Popielowa — zastępca sekretarza, Bożena Bartoszewicz-Fabiańska (WBP w Białymstoku) — przewodnicząca Podsekcji ds. Zbiorów Muzycznych w Bibliotekach Publicznych, Jolanta Byczkowska-Sztaba (BN) — odpowiedzialna za współpracę z RISM, Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (Bibl. Uniw. w Poznaniu) — przewodnicząca Polskiego Zespołu ds. RISM oraz Gwidona Kempnińska (Bibl. im. Raczyńskich) i Jerzy Wilgocki (Bibl. Zakł. Muzykologii UAM) jako członkowie Zarządu.

*Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk*

## RUCH WYDAWNICZY I KSIĘGOZBIORY Z TERENÓW BYŁYCH PRUS KRÓLEWSKICH I KSIĄŻĘCYCH (XVI-XX W.)

(Toruń, 20-21 października 1991 r.)

W 1991 r. minęło 50 lat od śmierci Zygmunta Mocarskiego, jednego z najbardziej znanych i zasłużonych polskich księgoznawców okresu międzywojennego. Rocznicę tę uczcił Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, organizując sesję poświęconą pamięci badacza, który spędził w tym mieście najaktywniejszą i wielce owocną część swego życia.

Przybył do Torunia w 1923 r., by zostać pierwszym dyrektorem Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika oraz tworzyć polski ośrodek naukowy i kulturalny. Na Pomorzu powstały jego najważniejsze prace: *Kultura umysłowa na Pomorzu* (Toruń 1931), *Książka w Toruniu do roku 1793* (Toruń 1934). Działał aktywnie w toruńskim Towarzystwie Naukowym, był twórcą i prezesem Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela. Ta organizacyjna i badawcza działalność Z. Mocarskiego dała załóżek do stworzenia w Toruniu warsztatów badań pomoroznawczych oraz spopularyzowała tę tematykę zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Postulując konieczność dogłębnych studiów nad dziejami książki polskiej, widział Z. Mocarski zasadność podjęcia prac nad historią księgozbiorów polskich bibliofilów, w tym szczególnie nad zbiorami już nie istniejącymi lub rozproszonymi. Dostrzegał m.in. bezcenną wartość notatek proveniencyjnych, które mogą być istotnym przyczynkiem do historii bibliofilstwa. O tych i innych jeszcze zasługach Z. Mocarskiego dla badań nad dziejami książki polskiej, działalności wydawniczej i popularyzatorskiej mówiła dr Urszula Paszkiewicz z IBIN UW.

Mając na względzie ten program badawczy, który zresztą w swoich pracach Z. Mocarski realizował sam, organizatorzy sesji zaproponowali dokonanie przeglądu badań nad historycznymi księgozbiorami z terenów byłych Prus Królewskich i Książęcych oraz dorobku wydawniczego tych terenów od XVI w. aż po wiek XX.

W pierwszym dniu obrad zaprezentowano pomorski dorobek wydawniczy od XVIII do XX w. Autorzy referatów skupili się na wydawnictwach polskich (książki, druki i wydawnictwa muzyczne, prasa) \*.

Następnego dnia przeważały wystąpienia dotyczące księgozbiorów historycznych — częściowo przemieszczonych i rozproszonych — powstałych w Toruniu lub zgromadzonych obecnie w Bibliotece Głównej UMK. Są to zbiory niezwyklej wartości, jak choćby królewiecka biblioteka zamkowa księcia Albrechta Pruskiego, której fakt przechowywania po II wojnie światowej w zbiorze Bibl. Gł. UMK był znany do niedawna tylko wąskiej grupie specjalistów. Autorzy referatów starali się odtworzyć genezę zbiorów, ich stan sprzed okresu rozproszenia i przemieszczenia, a także przedstawić obecną kondycję omawianych kolekcji. Integralną częścią i dopełnieniem tych prezentacji, jak również referatu dr B. Woźniczki-Paruzel dotyczącego polskojęzycznego dorobku wydawniczego niemieckich oficyn Prus Zachodnich w XIX w., była wystawa przygotowana (przy pomocy autorów referatów) przez mgr M. Strutyńską z Bibl. Gł. UMK. Zaprezentowano na niej najciekawsze eksponaty ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej (w której pomieszczeniach odbywała się sesja) i Książnicy Miejskiej. Była to niepowtarzalna okazja do obejrzenia unikatowych eksponatów, m.in. tzw. srebrnej biblioteki księcia Albrechta, czyli książek oprawnych w misternie kutą srebrną blachę, jak też znakomicie wyglądający po konserwacji egzemplarz książki w oprawie sakwowej.

Przekazany w ciągu dwóch dni sesji bogaty materiał faktograficzny stał się przedmiotem ożywionej dyskusji, która wykazała, iż badania regionalne, respektując całą specyfikę danego terenu, mogą być ważnym przyczynkiem do formułowania uogólnień. Podsumowując obrady sesji, prof. Barbara Bieńkowska z satysfakcją stwierdziła, iż w przedstawianiu uwarunkowań historycznych prezentowanych zjawisk punkt ciężkości wyraźnie przesuwają się z kategorii politycznych i ideologicznych na zawodowe i naukowe. Komentując te zjawiska, jak choćby publikowanie

\* Szczegółowy program Sesji zob. Kronika krajowa s. 220.

książek w języku polskim przez oficyny niemieckie, można mówić nie tylko o polonofilstwie mieszkańców Prus, ich związkach emocjonalnych z Polską i polskim patriotyzmie, lecz o przyczynie mniej wzniosłej, a prawdziwszej, tzn. o czysto komercyjnym nastawieniu i handlowej odpowiedzi wzmożoną produkcją na duże możliwości zbytu.

W bibliologicznych analizach działalności i repertuaru wydawniczego oficyn pomorskich opisano książkę z uwzględnieniem jej normalnych funkcji: informacyjnej, naukowej, edukacyjnej — zostawiając kontekst ideologiczny w cieniu.

Problematyka księgozbiorów historycznych, ich obecnej roli i usytuowania w zbiorach dużych nowoczesnych bibliotek, możliwości wykorzystania, a także sprawa dalszego przemieszczania napotyka na różniące się — często diametralnie — opinie. Także podczas sesji toruńskiej odnotowano odmienne podejścia do kwestii pozostawienia historycznych księgozbiorów w ich pierwotnej siedzibie i nie przenoszenia do innych — choćby mogących zapewnić zbiorom lepsze warunki przechowywania — bibliotek. Takie stanowisko — na marginesie prezentacji księgozbiorów gimnazjalnych Chełmna i Chojnic — zajął prof. dr hab. Zbigniew Nowak (Bibl. Gdańska PAN), wyrażając żal, iż zubożono lokalną społeczność o cenny, pozostający wiele lat w jednym miejscu księgozbiór elbląski. Inne podejście do tych spraw ujawnił prof. dr hab. Janusz Dunin (Zakł. Bibliotekozn. i Inf. Nauk. UŁ), stawiając pytanie, czy aspiracje małych środowisk, a często ambicje miejscowych władz do zachowania na swoim terenie zbiorów, którym nie można zapewnić ani godziwych warunków przechowywania, ani fachowego opracowania, nie mówiąc już o możliwościach wykorzystania — nie czynią więcej zła tym zbiorom — skazując je na wegetację, brak uporządkowania, profesjonalnej opieki i konserwacji, wreszcie pozostawiając poza obiegiem naukowym i kulturalnym. Trudne to problemy do jednoznacznego rozstrzygnięcia i rozpatrując każdą taką sprawę indywidualnie, przede wszystkim trzeba mieć na względzie dobro zbiorów.

Na koniec spotkania wyrażono nadzieję, że Pracownia Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych działająca od pewnego czasu w Bibliotece Narodowej doprowadzi do stworzenia w miarę pełnej dokumentacji i rejestru polskich księgozbiorów historycznych.

*Hanna Łaskarzewska*

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 14 listopada 1991*



## SYSTEMOWE BADANIE BIBLIOTEK

Anna Sitarska: *Systemowe badanie bibliotek. Studium metodologiczne*. Łódź: Wydaw. Uniw. Łódzkiego 1990, 187 s.

Książkę A. Sitarskiej można żartobliwie nazwać „białym krukiem” w naszym zawodowym piśmiennictwie nie tylko ze względu na mikroskopijny nakład (100 egz.), ale także z powodu poruszanej problematyki mało w naszej dziedzinie znanej — choć w bibliotekarskim świecie za granicą już nieco przebrzmiałej — i wreszcie ze względu na bardzo rzadko u nas występujące metodologiczne ujęcie zagadnień. Daje więc ta praca ważny impuls do rozważań o kierunkach i tendencjach rozwojowych naszej dyscypliny i zapewne pobudzi niejednego do własnych przemyśleń w tym zakresie.

Na książkę składają się — w zasadzie autonomiczne — rozdziały: 1. *Tropami idei systemowych w bibliotekarstwie* (gdzie uwzględniono tylko tych autorów, których prace uznano za ważne dla badań systemowych), 2. *System jako punkt widzenia*, 3. *Aspekty poznawania i projektowania systemów bibliotecznych*, 4. *Biblioteka jako system działań*, 5. *Zakończenie*.

Bazę źródłową pracy i podstawę dla autorskich uogólnień — oprócz danych zaczerpniętych z polskiego i zagranicznego piśmiennictwa — stanowią głównie własne doświadczenia Autorki zdobyte w czasie pracy w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie oraz materiały uzyskane z kilkudziesięciu innych bibliotek (przy tym Autorka nigdzie nie ujawnia, z których — a to dla czytelnika nie jest bez znaczenia).

Autorka słusznie uważa za zbędną matematyzację swych rozważań. Książka jest poświęcona wybranym tylko elementom badanego problemu — do takiego wyboru ma prawo każdy autor — czytelnik natomiast wolałby przeczytać zarys całościowy. Nie ma tu omówienia obecnego stanu badań; Autorka uzasadnia to ogromnym dystansem dzielącym rzeczywistą sytuację w Polsce od sytuacji rozwiniętych państw Zachodu. Wydaje się, że nie jest to wystarczający argument: ta luka technologiczna i psychologiczna winna być właśnie bodźcem do dokładnego poznania tamtej rzeczywistości.

Zamysłem Autorki było szukanie w problematyce innych dyscyplin takich zagadnień, zapytań i pojęć, które byłyby przydatne w bibliotecznych badaniach systemowych, a może szerzej — w bibliotekarstwie. Ale w niektórych wypadkach, jak sądzę, jest to tylko luźny związek z naszą dyscypliną, nawet w czysto teoretycznych rozważaniach, nie mówiąc o praktyce.

Miałabym też wątpliwości co do potrzeby postulowanego odrzucenia typologii bibliotek, która — według Autorki — jest narzędziem ich dezintegracji. Ale budowanie modelu, analiza konkretnej biblioteki zależy przecież od jej typu (i związanych z tym zadań), co sama A. Sitarska stwierdza w innych miejscach (s. 96, 151). Chyba nie można mówić tu o jednolitości postępowania w wypadku bibliotek różnych typów i rozmiarów, mimo najogólniej pojętych wspólnych celów i zadań. Oczekiwałabym raczej zarysu odrębności postępowania w systemowym podejściu do różnych typów bibliotek, przy akcentowaniu tego co wspólne.

Widząc bibliotekarskie badania systemowe jako badania interdyscyplinarne, A. Sitarska dużą część książki poświęca rozważaniom nad aparatem pojęciowym i ogólną problematyką takich dziedzin, jak: socjologia kultury, organizacja i zarządzanie (tu ważne omówienie procesów



decyzyjnych), nauka o komunikacji społecznej, niektóre zagadnienia psychologii. Poza zakres swych zainteresowań wyłącza naukę o informacji i chyba czyni słusznie, gdyż ta problematyka za daleko odwiodłaby ją od właściwego tematu, zanadto przytłoczyłaby zagadnienia interesujące Autorkę. Mniej słusznie wyrzeka się Ona zagadnień ekonomiki bibliotecznej, ponieważ — jak pisze — trudno było zebrać wiarygodną dokumentację. Ale wydaje się, że należałoby się tym zająć choćby w przybliżeniu, gdyż bez tych spraw analiza systemu biblioteki będzie zawsze nie pełna. Autorka wyraźnie zastrzega się (w rozdz. 3), że badania systemowe nie eliminują innych metod opisu bibliotecznej rzeczywistości, lecz mogą je w wartościowy sposób uzupełnić.

Anna Sitarska interesuje się nie tylko bibliotekami współczesnymi i wizją ich przyszłości, podkreślając przede wszystkim zmiany, jakie się w nich — częściowo na naszych oczach — dokonały i dokonują, m.in. akcentując przekształcanie się opisu dokumentów w opisy zawartych w nich tekstów, na co pozwala stopniowy rozwój techniki (s. 109). Zauważa także, iż w podręcznikach i instrukcjach szeroko traktuje się zagadnienia tworzenia i opracowywania zbiorów, a zbyt mało jeszcze ich wykorzystywania (s. 133). Zapewne jej własne obserwacje doprowadzają do ważnego stwierdzenia, iż im mniejsza biblioteka, tym ważniejsze są jej więzi i relacje z możliwie dużą ilością składników otoczenia (np. dostęp do różnorodnych systemów informacyjnych), gdyż tylko wówczas będzie dobrze spełniała swe zadania (s. 105). Takie i inne konstatacje są ważne nie tylko dla badań systemowych.

Język pracy jest chwilami zbyt przesycony terminologią innych dziedzin i to tam, gdzie istnieją nasze bibliotekarskie odpowiedniki. Każda dyscyplina ma swój własny żargon i nie ma konieczności — dla znanych działań i treści — wprowadzania nowego słownictwa, jeśli dotychczasowe terminy dobrze oddają istniejącą rzeczywistość i istotę sprawy. Autorka dość pogardliwie określa nasz język zawodowy jako „żargon informatyczno-bibliotekarsko-informacyjny” (s. 110). Czasami te przejęte z innych dyscyplin sformułowania rażą czytelnika (przykładowo na s. 137: „układ źródłowy z punktu widzenia przestrzeni użytkownika”). Jak wiadomo, nowe nazwy to jeszcze nie nowa rzeczywistość.

Ze spraw zupełnie drobnych: w następnym wydaniu (miejmy nadzieję, już normalnym pod względem wysokości nakładu) należałoby w dwu miejscach (s. 63 i 170) poprawić ortografię opisu pozycji H. H. Budzier oraz Bibliotheken im Netz (s. 170).

Na zakończenie Autorka formułuje 5 zakresów badań bibliotecznych, w których pożądanym byłoby systemowe ujęcie (s. 168). Są to: 1) prawidłowości rządzące korzystaniem z zasobów, 2) dialog między czytelnikami a bibliotekarzami, 3) powiązania między wzrostem zasobów a informacją o nich dla bibliotekarzy i czytelników, 4) odpowiedniość odbieranych danych w stosunku do potrzeb, 5) struktury tekstów zawartych w typowych kategoriach materiałów bibliotecznych i odwzorowanie tych tekstów w źródłach informacji o zasobach. Czytelnik chętnie widziałby tu szersze omówienie metod i procedur badania tych właśnie spraw.

Książka jest ważna i ciekawa; należy mieć nadzieję, że w następnym wydaniu Autorka rozwinie sprawę, które tu zostały zasygnalizowane i da nam nie wybrane problemy lecz choćby wstępną syntezę.

Oczywiście, jak każdy prawie recenzent zwracam głównie uwagę na to, czego w książce nie ma. To co jest winno być uważnie czytane, zwłaszcza przez młodą generację bibliotekarzy.

*Halina Chamerska*

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 7 listopada 1991*

Polska literatura bibliotekoznawcza wzbogaciła się ostatnio o ważną pracę A. Sitarskiej, od wielu lat zajmującej się problematyką bibliotek współczesnych. Po próbach stosowania w poprzednich publikacjach podejścia systemowego oraz opierając się na własnych badaniach prowadzonych w różnych bibliotekach polskich, pokusiła się o próbę pogłębionej syntezy swoich doświadczeń i przemyśleń. Próba ta znalazła miejsce w omawianym poniżej studium opublikowanym w nakładzie 100 egz.

Studium zawiera przedmowę Autorki wyjaśniającą cele i budowę pracy, cztery rozdziały i zakończenie. Całość dopełniają: spis treści (również w języku angielskim), wykaz skrótów, literatura przedmiotu (niestety, niepełna) oraz skorowidz krzyżowy (autorsko-przedmiotowy), spis tablic i notka biograficzna redakcji o Autorce.

W przedmowie A. Sitarska stwierdza: „Brak jest w naszym piśmiennictwie wyjaśnień i rozważań związanych z zastosowaniem i wyborem pojęć systemowych dla potrzeb bibliotekoznawczych” (s. 7). Omawiana praca ma więc wypełnić tę lukę, żal jednak, iż Autorka nie uwzględniła w swojej diagnozie prac Józefa Czerniego i niżej podpisanego. To stanowisko Autorki, ograniczające ilość wykorzystanej literatury, odbiło się również na pierwszym rozdziale *Thopami idei systemowych w bibliotekarstwie*, gdzie w dużym skrócie A. Sitarska omawia rozwój podejścia systemowego w bibliotekoznawstwie polskim i zagranicznym. Przedstawia tam i analizuje ideę biblioteki dynamicznej, badania procesów czytelniczych, badania nad metodami charakterystyki dokumentów oraz organizacji i zarządzania biblioteką, wreszcie poziomy badań systemowych. Rozdział drugi *System jako punkt widzenia* wprowadza czytelnika w gąszcz pojęć systemowych w powiązaniu z elementami socjologii kultury, socjologii wiedzy oraz teorii organizacji i zarządzania. Trzeci rozdział to *Aspekty poznawania i projektowania systemów bibliotecznych*. Stwierdza tu Autorka m.in., iż nie wszystkie biblioteki są jednakowo „podatne na badania systemowe”, ponieważ „Przydatność badania systemowego odnosi się bowiem przede wszystkim do złożoności obiektu, a nie do jego wielkości” (s. 105). Duża biblioteka „działająca w znacznej izolacji od innych bibliotek i stosująca uproszczone procedury opracowania i udostępniania” [...] — nie będzie zapewne ciekawym obiektem z punktu widzenia problematyki systemowej (s. 105).

Nie można — jak sugeruje Autorka — przy badaniach biblioteki kategorię czytelnika traktować w zależności od punktu widzenia, raz jako element wewnętrzny biblioteki, a innym razem jako element otoczenia (s. 95). Przecież z samego chociażby tradycyjnego ujęcia biblioteki jako instytucji kultury wynika nieodłączność czytelnika/użytkownika w pojęciu biblioteki. Bez czytelnika nie ma biblioteki. A zresztą tak właśnie ujmuje Autorka w innym miejscu studium czytelnika/użytkownika jako „elementu systemu” (s. 136), aby w dalszej części pracy stwierdzić „...biblioteka bez książek (abstrahując od ich postaci!) przestaje być biblioteką”, zaś czytelnik nie jest stałym składnikiem biblioteki, ponieważ: „...czytelnik jest, albo go nie ma” (s. 160). Należałoby więc przesądzić, czy czytelnik/użytkownik jest elementem systemu czy elementem otoczenia.

Czwarty rozdział przedstawia *Bibliotekę jako system działań*. W tej części pracy Autorka ponownie wprowadza bogaty arsenał podstawowych pojęć socjologicznych i systemowych, które na gruncie innych nauk mają odmienne znaczenia. Do tych pojęć należą m.in.: system działań społecznych, klasyfikacja systemów działania (m.in. podział na systemy deterministyczne i indeterministyczne), typologia działań (podział według sześciu kryteriów, w obrębie poszczególnych kategorii dalszy podział), cechy działań (6), sytuacja działaniowa, inaczej sytuacja (z kolei podział na zdarzenie<sup>1</sup> charakteryzowane przez: 4 relacje, 5 zmiennych, 4 wymiary sytuacyjne i decyzyjne elementy sytuacji, gdzie występują 3 typy decyzji), struktura celu działania (współczynników działania jest 5), konflikt społeczny (konfliktów jest 3) (s. 114-123). Te liczne pojęcia nie zostały zresztą w pełni wykorzystane przez Autorkę kiedy podaje wybrane przykłady sytuacji: „...ujawniających charakterystyczne właściwości biblioteki” (s. 163).

Tak na przykład w sytuacji I, w działaniach 7.B<sub>1-2</sub> (s. 164) dotyczących rejestracji czytelników i przyjmowania zamówień na wypożyczenie książek przy opisie zdarzenia brak jest w charakterystyce relacji (pamiętamy, że było ich 4), zmiennych (było ich 5), spośród wymiarów sytuacyjnych (było ich 4) jest określenie tego zdarzenia jako zdarzenia powtarzalnego, zaś przy opisie decyzji (były 3 typy) nie wiemy, o jaki typ decyzji chodzi. W przykładzie: sytuacja II, w działaniach 7.8<sub>3-5</sub> przedstawiających kontakt czytelnika z książką, nie wszystkie możliwe zdarzenia są przytoczone (s. 164-165). Przy nazwie zdarzenia brak również takich właściwości jak relacje i zmienne; przy decyzjach pojawiają się dwa nowe typy decyzji nie wymienione wcześniej: „decyzje przyjazne czytelnikowi” i „decyzje niespolegliwe (?) wobec czytelnika”. W przykładzie sytuacji III podobnie

<sup>1</sup> Zdarzenie jest dla Autorki raz „podzbiorem stanów przynoszących istotne zmiany w przebiegu działania” (s. 119), drugi raz jest to: „ciąg stanów środowiska” (s. 121), a trzeci raz „określony stan (zdarzenie)” (s. 123).

(s. 166-167). Te przykłady mające być ilustracją, jak się wydaje, rozważań przedstawionych w książce, niestety nie są ściśle powiązane z poprzednimi przemyśleniami. Jak na przykład podane sytuacje mieszczą się w tablicach przedstawiających w sposób modelowy układ działań i strukturę celów (tabl. 7-16)? W jaki sposób bibliotekarz czy analityk systemów, przystępując do analizy systemowej biblioteki, może nałożyć dane szczegółowe konkretnej biblioteki na schematy działań i powiązań przedstawionych przez Autorkę we wspomnianych tablicach? Zresztą Autorka zabezpiecza się w końcowym zdaniu rozdziału przed podobnymi zarzutami pisząc, iż „Rozwinięcie tego sposobu ujęcia wiedzy o bibliotece wymaga odrębnych badań empirycznych i uściślenia technik zbierania danych oraz sposobu prezentacji wyników postępowania obserwacyjnego i analitycznego” (s. 167). Można więc wnosić, że proponowane przez Autorkę sposoby analizy sytuacji bibliotecznych są jedynie jedną z wielu możliwych dróg dojścia do celu badawczego.

Wprawdzie A. Sitarska nie pisze, na jakiej metodzie badań systemowych oparła swoją pracę, przede wszystkim zaś rozważania w rozdziale czwartym (jak wiemy z publikacji Jerzego Kisielnickiego do 1986 r. naliczono 36 metod badań systemowych <sup>2</sup>, z czego co najmniej 20 można zastosować do badań systemowych w bibliotekach). Jej rozważania kierują uwagę czytelnika na metodę strukturalnej analizy systemów (SSA) <sup>3</sup> bądź — jak określiłby to P.K. M'Pherson — spojrziała na „system biblioteka” poprzez dwa filtry: strukturalny i funkcjonalny <sup>4</sup>. W metodzie SSA wyróżnia się dwa stadia badania: charakterystykę układu (budowy) stanu funkcjonalnego badanego obiektu oraz przedstawienie struktury obrazu systemu. Sposób postępowania w tej metodzie polega na:

- powtarzającym się systematycznie podziale systemu na elementy, procesy i relacje,
- graficznym formułowaniu, utrwaleniu i prezentowaniu obrazu systemu i jego podsystemów,
- weryfikacji cyklu: projektant-użytkownik,
- normalizacji układu danych.

Narzędziami tej metody są przede wszystkim diagramy charakteryzujące przepływ danych (statyczna struktura systemu) i częstotliwość funkcji systemu: czas i cykle realizacji funkcji (dynamiczna struktura systemu), słownik danych wykorzystywanych w badaniu i krótkie opisy inicjowanych i realizowanych funkcji systemu wraz z zasadami przekształcania danych i przepływu sygnałów sterowania w ramach funkcji.

Autorka w zasadzie postępuje zgodnie z tą metodą. Najpierw charakteryzuje cele systemowe opisu biblioteki na tle celów „systemu biblioteka”, aby w kolejnej partii pracy (część rozdz. 3) dokonać podziału (dekompozycji) systemu na poszczególne elementy, zwracając przy tym uwagę na problemy czasu, roli pomiaru (badania bibliometryczne) i języka w systemie. W obrazie funkcjonalnym biblioteki jako systemu działań (rozd. 4) — splatając ze sobą elementy systemu, jakimi są użytkownik i dokumenty/książki — w przyjętym przez siebie pojęciu przestrzeni działań charakteryzuje typy działań i decyzji, sprzężenia i hierarchię działań oraz podstawowe zdarzenia i sytuacje. Dla ilustracji swoich wywodów Autorka zastosowała podstawowe narzędzia metody: diagramy i słownik, często zresztą łącząc je graficznie. Ten zespół diagramów (tablic) dotyczy: podstawowych pojęć systemowych (tabl. 1-2, 16-18), modelu pojęciowego wyszukiwania dokumentu/informacji (tabl. 3), poznawczego systemu komunikacyjnego Belkin'a (tabl. 4), ewolucji przedmiotu i zakresu działań oraz zainteresowań biblioteki, jak również metod wyszukiwania dokumentów/informacji (tabl. 4-5), ogólnej struktury systemu działań bibliotecznych — podmiotów i przedmiotów działań (tabl. 7) i działań szczegółowych (projektowanie, uruchamianie nowej biblioteki, włączenia czytelnika/użytkownika do systemu, kontakt czytelnika z książką, wytwarzanie informacji o zbiorach, obsługa informacyjna czytelnika, polityka gromadzenia i udostępniania — tabl. 8-15). Ta część rozważań wskazuje również, że Autorka próbowała połączyć opisowy model badań systemowych wynikający z praktyki zawodowej bibliotekarzy z normatywnym, idealnym modelem tychże badań wyprowadzanym z literatury metodologicznej.

Warto zwrócić uwagę czytelnika studium A. Sitarskiej, że jest to tekst trudny, może nazbyt

<sup>2</sup> J. Kisielnicki: *Metody systemowe*. Warszawa 1986.

<sup>3</sup> *Tamże* s. 171-

<sup>4</sup> Por. J. Ratajewski: *Analiza systemowa w bibliotekach*. Próba przeglądu. Katowice 1990 s. 13-15.

przesycony nowymi, nie zawsze ściśle określonymi pojęciami, obcym słownictwem. Niejasne są stosunki podrzędności i nadrzędności takich pojęć, jak: struktura, układ, instytucja, biblioteka, zasoby biblioteczne, aparat katalogowo-bibliograficzno-faktograficzny (s. 141). Nie rozróżnia się wyraźnie dwóch pojęć: „instytucja biblioteki” i „system biblioteczny”. Z rozważań Autorki wynika, że systemy biblioteczne są podrzędne do instytucji biblioteki, tzn. że w bibliotece jako instytucji istnieją systemy biblioteczne (s. 56), zaś gdzie indziej A. Sitarska przyjmuje zasadę „traktowania instytucji biblioteki jako systemu społeczno-technologicznego” (s. 113). Nasuwa się więc pytanie, czym jest biblioteka: instytucją czy systemem? Ale może Autorka stosuje relatywną zasadę, że co jest czym, określa punkt widzenia w danym czasie i miejscu (por. s. 95). Używane przez Autorkę pojęcie „system społeczno-technologiczny” na oznaczenie „systemu biblioteka” jest nieporozumieniem. Biblioteka może być traktowana jako system społeczno-techniczny czy techniczno-społeczny, ale nie technologiczny<sup>5</sup>. Przytoczę tylko kilka spośród nadużywanych słów obcych, aby zilustrować „unaukawianie” pojęć przez Autorkę, np. „izomorficzna transformacja” zamiast „wierna kopia” (s. 139), „dysfunkcja rynku” zamiast „nieprzystosowany rynek (s. 140), „wirtualne zasoby tekstów” zamiast „możliwe (prawdopodobne) zasoby tekstów” (s. 140).

Studium A. Sitarskiej nie jest podręcznikiem analizy systemowej w bibliotekach i nie rości sobie takich pretensji. Są to rozważania metodologiczne, wielowątkowe, często dyskusyjne, pobudzające do refleksji. Jak napisał w swoim czasie Edward S. Quade (ekspert Międzynarodowego Instytutu Stosowanej Analizy Systemowej w Laxenburgu — Austria) „...analiza systemowa jest w znacznym stopniu rzemiosłem lub nawet sztuką polegającą na czerpaniu wiedzy i metod z wielu dziedzin sztuki i techniki, a następnie utkaniu z nich produktu odpowiadającego potrzebom ewentualnego użytkownika”<sup>6</sup>. Biblioteka jest systemem złożonym z części (podsystemów) wzajemnie ze sobą powiązanych i decydujących o jakości całości, wywołującym samorozwój i ewolucję systemu. Rozwój „systemu biblioteka” jest procesem nieliniowym. Występują w nim bowiem okresy rozwoju stabilnego i — stosunkowo krótsze — rozwoju niestabilnego. Często w tych ostatnich dokonują się istotne przemiany jakościowe systemu celowo wywołane bądź występujące przypadkowo. Stąd badanie „systemu biblioteka” jest sztuką trudną, zależną od wielu czynników, np. od wiedzy projektanta bądź analityka systemu<sup>7</sup>, od stanu stosunków międzyludzkich w systemie trudnych do uchwycenia i analizy<sup>8</sup>, urządzeń technicznych<sup>9</sup>, warunków ekonomicznych, społecznych czy politycznych<sup>10</sup>.

Anna Sitarska podjęła ten trud, zdając sobie sprawę z możliwości jakimi dysponowała. Można więc zgodzić się ze — wspartym myślą Andrzeja Nowickiego — stwierdzeniem Autorki, iż „...krytyczna jej lektura przy nastawieniu na wyszukiwanie braków przez czytelnika, nie pozostawi w nim jednak poczucia pustki, a miejsca nie wypełnione przez autorkę czytelnik potraktuje »jako przestrzeń dla własnej aktywności«”<sup>11</sup>. W miarę naszych możliwości próbowaliśmy wypełnić niektóre przestrzenie w omawianym dziele.

Jerzy Ratajewski

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 25 stycznia 1991*

<sup>5</sup> Por. *Słownik języka polskiego* (T. 3. Warszawa 1981), gdzie zaznaczono wyraźną różnicę między pojęciami „techniczny” i „technologiczny”.

<sup>6</sup> E. S. Quade: *Analiza systemowa. Możliwości i ograniczenia*. W: *Analiza systemowa. Podstawy i metodologia*. Pr. zbior. pod red. W. Findeisena. Warszawa 1985 s. 25.

<sup>7</sup> Por. D. Miller: *Wpływ wiedzy projektanta na formułowanie problemu projektowego*. Ujęcie prakseologiczne. Warszawa 1990.

<sup>8</sup> Por. J. Elster: *Explaining technical change*. Cambridge 1985 s. 77. M. in. o roli teorii gier w badaniach społecznych; o jej wykorzystaniu w analizie systemowej wspomina również A. Sitarska (s. 56, 60-61).

<sup>9</sup> Por. J. Ratajewski: *Trzeci raz o bibliotekoznawstwie*. Rozważania metodologiczne. „Roczn. Bibl.” 1986 z. 1/2 s. 379-395.

<sup>10</sup> Por. J. Ratajewski: *Drugi raz o bibliotekoznawstwie*. Rozważania metodologiczne. *Tamże* 1984 z. 1/2 s. 247-

<sup>11</sup> Por. A. Nowicki: *O czytaniu spacjocentrycznym*. „Stud. o Książ.” 1988 T. 17 s. 288.

## CD-ROM W BIBLIOTEKACH

*Public access CD-ROMs in libraries: case studies.* Ed. by Linda Stewart, Katherine S. Chiang, Bill Coons. Westport, London: Mekler 1990, XIII, 311 s. Supplements to Computers in libraries, 17.

Od kilku lat obserwuje się stosunkowo szybkie wkraczanie CD-ROM do bibliotek. I choć nie można jeszcze mówić o szerokim upowszechnieniu się tego nośnika w bibliotecznej działalności, to nie ulega chyba wątpliwości, że w najbliższych latach odegra on bardzo istotną rolę w całym światowym bibliotekarstwie.

Polskie biblioteki nie będą tu zapewne wyjątkiem, a niedoskonałości sieci telekomunikacyjnej naszego kraju tym bardziej narzuca konieczność wykorzystywania CD-ROM.

Jednak bez względu na poziom rozwoju technologicznego danego kraju, CD-ROM wszędzie stanowi jeszcze techniczną nowość. I jak zwykle w sytuacji wprowadzania technicznych innowacji, instalowanie i eksploatacja CD-ROM w bibliotekach napotyka na szereg problemów wynikających z braku doświadczenia.

Biorąc pod uwagę owe kłopoty, wydawnictwo Meckler przygotowało pozycję będącą w istocie zbiorem opisów doświadczeń związanych z instalowaniem i użytkowaniem CD-ROM w bibliotekach.

Układ książki jest wyjątkowo prosty. Składa się ona z 21, w zasadzie niezależnych od siebie, samodzielnych rozdziałów, z których każdy poświęcony jest problemom wykorzystywania CD-ROM w jednej bibliotece. Autorami poszczególnych rozdziałów są bibliotekarze, którzy przedstawiają tutaj swoje — zwykle 2- lub 3-letnie — doświadczenia z pracy z CD-ROM.

O jakich bibliotekach tutaj mowa? Redaktorzy starali się dobrać biblioteki różnych typów i różnych wielkości. W rezultacie w zbiorze znalazły się opracowania dotyczące 16 bibliotek akademickich, 2 publicznych i 3 sieci bibliotek szkolnych. Większość bibliotek — aż 17 — to biblioteki amerykańskie, 3 biblioteki są kanadyjskie i 1 włoska. Wielkość bibliotek jest rzeczywiście bardzo zróżnicowana. Obok takich bibliotek jak biblioteka uniwersytecka w Kent (1 700 000 wol., 12 000 tytułów wydawnictw ciągłych, obsługująca 20 000 studentów i 700 pracowników) czy biblioteka Uniwersytetu AM w Teksasie (1 700 000 wol., 3 300 000 mikroform, udostępnia swe zbiory 39 000 studentów i 3 000 pracowników), znalazły się też niewielkie biblioteki szkolne o zbiorach nie przekraczających 10 000 wol. (gwoli ścisłości należy jednak zaznaczyć, że funkcjonują one w ramach sieci).

Czego może się czytelnik z tych wszystkich opracowań dowiedzieć? Przede wszystkim należy podkreślić, że nie jest to podręcznik wprowadzający w problematykę wykorzystania CD-ROM w bibliotekach. Zatem czytelnik nie znajdzie tu właściwie żadnych podstawowych informacji na ten temat. Ale też intencje wydawcy zmierzały w innym kierunku. Jest tu natomiast sporo szczegółów na temat konkretnych instalacji CD-ROM, oprogramowania, wykorzystywanych źródeł informacji na CD-ROM. W każdym przypadku mówi się także o kosztach całego przedsięwzięcia. Przedstawiono też szczegóły dotyczące lokalizacji czytników CD-ROM i organizacji dostępu do nich. Każdy z autorów porusza też problem wpływu CD-ROM na wszystkie sfery bibliotecznej działalności. Niestety, przygotowując materiał do omawianego zbioru, nie trzymano się ściśle ustalonego schematu i czasami — mimo indeksu — trudno szybko odnaleźć potrzebną informację. Na ogół jednak opracowania są bardzo rzeczowe i posiadają zwykle dość przejrzysty układ, co ostatecznie czyni korzystanie z książki stosunkowo łatwe. W dodatku cały materiał został podzielony na dwie części. Pierwsza *Doświadczenia ogólne (General library experiences)* grupuje 12 prac w 4 sekcjach poświęconych bibliotekom uniwersyteckim, medycznym, szkolnym i publicznym. Druga część *Libraries with selected features* pomyślana została jako zbiór opracowań ujmujących problematykę eksploatacji CD-ROM w poszczególnych wybranych aspektach — CD-ROM w sieci lokalnej, dostęp do CD-ROM poprzez linie telekomunikacyjne, taśmy magnetyczne jako uzupełnienie CD-ROM, odpłatne korzystanie z CD-ROM, eksploatacja samodzielnych stanowisk CD-ROM.

Spróbujmy niektóre z tych zagadnień przedstawić nieco szerzej. Przede wszystkim warto przyjrzeć się, do jakich zadań wykorzystuje się CD-ROM w poszczególnych bibliotekach. Dla większości z nich dysk optyczny to przede wszystkim mający wiele zalet nośnik baz danych. Przy odpowiednio intensywnym wykorzystaniu baza na CD-ROM jest po prostu tańsza w eksploatacji niż baza dostępna w trybie online. Warto tu zwrócić uwagę, że niektóre biblioteki wykorzystują bazy na CD-ROM do szkolenia swoich pracowników w wyszukiwaniu w bazach online (np. Biblioteka Brock University). Dotyczy to baz udostępnianych przez DIALOG, ponieważ firma ta stosuje identyczne techniki wyszukiwawcze w przypadku baz na dyskach i baz dostępnych online.

Oczywiście, oprócz baz czytelnicy mogą także korzystać z różnego rodzaju wydawnictw na CD-ROM. Do najczęściej wymienianych należą: McGraw-Hill CD-ROM Science and Technical Reference Set, Microsoft Bookshelf i Encyklopedia Groliera. Natomiast jeśli idzie o bazy, to biblioteki najczęściej dysponują bazami ERIC i MEDLINE kupowanymi poprzez firmę Silver Platter (szczegół o tyle istotny dla polskiego czytelnika, że dotyczy firmy mającej swoje przedstawicielstwo w Polsce). Liczba posiadanych przez jedną bibliotekę tytułów źródeł na CD-ROM waha się od 1 do 18.

Innym obszarem wykorzystania CD-ROM wskazywanym przez niektóre biblioteki są katalogi centralne. Opisano m.in. funkcjonowanie katalogu SCOOLS (South Central Organization of School Library System) — centralnego katalogu sześciu systemów bibliotek szkolnych, którego nośnikiem jest CD-ROM.

Organizacyjną stronę podobnego przedsięwzięcia przedstawiono przy okazji omawiania centralnego katalogu (Intelligent Catalog) bibliotek Uniwersytetu w St. Louis. Funkcjonuje on, wykorzystując samodzielne czytniki CD-ROM, co według autorów wiąże się z pewnymi ograniczeniami (m.in. aktualizacja katalogu dokonywana jest tylko raz w miesiącu, brakuje powiązań z innymi operacjami bibliotecznymi).

Kolejnym przykładem takiego katalogu, szczególnie wartym przytoczenia, jest centralny katalog biblioteki Wydziału Nauk Ścisłych Uniwersytetu w Mediolanie i kilku naukowych bibliotek prywatnych instytutów badawczych. Autorzy podają, że wybrali CD-ROM jako nośnik katalogu przede wszystkim z powodów finansowych — koszt produkcji katalogu na dysku optycznym okazał się stosunkowo niski i dla 150 dysków-kopii wyniósł ok. 13 mln lirów. Poza tym nie istnieje właściwie ryzyko uszkodzenia zapisu, a wszystkie konieczne operacje mogą być wykonane przy wykorzystaniu stosunkowo taniego sprzętu mikrokomputerowego, który znajduje się zwykle nawet w małych bibliotekach. Powyższe przykłady na pewno szczególnie zainteresują polskich bibliotekarzy. Przy okazji warto dodać, że CD-ROM cieszy się we Włoszech ogromną popularnością (pracuje tu ok. 35 000 czytników CD-ROM, podczas gdy w całej Europie liczba ich ledwo sięga 70 000) \*, a jest to według autorów spowodowane brakiem rozbudowanych sieci bibliotecznych i systemów informacyjnych typu online.

Innym, niezmiernie ważnym dla polskiego czytelnika zagadnieniem, jest praca czytników CD-ROM w sieciach lokalnych. Szczególnie dokładny opis takich sieci w bibliotece Uniwersytetu stanu New Jersey znajduje się w rozdziale 17. Czytelnik znajdzie tu także trochę podstawowych wiadomości na temat różnych typów sieci z CD-ROM (CD-ROM LAN — Local Area Network). W omawianej bibliotece eksploatuje się takie sieci (oprócz samodzielnych stanowisk): dla nauk społecznych, dla nauk ścisłych oraz dla nauk biologicznych. Każda sieć składa się z 4 mikrokomputerów IBM PS/2 Model 30 wyposażonych w twarde dyski 20MB, sterownika przepływu danych (file server), drukarek i czytników CD-ROM. Koszt budowy jednej sieci wyniósł ok. 20 000 dol.

Opisy konfiguracji sieci lokalnych z CD-ROM znajdziemy jeszcze w 5 innych rozdziałach. Dotyczą one wykorzystania sieci firm: Wilson Company, SilverPlatter, Multi Platter, a także sieci Novell.

W omawianej książce nie zabrakło też zagadnień związanych z dostępem do CD-ROM poprzez sieć telekomunikacyjną. System pozwalający użytkownikowi uzyskać dostęp do stacji CD-ROM w bibliotece poprzez dowolny komputer na terenie szkoły (modem + sieć telefoniczna)

\* CD awards at the 5th Microsoft conference. „Monitor” 1990 nr 100 s. 8.

opisano w rozdziale omawiającym doświadczenia biblioteki Swift Current Comprehensive High School w Kanadzie. W przypadku innych bibliotek mówi się o podobnych rozwiązaniach jedynie jako o programach na przyszłość.

Poza problemami technicznymi wiele miejsca poświęcono sprawom organizacji dostępu użytkowników do CD-ROM. Napisano tutaj o wielu — czasami nawet mało istotnych — szczegółach. Między innymi podano, gdzie w poszczególnych bibliotekach ustawiono czytniki CD-ROM (najczęściej w dziale informacyjno-bibliograficznym), w jakich godzinach są one dostępne (zwykle w tych samych co biblioteka) i jak długo można z nich korzystać (na ogół 30 minut, jeśli są inni czekający; w niektórych bibliotekach nie ma ograniczeń). Część bibliotek prosi użytkowników, aby zgłaszali wcześniej chęć skorzystania z CD-ROM, inne stosują zasadę: „pierwszy przybył — pierwszy obsłużony”. Tylko jedna biblioteka pobiera opłaty za dostęp do czytników (biblioteka Brock University w Kanadzie każe płacić czytelnikom 10 lub 5 dol. za 30 minut pracy z czytnikiem; cena zależy od tego, z jakiej bazy użytkownik korzysta). Bardzo rzadko zdarza się, aby czytnik obsługiwał bibliotekarz, najczęściej robią to sami czytelnicy.

Warto zwrócić uwagę na ograniczenia związane z kopiowaniem wybranych fragmentów baz na dyskietkę bądź z drukowaniem ich za pomocą drukarki. Otóż wszystkie biblioteki pozwalają drukować interesujące użytkownika części bazy danych, ale przeważnie ograniczają liczbę rekordów na wydruku (w niektórych bibliotekach wolno wydrukować tylko 25 rekordów, w innych do 200). Natomiast na ogół nie pozwala się na przenoszenie danych na dyskietki.

Kolejną sprawą jest kwestia szkolenia personelu i użytkowników. Część bibliotek wyznacza specjalnych bibliotekarzy do obsługi CD-ROM, część powierza czytniki CD-ROM opiece bibliotekarzy — pracowników działów, w których czytniki się znajdują. W bibliotece Carnegie Mellon University (Hunt Library) pracują specjaliści koordynatorzy odpowiedzialni za eksploatację twardego dysku i piszący programy pozwalające przechodzić z jednego systemu do drugiego. Formy szkolenia użytkowników są bardzo różne. W bibliotece nauk medycznych w Baltimore (University of Maryland) prowadzi się dwugodzinny kurs dla czytelników i nowych pracowników biblioteki. Natomiast w Boston College i w Texas A & M University personel jest zobowiązany samodzielnie opanować obsługę instalacji CD-ROM, mając do dyspozycji dokumentację. Studenci otrzymują specjalnie dla nich przeznaczony podręcznik obsługi. W niektórych bibliotekach personel przygotowujący jest przez konsultantów biblioteki, czyli pracowników firm prowadzących doradztwo dla bibliotek w zakresie zakupu i montażu różnego typu instalacji technicznych. Większość bibliotek prowadzi krótkie kursy korzystania z CD-ROM dla swych czytelników, często opracowując specjalne materiały pomocnicze.

Jakie są bezpośrednie następstwa i efekty zastosowania CD-ROM w bibliotece? Dla bibliotekarzy oznacza to po prostu dodatkowe obowiązki i konieczność opanowania nowych umiejętności. Ale wiąże się to również ze wzrostem prestiżu bibliotekarza, każe spojrzeć czytelnikowi na niego z większym respektem — stwierdzają niektórzy autorzy.

W większości bibliotek zainstalowanie CD-ROM oznacza zwiększenie liczby wypożyczeń międzybibliotecznych i nacisk ze strony czytelników na zakup nowych tytułów czasopiśm. Obserwuje się spadek zainteresowania dostępem online w stosunku do wykorzystywania baz na CD-ROM, np. w Vanderbilt College wykorzystanie baz online spadło o 58% w ciągu 2 lat. Zresztą niektóre biblioteki (np. Texas A & M University) rezygnują z dostępu online do tych baz, które posiadają na CD-ROM. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku drukowanych źródeł informacji; np. w bibliotece Uniwersytetu stanu Oregon (William Jasper Kerr Library) zrezygnowano z zakupu drukowanych wersji *Bibliography of Agriculture*, *Dissertation Abstracts*, *MLA Bibliography* i *Aquatic Science and Fisheries Abstracts*, ponieważ kupuje się ich odpowiedniki na dyskach optycznych, a czytelnicy — szczególnie studenci — preferują źródła na CD-ROM. To ostatnie zjawisko obserwuje się prawie we wszystkich bibliotekach.

Na koniec kilka zdań o trudnościach, na jakie napotykają biblioteki eksploatujące CD-ROM. Wymienia się tu m.in. trudności z nakłonieniem czytelników do lepszego opanowania efektywnej strategii wyszukiwania w bazach. W niektórych bibliotekach zauważono już zjawisko uzależnienia się użytkowników od CD-ROM. Czytelnicy ci odmawiają korzystania z drukowanych indeksów, nawet jeśli są one akurat lepsze od tych na dyskach.

Niektórzy wspominają o kłopotach ze źle napisanymi podręcznikami obsługi, z dyskami posiadającymi defekty, z zacinaniem się papieru w drukarkach. Sporo poważnych problemów wywołuje brak całkowitej normalizacji w zakresie sprzętu, oprogramowania i produktów CD-ROM.

Jak zatem widać, zespół poruszonych w książce zagadnień jest bogaty, aczkolwiek nie wszystkie zagadnienia zostały potraktowane równorzędnie. W niektórych opracowaniach wiele miejsca poświęca się sprawom raczej mało istotnym dla czytelnika (np. w jakich godzinach CD-ROM jest dostępny), a równocześnie dość powierzchownie traktuje się zagadnienia takie jak techniczne problemy związane z budową sieci czy z brakiem kompatybilności.

Może się zdarzyć, że czytelnika nie zadowolą informacje, podane w omówionej książce. Wówczas ma jeszcze możliwość nawiązania kontaktu z autorami opracowań, bowiem książka zawiera listę adresów wszystkich bibliotek, których doświadczenia na owe dzieło się złożyły.

Mirosław Górny

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 23 lipca 1990*

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Uwzględnione przez Centralny Program Badań Podstawowych badania dotyczące książki i biblioteki zaowocowały publikacjami z tej dziedziny. Problem udziału książki w życiu narodowym usytuowany został w szerszym kontekście kultury narodowej. W planach badań na l. 1989-1990 znalazł się temat (o symbolu 2.00.02.12): *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Wynikiem tych prac były 2 wydawnictwa: praca habilitacyjna Marii Kocójowej *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej* [1] i praca zbiorowa *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej* [2].

Jak pisze w przedmowie Autorka pierwszej z sygnalizowanych publikacji „...Podjęte w niej zostały zagadnienia z pogranicza różnych dziedzin, ważne dla życia zbiorowego, choć nie zawsze przez wszystkich doceniane, dotyczące zjawisk często służebnych dla polskiej nauki, literatury, sztuki etc., lecz jednocześnie inspirujące różne sfery życia narodowego. Jednym słowem, ważnym zadaniem rozprawy stało się wykazanie związków świata książki z przemianami życia narodowego w Krakowie oraz ustalenie przyczyn tych zjawisk” (s. 8-9). Praca dzieli się na 3 duże rozdziały, które traktują zarówno o sprawach ekonomiczno-gospodarczych, jak i naukowo-kulturalnych związanych z książką: 1. *Udział mieszkańców Krakowa w kształtowaniu świata książki w latach 1867-1882* (s. 23-95), 2. *Kształt i funkcje instytucji świata książki w Krakowie na początku swobód galicyjskich (1867-1870)* (s. 97-156), 3. *Nowe oferty świata książki w latach 1870-1882* (s. 157-248). W zakończeniu zatytułowanym *Efekty przemian krakowskiego świata książki z lat 1867-1882* (s. 249-261) Autorka wskazuje na znaczenie książki w Krakowie w omawianym okresie dla sprawy narodowej. Aneksy (s. 265-306) zawierają 64 tabele obrazujące ruch wydawniczy, ważniejsze instytucje związane z książką w Krakowie oraz spisy tytułów ówczesnych czasopism krakowskich. Do książki dodano 2 luźne plany miasta (dla l. 1867-1870 i 1870-1882) z oznaczeniem usytuowania instytucji wskazanych w tabelach.

Zamierzeniem drugiej wymienionej wyżej publikacji jest wykazanie wpływu środowiska krakowskiego na pozostałe zbiory. Jak pisze we wstępie redaktor książki M. Kocójowa, zadanie to okazało się tak rozległe, że „...możliwe było tylko zasygnalizowanie mnogości tematów i różnorodności typów źródeł czekających na przyszłych badaczy”. Oto podjęte w tym wydawnictwie tematy: M. Kocójowa: *Dziś i jutro badań kultury książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej 1867-1918*. (Zamiast wstępu) (s. 7-13), Wiesław Bienkowski: *Wydawnictwa obchodu dwóchsetlecia odsieczy wiedeńskiej w 1883 r. i ich rejestracja bibliograficzna* (s. 15-28), Julian Dybiec: *Rola Biblioteki*



*Jagiellońskiej w rozwoju ruchu naukowego w Galicji w latach 1867-1914* (s. 29-47), Anna Gruca: *Wydawnictwa poznańskie w asortymencie księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie w latach 1890-1916* (s. 49-62), M. Kocójowa: *Wystawiennictwo krakowskiej książki a przemiany mentalności Polaków w okresie autonomii galicyjskiej* (s. 63-90), Grażyna Maj: *Znaczenie „Kalendarza krakowskiego” Józefa Czecha dla umocnienia więzi narodowej* (s. 91-104), Urszula Perkowska: *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego z zaboru rosyjskiego w latach 1894-1914 i ich rola w upowszechnianiu piśmiennictwa polskiego i treści narodowych* (s. 105-129), Ewa Skorupa: *Książka jako źródło siły moralnej narodu (ocena książek historycznych i literackich w czasopiśmie satyrycznym „Diabeł” w latach 1869-1890)* (s. 131-155), Krystyna Stachowska: *Akademia Umiejętności w służbie polskiej książki naukowej w latach 1873-1918* (s. 157-172).

W 1988 r. odbyła się zorganizowana przez Katedrę Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie konferencja nt. funkcjonowania bibliotek szkolnych, na której przedstawiono wyniki badań prowadzonych w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych („Funkcjonowanie i kierunki rozwoju systemu oświaty i wychowania w Polsce Ludowej”). Koordynatorem badań drugiego stopnia w grupie tematycznej „Działalność szkół” (II E 3) była właśnie ta Katedra. Obecnie ukazała się publikacja prezentująca referaty wygłoszone na konferencji; autorami ich są: Maria Konopka, Władysława Wójcik, Marcin Drzewiecki, Józef Szocki, Zofia Sokół, Danuta Adamczyk, Alicja Krawczyk oraz Grażyna Sznajder wraz z Wandą Bukowczan. Redaktorem książki *Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce (w latach 1945-1989)* jest Jerzy Jarowiecki [3]. Przypomnijmy, że rok wcześniej została wydana bibliografia nt. funkcjonowania bibliotek szkolnych w l. 1945-1987; pracę tę sygnalizowano w *Przeglądzie piśmiennictwa krajowego* (Prz. Bibl. 1991 z. 1 s. 73-74).

Dla uczczenia jubileuszu 500-lecia papiernictwa w Polsce (1491-1991) ukazało się obszerne opracowanie *Rękodzieło papiernicze* [4], powstałe z inicjatywy Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej — uczonej, która znaczną część swej działalności naukowej poświęciła historii papiernictwa. Zaawansowane prace nad rękodziłem papierniczym w Polsce przerwała nagle śmierć Autorki. Dokończenia pracy podjął się Józef Dąbrowski, pracownik naukowy Instytutu Papiernictwa Politechniki Łódzkiej, bliski współpracownik J. Siniarskiej-Czaplickiej. Publikacja składa się z 2 części. Część pierwszą całkowicie opracował J. Dąbrowski, dając jej tytuł *Rękodzieło papiernicze na świecie* (s. 9-233). W części drugiej zatytułowanej *Polskie rękodzieło papiernicze* 3 pierwsze rozdziały są również autorstwa J. Dąbrowskiego: *Wprowadzenie* (s. 237-241), *Początki rękodziela papierniczego w Polsce* (s. 242-250), *Złoty wiek polskiego papiernictwa 1500-1650* (s. 251-336). Następne 3 rozdziały części drugiej są pióra J. Siniarskiej-Czaplickiej: *Upadek polskiego papiernictwa 1650-1770* (s. 337-354), *Papiernie manufaktury 1770-1840* (s. 355-393), *Czerpalnie w okresie maszynowej produkcji papieru* (s. 394-402). Obie części mają obszerne streszczenia w języku angielskim i zestawienia źródeł bibliograficznych. Ponadto do części pierwszej opracowano załącznik: Adresy wybranych muzeów papiernictwa, a część druga ma 3 załączniki zawierające: *Memoriał o początku i sukcesyjnej papierni promnickiej, Zatwierdzenie postanowień rzemiosła papierniczego* (Kraków 10 października 1546) oraz źródła przerysów. Indeks nazwisk i indeks nazw geograficznych opracowano wspólnie dla obu części. Dodajmy, że efektowne opracowanie książki pod względem graficznym jest dziełem Ireneusza Witkowskiego, a papiernicy z Fabryki Papieru w Dąbrowicy wykonali odpowiedni dla takiego wydawnictwa papier. Pierwsze tak obszerne polskie opracowanie poświęcone dawnemu papiernictwu mogło się ukazać dzięki poparciu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego i dotacjom Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Komitetu Badań Naukowych.

W serii *Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie* ukazał się tom poświęcony historii Biblioteki. BUW powoli dorabia się opracowań dotyczących jej dziejów, toteż z radością wita się każdą następną publikację na ten temat. Przypomnijmy, że dotychczas Helena Kozerska opracowała książkę: *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka w latach 1832-1871* (Warszawa 1967) a Wanda Sokołowska: *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1939-1945* (Warszawa 1959). Obecnie ukazała się praca Oleny Błażejewicz: *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1871-1915* [5]. Pozostałe okresy chronologiczne historii BUW (1817-1831, 1915-1939 i 1944-1980) są w opracowaniu. Publikacja O. Błażejewicz dotyczy bardzo smutnego okresu w dziejach

Biblioteki: po zlikwidowaniu Szkoły Głównej powstaje w 1871 r. Cesarski Uniwersytet Warszawski — uczelnia rosyjska, która dostosowuje działalność Biblioteki do potrzeb nauki rosyjskiej, przede wszystkim rusyfikując księgozbiór. Autorka podkreśla skromną bazę źródłową dotyczącą historii Biblioteki w omawianym okresie. Dzieje Biblioteki zostały przedstawione w 11 rozdziałach: 1. *Biblioteki uniwersyteckie w zaborze austriackim i w Austrii, w zaborze rosyjskim i w Cesarstwie Rosyjskim oraz w Prusach* (s. 15-19), 2. *Biblioteki warszawskie* (s. 20-24), 3. *Uniwersytet cesarski i jego Biblioteka* (s. 25-31), 4. *Gmachy biblioteczne* (s. 32-41), 5. *Pracownicy Biblioteki i Komisja Biblioteczna* (s. 42-58), 6. *Wzrost księgozbioru* (s. 59-81), 7. *Opracowywanie i przechowywanie zbiorów oraz inne prace porządkowe* (s. 126-135), 10. *Agendy związane z Biblioteką* (s. 136-138), 11. *Końcowy okres działalności Biblioteki* (s. 139-140). W zakończeniu (s. 141-142) Autorka stwierdza, że „Działalność Biblioteki Uniwersytetu Cesarskiego stanowiła poważny regres w stosunku do Biblioteki Publicznej i Głównej... Biblioteka nie mogła stać się nowoczesnym warsztatem pracy badawczej, ponieważ nie służyła nauce polskiej... Jedynym osiągnięciem w tym okresie była budowa nowego gmachu bibliotecznego”.

Ruchem wydawniczym na świecie zajął się Radosław Cybulski [6]. Na podstawie danych z *Rocznika Statystycznego UNESCO (Statistical Yearbook UNESCO)* oraz informatorów o ruchu wydawniczym w poszczególnych krajach Autor przedstawił obraz wydawnictw na świecie w l. 1980-1986. Ponad 100 tabel w rozmaitych aspektach ujmuje problemy produkcji wydawniczej (np. produkcja wydawnicza na poszczególnych kontynentach, w poszczególnych krajach, podręczniki szkolne, książki dla dzieci, przekłady itp.).

Spraw wydawniczych dotyczy również praca Artura Jazdona [7], który zajął się ruchem wydawniczym w Wielkim Księstwie Poznańskim w l. 1831-1862. Autor w 4 rozdziałach daje obraz rozwoju wielkopolskiego środowiska wydawniczego: I. *Rozwój wielkopolskiego księgarstwa i drukarstwa* (s. 10-44), II. *Ilościowe rozmiary produkcji* (s. 45-71), III. *Przeobrażenia repertuaru wydawniczego* (s. 72-183), IV. *Uwarunkowania edytorsko-produkcyjne rozwoju ruchu wydawniczego i model edytorski ówczesnych druków* (s. 184-215).

W zakończeniu (s. 216-221) Autor stwierdza, iż „...właśnie w tym okresie położono podwaliny pod rozwój nowoczesnego ruchu wydawniczego w Wielkopolsce”. Pracę kończy spis wykorzystanej literatury, indeks nazwisk i streszczenie w języku niemieckim.

Ukazały się ostatnio 2 publikacje Instytutu Książki i Czytelnictwa BN: *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury* [8] oraz Katarzyny Wolff: *Książka wśród młodzieży wiejskiej* [9].

W pierwszej publikacji stanowiącej t. 2 i 3 *Studiów z historii czytelnictwa* znajdziemy — podobnie jak w tomie pierwszym tego wydawnictwa — głównie prace pracowników Zakładu Badania Historii Czytelnictwa IKiCz-u, którzy w większości kontynuują swoją dotychczasową problematykę badawczą, np. Elżbieta Słodkowska zajmuje się produkcją wydawniczą i handlem księgarskim w Królestwie Polskim, Wojciech Tomaszewski — edytorstwem muzycznym, Jacek Kuszlejko — polską książką historyczną.

Celem badań Katarzyny Wolff było określenie, jakie miejsce zajmuje książka w życiu młodych mieszkańców wsi (wiek 15-19 lat). Autorka nawiązuje do identycznych wcześniejszych badań z l. 1966 (*Czytelnictwo młodzieży wiejskiej*. Warszawa 1971) i 1977 (*Książka w życiu i kulturze współczesnej młodzieży wiejskiej*. Warszawa 1988), porównując ich wyniki z sondażem przeprowadzonym w 1987 r. Do obserwacji wybrano 45 wsi (te same co w latach poprzednich) położonych w różnych częściach Polski. Sposób przeprowadzania wywiadów był taki sam jak w l. 1966 i 1967 (kwestionariusz). Wyniki sondażu nie napawają optymizmem: młodzież czyta przede wszystkim lektury szkolne, książka staje się coraz mniej ceniona, jej prestiż obniża się. Autorka zwraca uwagę na brak instytucji i ludzi, którzy mogliby rozbudzać zainteresowanie książką. „...Dane ilustrujące stan czytelnictwa mieszkającej na wsi młodzieży... tworzą obraz raczej przygnębiający — pisze Autorka — tym bardziej, że porównania z minionym okresem, zwłaszcza z roku 1977, wskazują na utrwalenie się takich społecznych zjawisk, które na kulturę czytelniczą mają negatywny wpływ” (s. 59).

Czy po tej niepokojącej wizji poprawi samopoczucie urocza książka Janusza Dunina: *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci* [10]? „Obecne opracowanie — czytamy we wstępie — można potraktować jako kontynuację uprzednich starań [Autora] nad dokumentacją

niedostrzeganego i ginącego dawnego piśmiennictwa” (s. 25) i dalej „...Dawna książka była i jest, i zapewne pozostanie, żywym źródłem inspiracji dla twórców...” (s. 28). Jest to zatem publikacja z dziedziny księgoznawstwa. Oddajmy jeszcze głos Autorowi, który swoje dzieło zaprezentuje najlepiej: „...Przede wszystkim chodziło nam o uchwycenie stylu książki, metody jej konstruowania, zależności zewnętrznych cech dzieła od jego tekstu, który zwykle był elementem kontynuującym całość...” (s. 27). Tekst książki przepleciono elementami plastycznymi — reprodukcją okładek, kart tytułowych, ilustracji. Badacze książki dziecięcej znajdą tu z pewnością wiele interesujących wątków, a my wszyscy fascynującą podróż w kraj lat dziecinnych.

W Instytucie Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej opracowano publikację nt. zagranicznych baz danych, książkę bardzo potrzebną, która może przyczynić się do unowocześnienia pracy informacyjnej w Polsce [11]. Autorzy (Hanna Popowska, Barbara Stefaniak i Adam Wysocki) przedstawiają zagadnienie baz danych zarówno od strony teoretycznej (typologia baz danych), jak i praktycznej (omówienie organizacji rynku informacyjnego w wybranych krajach Europy zachodniej, warunki i możliwości korzystania z zachodnich baz danych oraz wskazówki metodyczne dotyczące wyboru odpowiednich baz danych). Czytelnicy tego opracowania — przede wszystkim instytucje prowadzące działalność informacyjną, ale i projektanci systemów informacji naukowej, a z pewnością także słuchacze wyższych uczelni — znajdą w 4 obszernych rozdziałach omówienie wybranych baz danych, a w załącznikach szczegółową charakterystykę według ujednoliconego schematu (s. 171-234). Dodajmy, że bogata literatura przedmiotu obejmuje 188 pozycji.

W ślad za opublikowanym w 1980 r. *Katalogiem zagranicznych czasopism muzycznych w bibliotekach polskich* ukazał się ostatnio *Centralny katalog polskich czasopism muzycznych i wydawnictw ciągłych*, opracowany przez Włodzimierza Pigłę [12]. Informator ten zawiera 282 tytuły czasopism i innych wydawnictw ciągłych opatrzonych sigłami 125 bibliotek polskich.

Pomocna w pracy bibliotek okaże się z pewnością bibliografia: *Polskie serie literackie i paraliterackie 1901-1939*, opracowana przez Alicję Jędrych [13], uwzględniająca ponad 500 wydawnictw seryjnych. Warto pamiętać, że informacje o seriach wydanych po 1944 r. zapewnia publikacja Anieli Morawskiej: *Serie wydawnicze w Polsce Ludowej* (Warszawa 1971).

Z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy zostały podjęte w grudniu 1990 r. badania ankietowe nt. poziomu wykształcenia i potrzeb w zakresie kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy samorządowych (taką nazwą określa się obecnie pracowników gminnych bibliotek publicznych, które w 1990 r. przeszły pod zarząd samorządów terytorialnych). Dodajmy, że nowa sytuacja prawno-organizacyjna, a co za tym idzie i ekonomiczna, spowodowała likwidację lub przekształcenia wielu bibliotek gminnych. Informacja o przygotowaniu zawodowym tej grupy bibliotekarzy jest zatem sprawą istotną, bowiem aktywna działalność czytelnicza, prowadzona przez kompetentnych bibliotekarzy, może pomóc w tym trudnym przejściowym okresie. Wynikami badań ankietowych zajął się Lucjan Biliński [14]. Wynika z nich, że prawie połowa kadry kierowniczej bibliotek gminnych nie posiada dostatecznego przygotowania zawodowego i trzeba będzie dla nich organizować różne formy doksztalcenia, a w grupie pracowników tych bibliotek aż 60% musi się doksztalać. Stąd wnioski i postulaty skierowane przede wszystkim do władz samorządowych.

Ukazał się podręcznik przeznaczony dla uczniów liceów i techników dotyczący informacji naukowej z elementami naukoznawstwa pióra Ewy Chmielewskiej-Gorczy i Barbary Sosińskiej-Kalaty [15]. Podręcznik podzielono na 3 części: 1. *Nauka i informacja* 2. *Źródła informacji*, 3. *Wyszukiwanie informacji*. Dobrze się stało, że tego typu pomoce szkolne opracowały kompetentne, o wysokich kwalifikacjach, osoby związane z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW.

*Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie* (1991 R. 36) [16] otwiera opracowana przez Krystynę Stachowską bibliografia zawartości tego czasopisma za l. 1975-1990 (s. 5-30). Problematyka bibliologiczna została przedstawiona w następujących artykułach: Renata Żurkowa: *Drogi importu słowa drukowanego do Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku* (s. 31-60), Janusz Nowak: *Współpraca Akademii Umiejętności z zarządem zbiorów Czartoryskich w Krakowie w latach 1874-1894* (s. 61-74), Karolina Grodziska: *Problematyka biblioteczna w Dzienniku podróży Wiktora Kopffa* (s. 113-127).

W czasopiśmie *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* (1989 T. 58) [17] w bloku artykułów archiwalnych znajdują się m.in.: Anny T. Pawłowskiej: *Konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych* (s. 25-35) i Elżbiety Chruściak: *Ochrona archiwaliów przed szkodnikami biologicznymi* (s. 36-41).

W półroczniku wydawanym przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich *Ze Skarbcza Kultury* 1990 z. 50) [18] zagadnienia księgoznawcze poruszają: Roman Jaskuła: *Początki działalności wydawnictwa Biblioteka Polska w Sanoku i Przemyślu 1855-1857* (s. 7-47) i Józef Szocki: *Wydawnictwo Ludowe – popularna seria książek dla ludności polskiej w Galicji 1882-1920* (s. 67-102).

Na zakończenie zasygnalizujemy 2 nowe wydawnictwa ciągle: kwartalnik *Pro Typo* [19] i *Polish Libraries Today* [20] o nieustalanej częstotliwości.

*Pro Typo* nawiązuje do czasopisma *Litera*, które przestało się ukazywać w 1978 r. i — jak czytamy we wstępie — w pewnym sensie będzie jego kontynuacją. Redakcja ma nadzieję, że krąg odbiorców będą stanowiły osoby zainteresowane estetyką druku, kształtem publikacji i szerzej pojętych form komunikacji wizualnej. Jak przystało na tego typu wydawnictwo, cieszy oko wysoki poziom ukształtowania graficznego, idący w parze z interesującą treścią artykułów.

*Polish Libraries Today* jest wydawnictwem Biblioteki Narodowej i ukazywać się będzie w wersji angielskiej, a celem jego ma być przybliżenie czytelnikowi zagranicznemu problematyki związanej z bibliotekoznawstwem i bibliotekarstwem polskim. Tom pierwszy otwiera artykuł Stanisława Czajki nt. Biblioteki Narodowej; o Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich pisze Stefan Kubów, o polskim bibliotekoznawstwie — Jan Wołosz, o systemie bibliotek centralnych — Elżbieta Malinowska, a o uniwersyteckim kształceniu bibliotekarzy w Polsce — Jadwiga Kołodziejaska. W sumie znajdujemy w tym zeszycie 9 artykułów i 4 recenzje publikacji polskich z zakresu bibliologii, a także omówienie wybranych wydawnictw informacyjnych oraz wykaz czasopism i innych wydawnictw ciągłych, a także podstawowych dzieł z dziedziny bibliologii polskiej.

#### WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Maria Kocójowa: *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej*. (Kształtowanie nowego modelu w latach 1867-1882). Kraków: UJ 1990, 319 s. Uniwersytet Jagielloński. *Rozprawy Habilitacyjne*, 185.

2. *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Praca zbiorowa pod red. M. Kocójowej. Wrocław: [druk] Drukarnia Uniwersytetu Wrocławskiego 1991, 186 s.

3. *Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce* (w latach 1945-1989). Pod red. Jerzego Jarowieckiego. Kraków: Wyd. Naukowe WSP 1991, 320 s. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

4. Józef Dąbrowski, Jadwiga Siniarska-Czaplicka: *Rękodzieło papiernicze*. Warszawa: „Sigma” 1991, 450 s.

5. Olena Błażejowicz: *Dzieje Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie 1871-1915*. Warszawa: Wydaw. UW 1990 [właśc. 1991], 155 s. *Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*.

6. Radosław Cybulski: *Książka na świecie*. Obraz statystyczny produkcji wydawniczej w latach 1980-1986. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich — Wydaw. 1990 [właśc. 1991], 246 s. *Książki o Książce*.

7. Artur Jazdon: *Polski ruch wydawniczy w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1831-1862*. Warszawa, Poznań: Państw. Wydaw. Nauk. 1990, 211 s. Urząd Wojewódzki w Poznaniu. *Biblioteka Kroniki Wielkopolskiej*.

8. *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury*. Studia z historii czytelnictwa pod red. Janusza Kosteckiego. T. 2-3. Warszawa: Bibl. Narodowa 1990-1991, 229+286 s. *Z dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce*, 2-3.

9. Katarzyna Wolff: *Książka wśród młodzieży wiejskiej (w dziesięć lat później)*. Warszawa: Bibl. Narodowa 1991, 71 s. *Z badań nad Czytelnictwem*, 18.
10. Janusz Dunin: *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci*. Z dziejów polskich publikacji dla najmłodszych. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1991, 171 s.
11. Hanna Popowska, Barbara Stefaniak, Adam Wysocki: *Zagraniczne bazy danych*. Możliwości i warunki ich wykorzystania. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1991, 235 s. Polska Akademia Nauk. Komitet Naukoznawstwa.
12. Włodzimierz Pięta: *Centralny katalog polskich czasopism muzycznych i wydawnictw ciągłych o tematyce muzycznej*. Zbiory polskie. Warszawa: Stow. Bibl. Pol. 1991, 304 s.
13. Alicja Jędrych: *Polskie serie literackie i paraliterackie 1901-1939*. Cz. 1: Wykaz serii. Cz. 2: Indeksy. Łódź: Wydaw. UŁ 1991, VIII, 483+200 s. *Wydawnictwa Bibliograficzne Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*, 32.
14. Lucjan Biliński: *Pracownicy bibliotek samorządowych — ich kwalifikacje oraz potrzeby w zakresie kształcenia i doskonalenia*. Wyniki badań ankietowych. Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy 1991, 41 s. *Doskonalenie Zawodowe Bibliotekarzy*, 2.
15. Ewa Chmielewska-Gorczyca, Barbara Sosińska-Kalata: *Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa*. Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne 1991, 231 s.
16. *Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie* 1991 R. 36.
17. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 1989 T. 58.
18. *Ze Skarbca Kultury* 1990 z. 50.
19. *Pro Typo*. Kwartalnik. Red. Andrzej Tomaszewski. Warszawa: „Pro Libris” 1991 R. 1 nr 1.
20. *Polish Libraries Today*. Niereg. Red. Stanisław Czajka. Warszawa: Bibl. Narodowa 1991 Vol. 1.

Hanna Zasadowa

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 28 października 1991*

**MARIA SIPAYŁŁO**  
(1905-1990)

Dnia 5.12.1990 r. zmarła dr Maria Sipayłło, starszy kustosz dyplomowany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Maria Sipayłło urodziła się 20.6.1905 r. w Berdyczowie na Ukrainie jako córka Adolfa i Anieli ze Zwolińskich. Ojciec Jej był urzędnikiem miejskim, matka farmaceutką. Wydarzenia 1920 r. zmusiły Sipayłłów do ucieczki z rodzinnych stron. Przenieśli się do Lublina, gdzie Maria w 1924 r. zdała egzamin maturalny w gimnazjum W. Arciszowej. W tymże roku wstąpiła na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, by studiować nauki historyczne. Uczęszczała m.in. na seminarium prof. Stanisława Kota, kierującego katedrą historii kultury. Z powodu trudności finansowych po uzyskaniu absolutorium musiała przerwać studia, aby zarobić na ich opłacanie. Pracowała wtedy jako nauczycielka historii w Wieliczce i Częstochowie. W 1930 r. powróciła do Krakowa i 2 lata później otrzymała dyplom magisterski. W Krakowie współpracowała z prof. S. Kotem w l. 1933-1938 przy stworzonym przez niego programie badawczym Komitetu dla Wydawania Źródeł do Dziejów Życia Umysłowego Polski w Dobie Humanizmu przy PAU. Po

uzyskaniu magisterium — dzięki stypendium otrzymanemu z Funduszu Kultury Narodowej — mogła przez 2 lata zbierać materiały do pracy doktorskiej o działalności rodu Leszczyńskich w zakresie kultury. Główne zarysy tej pracy zdołała zreferować w 1935 r. na posiedzeniu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>1</sup>. Już przed uzyskaniem dyplomu zaczęła publikować własny dorobek badawczy, zapoczątkowany rozprawą *W sprawie genezy Biblii Gdańskiej*<sup>2</sup>. Kontynuując prace nad kulturowym dziedzictwem Leszczyńskich, w 1936 r. wydaje przekład poematu G.S. du Bartasa *Iudith* sporządzony przez Rafała Leszczyńskiego, wojewodę bełskiego<sup>3</sup>.

W 1938 r. przenosi się do Warszawy, by w czerwcu podjąć pracę w Dziale Starych Druków BN, z którą związana będzie do wybuchu wojny. Tak rozpoczęła pracę bibliotekarską, którą kontynuowała po kres swego życia. Wojna zastała Ją przypadkowo we Lwowie. Pracowała tam w charakterze sekretarki i jednocześnie bibliotekarki w klinice neurologicznej aż do zamknięcia szpitala przez Niemców w lipcu 1941 r. Powróciła do Warszawy w 1942 r. i natychmiast, jak przystało na generację ukształtowaną w wolnej Polsce, podjęła konspiracyjną działalność w tajnym nauczaniu oraz w Armii Krajowej. Działała w V Oddziale Komendy Głównej obejmującym służby łączności, jako zastępca kierownika komórki zachodniej. W podziemiu współpracowała m.in. z wojewodą wołyńskim Henrykiem Józewskim. Za udział w Powstaniu Warszawskim w randze porucznika AK (pseudonim „Anna”), otrzymała po wojnie z Londynu potrójny Krzyż AK. Ranna podczas Powstania — obok cierpień, które były udziałem żołnierzy podziemnej armii i mieszkańców stolicy — doznała poważnej straty naukowej: utraciła maszynopis gotowej rozprawy doktorskiej.

Po zakończeniu wojny rozpoczęła 1.2.1946 r. pracę w referacie historycznym gabinetu ministra oświaty Czesława Wycecha przy dokumentowaniu tajnego nauczania podczas okupacji. 19 lipca tegoż roku otrzymała tytuł doktorski w UJ na podstawie badań nad mecenatem kulturalnym rodu Leszczyńskich herbu Wieniawa. Do tematu tego kilkakrotnie powracała.

Już w listopadzie 1946 r. usiłowano Ją uwięzić za działalność niepodległościową. Zdołała wówczas szczęśliwie wyrwać się z rąk UB, ratując się brawurową ucieczką z obstawionego mieszkania. Odtąd pod fikcyjnym nazwiskiem Marii Dachowskiej ukrywała się w miejscowościach podwarszawskich, m.in. w Ostrówku k. Klembowa. Utrzymywała się z dorywczych prac jako tłumaczka literatury historycznej dla Zespołu Badań nad Początkami Państwa Polskiego oraz dla wydawnictw „Czytelnik” i „Nasza Księgarnia”. Jednakże agenci UB wpadli ponownie na Jej trop. Aresztowano Ją w 1953 r. i skazano na 10 lat więzienia. W wyniku rewizji procesu opuściła mury więzienia w Fordonie k. Bydgoszczy w wigilię Bożego Narodzenia 1956 r. W sumie 10 lat M. Sipayło była pozbawiona możliwości pracy naukowej, choć jak wspominała, z bibliotekarstwem nie rozstała się i wówczas, pełniąc przez jakiś czas obowiązki bibliotekarki więziennej.

W maju 1957 r. M. Sipayło została zaangażowana do Oddziału Starych Druków BUW. Związała się z tą instytucją na ponad 33 lata, pracując do ostatnich chwil (do sierpnia 1990 r.) przed pójściem do szpitala, skąd miała już nie powrócić. Formalnie przeszła na emeryturę 30.9.1975 r., ale była zatrudniona nadal na części etatu i w trybie prac zleconych.

Po 1956 r. Jej zainteresowania naukowe rozwijają się w dwóch przeplatających się wzajemnie kierunkach: rola różnowierców w dziejach kultury polskiej XVI i XVII w. oraz znaczenie książki w kulturze umysłowej Polski przedrozbiorowej.

Rezultatem badań związanych z pierwszym kręgiem zainteresowań było kilkanaście artykułów i recenzji zamieszczonych na łamach periodyku *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* oraz ponad 30 biogramów braci czeskich, kalwinów wielkopolskich i litewskich wydrukowanych w *Polskim Słowniku Biograficznym*, z którym współpracę (poczynając od t. 1) bardzo sobie ceniła. Bez wątplenia największe Jej dzieło z zakresu badań nad reformacją to wzorowa edycja *Akt synodów różnowierczych w Polsce*. Zdołała wydać 3 tomy:<sup>4</sup> t. 4, obejmujący protokoły synodalne z terenu Wielkopolski, jest w zasadzie przygotowany do druku, natomiast do ostatniego t. 5, gromadzącego

<sup>1</sup> *Działalność kulturalna rodu Leszczyńskich*. „Spraw. PTPN” 1935 s. 78-93.

<sup>2</sup> „Refor. w Pol.” 1934 R. 6 s. 144-151.

<sup>3</sup> Leszczyński R.: *Iudith (1620)*. Warszawa 1936.

<sup>4</sup> T. 1. (1550-1559). Warszawa 1966; T. 2. (1560-1570). Warszawa 1972; T. 3. (*Malopolska 1571-1632*). Warszawa 1983.

rękopisy z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego, zdążyła zaledwie zebrać materiały. Obszerne zbiory protokołów synodów różnowierczych opracowane przez M. Sipayłło stanowią obecnie warsztat każdego historyka reformacji w Polsce. Publikacja ta ma renomę międzynarodową; za pracę tę otrzymała nagrodę im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, przyznaną przez Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików, oraz wielokrotne nagrody rektora UW.

Transponując badania nad reformacją na dzieje książki doby staropolskiej, M. Sipayłło opublikowała cenną rozprawę o historii małopolskiej oficyny prowincjonalnej kalwinów w Baranowie, pozostającej w kręgu mecenatu Leszczyńskich<sup>5</sup>, oraz artykuły na temat losów i recepcji książek krążących ongiś w środowisku różnowierczym: *Z starych książek*<sup>6</sup> oraz *Fata libellorum*<sup>7</sup>.

Publikacje te powstały na kanwie rozpoczętych przez M. Sipayłło w 1959 r. studiów nad proveniencją dawnych książek w zbiorach BUW. Badania te nawiązywały do przedwojennych postulatów badawczych K. Piekarskiego i powojennych B. Kocowskiego. M. Sipayłło była nie tylko inicjatorką tych działań w BUW, ale też zorganizowała od podstaw odpowiedni warsztat, ustaliła założenia teoretyczne i przeszkoliła dziesiątki adeptów w zakresie odczytywania i interpretowania wszelkich znaków własnościowych. Niestety, ta ogromna praca została z końcem lat 60-tych zahamowana na skutek ograniczeń finansowych i etatowych. W BUW badano przy Jej udziale każdy druk z XV-XVII w., niezależnie od rangi dzieła i znaczenia jego autora oraz kolejnych właścicieli. Zdobyte w tej dziedzinie doświadczenia ujęła w instruktywnej rozprawie *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*<sup>8</sup>. Artykuł ten jest obecnie istotną pomocą przy rozpoczynaniu prac dotyczących dawnych kolekcji historycznych, a zgromadzone w BUW kartoteki proveniencyjne posłużyły do opracowania kilkunastu prac magisterskich oraz kilku doktorskich, z których część opublikowano.

Ubocznym niejako — ale ważnym — produktem zainteresowań studiami proveniencyjnymi jest wydany w 1988 r. w pięknej szacie edytorskiej album *Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*<sup>9</sup>, obejmujący wraz z biogramami właścicieli 100 znaków bibliotek prywatnych i zakonnych, a ponadto 12 królewskich. Wydawnictwo to nawiązuje, już choćby przez sam tytuł, do wcześniejszej publikacji K. Piekarskiego. Owa centuria heraldycznych znaków książkowych miała być kontynuowana. Do ostatnich chwil swej pracy w BUW M. Sipayłło była zajęta przygotowaniem materiałów do tomu 2: wybierała stosowne obiekty, dozorowała retusz, a właściwie rekonstrukcję zdjęć superexlibrisów do reprodukcji, pracowała nad biogramami ich właścicieli.

Jej też należy przypisać najcenniejszą bodaj inicjatywę Oddziału Starych Druków BUW, a mianowicie program wydania *Katalogu druków XVI wieku w zbiorach Uniwersytetu Warszawskiego* obejmującego cały nasz zasób wydawnictw z tego okresu. Dodać trzeba, że do tej pory w polskich publikowanych katalogach zbiorów książek renesansowych uwzględniano jedynie polonica w rozumieniu estreicherowskim, pozostawiając na uboczu zainteresowań druki obce, stanowiące ok. 80% zawartości księgozbiorów staropolskich. Do tego katalogu obliczonego na kilkanaście tomów, podającego opis bibliograficzny i proveniencyjny poszczególnych egzemplarzy, M. Sipayłło napisała obszerny wstęp historyczny, w którym omówiła losy księgozbioru UW, dzieje narastania tego zbioru oraz zasygnalizowała najważniejsze kolekcje, niekiedy zupełnie dotąd nieznanne historykom polskim, m.in. zespół książek Stanisława Iłowskiego, Szymona Kocha, Teofila Szemberga, Karola Zabrzeskiego.

Do niezapomnianych dokonań bibliotecznych M. Sipayłło należą też erudycyjne w treści i staranne w formie wystawy problemowe, które — aczkolwiek przygotowane ogromnym nakładem pracy — nie były uwieńczone drukiem katalogów. Wspomnieć tu wypada choć o 3 poważnych ekspozycjach, zrealizowanych z dużym rozmachem: Stosunki kulturalne polsko-szwajcarskie

<sup>5</sup> *Dzieje drukarni baranowskiej w świetle akt synodalnych*. „Rocz. Bibl.” 1962 z. 3/4 s. 79-101.

<sup>6</sup> „Odrodz. Refor.” 1966 T. 11 s. 147-159, 1967 T. 12 s. 199-222.

<sup>7</sup> „Rocz. Bibl. Nar.” 1968 s. 253-264.

<sup>8</sup> „Z Badań nad Polskimi Księgozbiarami Historycznymi” 1975 z. 1 s. 9-30.

<sup>9</sup> Warszawa 1988.



XV-XVIII wieku (1957), Związki Mazowsza z Uniwersytetem Jagiellońskim (1964) oraz Polskie superexlibrisy XVI-XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej (1975).

Do końca — mimo upływających lat — we wspaniałej formie intelektualnej, była Pani Maria niedoścignionym wzorem uczonego-bibliotekarza w najlepszym rozumieniu tych słów. Jej publikacje — oszczędne w słowach, solidnie opracowane, napisane z wielkim kunsztem językowym — były zawsze wydarzeniami w środowisku. Pracowała dla własnej potrzeby i satysfakcji, ale także na rzecz autorytetu BUW oraz rozwoju intelektualnego i zawodowego młodszych koleżanek i kolegów. Mimo pewnego dystansu wyływającego z Jej wieku, a przede wszystkim z ukształtowanej przed wojną formacji kulturowej, znajdowaliśmy w niej zawsze partnera do niezapomnianych rozmów na tematy zawodowe, czasami osobiste i często ogólne. Interesowała się bowiem wszystkim, co działo się w bibliotekarstwie, w literaturze, sztuce, historii, w Polsce i na świecie — jak prawdziwy humanista, mieszkaniec Europy. Nie musiała jej doganiać — była w niej zawsze, doskonale wykształcona, władająca językami obcymi, pracująca rzetelnie i kompetentnie, otwarta dla innych.

W słoneczne zimowe południe 12.12.1990 r. pożegnaliśmy Naszą Mistrzynię z ogromnym, niekłamanym żalem na cmentarzu wawrzyszewskim w Warszawie.

*Maria Cubrzyńska-Leonarczyk*

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 28 stycznia 1991*

WŁADYSŁAW BIEŃKOWSKI  
(1906-1991)



Długoletni dyrektor Biblioteki Narodowej (od jesieni 1948 do 1956 r.) był postacią barwną, wymykającą się potocznym klasyfikacjom, osobowością oryginalną i nietypową. Z temperamentu był działaczem społecznym i politycznym, błyskotliwym i namiętym publicystą, świetnym mówcą. Lubił przemawiać i miał dar przekonywania lub też wywoływania oburzenia słuchaczy. Czasami nieco upraszczał zagadnienie, by tym dobitniej je zaprezentować. Doskonale wyczuwał nastroj swych słuchaczy. Gdzie indziej byłby z pewnością liderem stronnictwa (opozycyjnego naturalnie) lub redaktorem opiniotwórczego dziennika albo wpływowym posłem na sejm. U nas, niestety, był to talent zmarnowany, zdolności zaprzepaszczone.

W Polsce Ludowej — po krótkim okresie akceptacji przemian i nadziei na rozwój kraju — szedł zawsze pod prąd oficjalnych opinii, stąd od jesieni 1948 r. był już źle widzianym „odchyleńcem prawicowo-nacjonalistycznym”, potem rewizjonistą, a po krótkim powrocie na scenę polityczną w l. 1956-1958 znowu opozycjonistą, m.in. sympatykiem KOR-u.

Urodził się w Łodzi 17.3.1906 r.<sup>1</sup> w rodzinie robotniczej o niedawnym wiejskim rodowodzie. Jako mały chłopiec w czasie I wojny aż do 1921 r. przebywał na wsi na służbie w chłopskiej rodzinie, gdzie znajdował jednak czas na czytanie i uczenie się. Po powrocie do Łodzi rodzice posłali Go do 5 klasy Gimnazjum Miejskiego, które skończył w 1926 r. Zapisał się następnie na Wydział Humanistyczny UW, ale nie mogąc utrzymać się w stolicy, przerwał studia. Wrócił na nie po odbyciu w l. 1928-1929 służby wojskowej. Chodził na zajęcia najpierw na polonistycę, potem na historię i filozofię — ale studiów nie ukończył. W ankiecie personalnej w BN podał jako zawód wyuczony: „historyk”.

W czasie studiów stał się działaczem organizacji młodzieżowych o profilu lewicowym (w l. 1930-1935 OMS, od 1931 r. KZMP, gdzie m.in. wygłaszał odczyty szkoleniowe dla młodzieży, w tym na tematy z zakresu kultury). Równocześnie pisywał recenzje, np. do *Meteora*, do *Kwadrygi*, a następnie artykuły, m.in. do *Dwutygodnika Literackiego*. Od 1935 r. nawiązał trwały kontakt z Centralną Redakcją Wydawnictw KPP. Był czynny także w Kole Polonistów UW.

<sup>1</sup> Dane biograficzne z akt personalnych W. Bieńkowskiego, m.in. własnoręcznie wypełnionej ankiety z 1950 r.

Wśród Jego dorywczych zatrudnień w tym okresie była również praca bibliotekarza w Państwowej Wytwórni Wódek na Pradze (2 godz. dziennie); żartował później, że nabył tam kwalifikacje bibliotekarskie.

W latach 1937-1939 pisał pracę pt. *Dzieje społeczne Polski w latach 1790-1830*, której fragmenty publikował w *Epoce*. Temat świadczy o kierunku Jego zainteresowań. Tekst pracy zaginął w czasie wojny, kiedy to życie W. Bieńkowskiego toczyło się bardzo burzliwie.

W swej przedwojennej publicystyce posługiwał się pseudonimami K. Nartowski i web, zaś w czasie okupacji w nielegalnej prasie lewicowej — Władek, Kwiek.

Po wybuchu wojny znalazł się w Brześciu nad Bugiem; tam zgłosił się do radzieckich władz oświatowych i otrzymał pracę nauczyciela na wsi białoruskiej. Ale już od lata 1940 r. przebywał we Lwowie, gdzie było wielu Jego przedwojennych przyjaciół z lewicy literackiej; tam zaczął pracować nad podręcznikiem literatury polskiej dla polskich szkół na Ukrainie. W lutym 1942 r. wrócił do Warszawy i rozpoczął działalność nielegalną jako jeden z najwybitniejszych działaczy PPR. Wraz ze Stefanem Żółkiewskim wydał m.in. jeden numer *Literatury Walczącej*, następnie kilka numerów *Przełomu*, redagował pismo *Głos Warszawy* (aż do Powstania Warszawskiego), pisywał do *Trybuny Wolności* i czasopism młodzieżowych. Był w składzie Centralnej Redakcji PPR.

Jak sam pisze, brał aktywny udział w organizowaniu Krajowej Rady Narodowej i był uczestnikiem jej pierwszego posiedzenia. Było to często przemilczane w publikacjach stalinowskiego okresu. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim na Starym Mieście a potem w Śródmieściu; pisywał do pism powstańczych.

Po zakończeniu wojny znalazł się na krótko w kierowniczym gronie PPR. W marcu 1945 r. został mianowany podsekretarzem stanu w Min. Oświaty. Ze względu na potrzebę przebudowy treści programowych szkolnictwa — tak jak wówczas te sprawy pojmował — napisał podręcznik do nauki o Polsce współczesnej<sup>2</sup>. Dość szybko sam zdystansował się od wielu zawartych tam twierdzeń. W latach 1945-1948 wygłaszał liczne przemówienia, m.in. do nauczycieli; niektóre z nich w wyniku ostrych sformułowań i partyjnego żargonu były przyjmowane niechętnie i długo Mu je pamiętano.

Od października 1946 do marca 1947 r. i ponownie od stycznia do sierpnia 1948 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Propagandy i Oświaty KC PPR. W lipcu i sierpniu 1948 r. rozpoczęła się kampania przeciw tzw. odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznemu, o które oskarżono W. Bieńkowskiego wraz z W. Gomułą, Z. Kliszką, M. Spychalskim i wielu innymi. Nie został wprawdzie na dłużej uwięziony, ale usunięto Go ze składu KC PPR, wprowadzono tzw. „zapis” centralny na Jego nazwisko, w wyniku czego nie mógł już publikować. Odstawiono Go na boczny tor, jakim w opinii władz było kierowanie Biblioteką Narodową, skąd już w 1947 r. usunięto z powodów politycznych prof. Vrtel-Wierczyńskiego, słynnego slawistę. Do czasu nominacji W. Bieńkowskiego obowiązki dyrektora pełnił — na szczęście krótko — Ksawery Świerkowski, przedwojenny pracownik Biblioteki.

Nowego Dyrektora przyjęto w BN początkowo dość nieufnie, sądząc, że będzie realizował tę twardą linię partii, jakiej pierwsze symptomy były w drugiej połowie 1948 r. już widoczne. Ale wkrótce przekonano się do Niego — i W. Bieńkowski zyskał sobie Bibliotece szacunek, zaufanie i dużą sympatię. Okazało się, że dzięki inteligencji, szerokim horyzontom i wielu zaletom charakteru stał się dla Biblioteki — w trudnym okresie stalinowskim — człowiekiem naprawdę opatrnościowym. Okres Jego dykcji (1.10.1948-30.11.1956, a formalnie do 31.12.1957 r.) przeszedł w Bibliotece inaczej niż w większości innych instytucji tego czasu. Biblioteka była azylem, miejscem gdzie liczyły się kwalifikacje — a nie członkostwo partii, gdzie nie było zwolnień z pobudek politycznych (choć gdy czasem żądanie zwolnienia przychodziło „z góry”, źle przez „górną” widzianemu Dyrektorowi nie zawsze udawało się pracownika obronić). Dyrektor przyjmował do pracy osoby po wyrokach i więzieniu za sprawy polityczne, osoby o „złym” (ziemiańskim czy arystokratycznym) pochodzeniu i z innymi jeszcze nagannymi w oczach władz „obciążeniami”. Stworzył w Bibliotece dobry klimat, który sobie bardzo ceniono.

<sup>2</sup> *Nauka o Polsce współczesnej*. Warszawa 1948.

W kontaktach z pracownikami był niezmiernie bezpośredni i koleżeński. Nie cierpiał ważniactwa, kpił z nadętych ponuraków. Miał ogromne poczucie humoru, które Mu nieraz pozwalało rozładować trudne sytuacje. Liczył się ze zdaniem fachowców, choć nie zawsze postępował zgodnie z ich opinią. Często akcentował swe lewicowe przekonania, ale nie starał się skłonić nikogo do wstąpienia do partii.

Zawsze interesował się muzyką i literaturą piękną, a zwłaszcza poezją. Bardzo wiele tekstów znał na pamięć i chętnie je cytował. Przez pewien czas pod Jego kierunkiem działało w Bibliotece kółko recytatorskie, odbywały się poranki czy wieczory poetyckie z występami utalentowanych pracowników, działał chór pod kierunkiem B. Horodyskiego.

Miał niewątpliwie predyspozycje kierownicze. Nigdy nie wchodził w sprawy szczegółowe, drobiazgowo, mało istotne choć w naszym zawodzie konieczne; przechodził nad nimi do porządku dziennego. Miał zaufanie do pracowników i budził je u nich. Narzekano czasem na Jego „bałaganiarstwo”, na to, iż Biblioteka była nieraz na marginesie Jego szerokich zainteresowań, ale Go lubiano i z czasem zaczęto zawierzać Mu różne kłopoty, m.in. mieszkaniowe, którym — jako politycznie wyklepy — nie zawsze mógł zaradzić. Bronił pracowników przed zwolnieniami, które w tym trudnym okresie tępienia swobody przekonań zdarzały się ze względów politycznych, dość często; raz były to argumenty, że bibliotekarka jest młoda i „zmańdrzeje”, innym razem, że człowiek, o którego chodzi, ma trudne warunki rodzinne i jest schorowany. On właśnie ustawił linię obrony p. Hannie Pliszczyńskiej wezwanej jako świadek na proces Jej londyńskiego szefa z lubelskiej Delegatury Rządu, kiedy wrócił z sowieckiego łagru po kilku latach i tu został ponownie aresztowany.

Nie był zawodowym bibliotekarzem, a jednak dla BN zrobił bardzo wiele. W latach 1949-1956 powstały nowe zakłady i działy, znacznie wzrosła liczba personelu niezbędnego dla pełnienia nowych funkcji, wzrósł budżet Biblioteki a w nim sumy na zakup wydawnictw. Zorganizowano wtedy m.in. Stację Mikrofilmową nie tylko dla własnych potrzeb, ale o ogólnokrajowym zasięgu działania. Biblioteka zyskała drukarnię, która m.in. zaczęła druk centralnie publikowanych kart katalogowych. Powstały działy: Katalogów Rzeczowych, Katalogów Centralnych, Bibliografii Zalecającej, Pracownia Statystyki Wydawnictw; w nowym kształcie (drukiem) zaczęła się ukazywać *Bibliografia Zawartości Czasopism*. W 1955 r. powstał Instytut Książki i Czytelnictwa, którego działalność na rzecz bibliotek publicznych była Dyrektorowi szczególnie bliska, jako że sprawy oświaty na najniższych szczeblach interesowały Go przez całe życie.

W 1950 r. ukazała się (bez nazwiska dyskryminowanego autora) publikacja *Biblioteka Narodowa 1949*<sup>3</sup>; w pracy tej W. Bieńkowski — po zasięgnięciu opinii fachowców z Biblioteki — naszkicował swoją wizję przyszłości tej instytucji. Pragnął ją widzieć jako centrum informacji i bibliografii, jako księżnicę uniwersalną — we współpracy z centralnymi bibliotekami specjalnymi — pracującą nad metodycznymi pomocami dla bibliotek publicznych, wykonującą prace naukowe z dziedziny bibliotekoznawstwa i bibliografii, a także różnorodne prace pomocnicze dla innych dziedzin nauki. Akcentował konieczność technicznego unowocześnienia biblioteki. Do tekstu był dołączony projekt ramowego statutu, gdzie m.in. była mowa o skoordynowaniu zasad gromadzenia piśmiennictwa w skali kraju, a więc nie zrealizowanej w pełni do dziś specjalizacji bibliotek. To jednak nie znalazło się w definitywnej wersji statutu z 1950 r.

W 1955 r. W. Bieńkowski brał udział w połączonym Kongresie IFLA i FID w Brukseli i tam przedstawił referat stanowiący rozwinięcie i uściślenie Jego koncepcji Biblioteki Narodowej<sup>4</sup>. Polski tekst swych przemyśleń przedstawił w *Przeglądzie Bibliotecznym*<sup>5</sup>. Z prac o profilu zawodowym trzeba wymienić jeszcze artykuł o obowiązkach popularyzacji kultury narodu przez biblioteki i wydawnictwa<sup>6</sup> oraz drobniejsze artykuły w *Przeglądzie Kulturalnym*<sup>7</sup>.

Dyrektor uważał, że jak długo Biblioteka nie ma własnego gmachu, a więc nie może rozszerzać usług dla swoich czytelników, winna rozwijać działalność na rzecz sieci bibliotecznej w kraju

<sup>3</sup> *Biblioteka Narodowa 1949. Zadania i problemy*. Warszawa 1950.

<sup>4</sup> Drukowany w *Congrès International des Bibliothèques...* Bruxelles 1-18 Septembre 1955. Vol. 2. A. La Haye 1955 s. 201-205.

<sup>5</sup> *Charakter i zadania Biblioteki Narodowej*. „Prz. Bibl.” 1955 z. 3/4 s. 231-235.

<sup>6</sup> *L'édiction et les bibliothèques devant l'activation culturelle de la nation*. [Warszawa 1955].

<sup>7</sup> Na przykład *Rozmyślenia przed zjazdem bibliotekarzy*. „Prz. Kult.” 1956 nr 6 s. 4.

poprzez swoje prace i publikacje. A wizja nowego gmachu nie przybliżała się. Wprawdzie początkowo wstawiono tę inwestycję do planu 6-letniego (1950-1955), ale po pewnym czasie ją skreślono. Źle widziany przez władze Dyrektor nie mógł tu nic zdziałać. Od 1954 r. Biblioteka była rozmieszczona w 5 punktach Warszawy, co oczywiście ogromnie utrudniało jej pracę.

Należy wspomnieć, iż w 1953 r. Dyrektor wzburzył środowisko bibliotekarskie, ogłaszając broszurę *O pseudo-nauce bibliologii i o najpilniejszych zadaniach bibliografii*<sup>8</sup>, stanowiącą polemikę głównie z poglądami A. Łysakowskiego. Władysław Bieńkowski uważał, że bibliografia i bibliotekoznawstwo to nie nauki, lecz dziedziny praktyki, metody upowszechniania wiedzy i kultury. Ostre sformułowania i nieco lekceważący ton uraziły wiele osób, choć W. Bieńkowski atakował meritum sprawy, a nie osoby. Z niektórych twierdzeń tam zawartych później — w rozmowach — wycofał się.

Po październiku 1956 r. ku wielkiemu żalowi bibliotekarzy W. Bieńkowski — którego frakcja (W. Gomułka, Z. Kliszko, M. Spychalski) doszła do władzy — stanął na czele Min. Oświaty, prezentując w książkach, broszurach i przemówieniach swoje oświatowe stanowisko. Jednym z Jego posunięć było wprowadzenie religii do szkół. Ten ateista z przekonania uważał bowiem, że w kraju, gdzie przeważająca część ludności jest wierząca, nie można i nie należy walczyć z religią, gdyż w ten sposób zraza się społeczeństwo do władz i do panującej partyjnej ideologii, do socjalizmu w ogóle, który — jak wówczas sądził — wyprowadzi świat ku lepszej przyszłości.

Władysław Bieńkowski wraz z Z. Kliszką przywieźli z Komańczy do Warszawy kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w swych *Zapiskach więziennych* z 26.10.1956 r.<sup>9</sup> tak Go scharakteryzował: „Pan Bieńkowski otwarty, pogodny, z podejściem humanistycznym; widzi raczej drogę łatwych rozwiązań”.

Jego poglądy, w pierwszych latach po wojnie dość sekciarskie i dogmatyczne, łagodzone pragmatyzmem i trzeźwym widzeniem rzeczywistości, powoli zaczęły ulegać ewolucji, m.in. w wyniku rozczarowania spowodowanego odchodzeniem władz od linii reform październikowych i uległości wobec ingerencji radzieckiej oraz osobistego rozczarowania do W. Gomułki. Doprowadziło to W. Bieńkowskiego do postawy opozycyjnej, choć z zachowaniem — i to chyba aż do końca życia — wiary w istotne wartości socjalizmu, którego idee winny być jednak odmiennie realizowane. Władysław Bieńkowski rozumiał działanie mechanizmów władzy i niesamodzielnego wówczas podejmowania decyzji na najwyższych szczeblach; to wszystko stopniowo oddalało Go od stylu myślenia i działania PZPR. Do końca życia bliskie Mu jednak były idee sprawiedliwości społecznej zawarte w teorii socjalizmu: wierzył, że może istnieć i skutecznie przeobrażać ludzkie życie socjalizm bez wypaczeń. Był bardzo wrażliwy na ludzką krzywdę, uczuła Go na to Jego pochodzenie społeczne, ubogie dzieciństwo i młodość, na co zwrócił uwagę S. Stomma w *Tygodniku Powszechnym*<sup>10</sup>.

Po odwołaniu Go ze stanowiska ministra oświaty został wiceprezesem Rady Ochrony Przyrody. I tu był także na swoim miejscu jako prawdziwy miłośnik przyrody, turysta, taternik. Walczył m.in. o zaniechanie budowy zapory w Czorsztynie — i tę walkę przegrał. Z Rady Ochrony Przyrody przeszedł na emeryturę. Wtedy zaczął więcej publikować<sup>11</sup>. Były to prace o profilu socjologiczno-dziennikarskim. Był rasowym publicystą, a nie naukowcem. Ponieważ Jego prace nie mogły ukazywać się legalnie w kraju, nawiązał kontakt z „Kulturą” paryską i tam głównie publikował, następnie także w drugim obiegu. Dopiero ostatnia Jego książka *Zrozumieć społeczeństwo* mogła ukazać się oficjalnie w państwowym wydawnictwie<sup>12</sup>. Pisywał listy wyrażające Jego

<sup>8</sup> Warszawa 1953.

<sup>9</sup> Paris 1982 s. 253.

<sup>10</sup> *Drwiący Pilat*. O Władysławie Bieńkowskim refleksja. „*Tyg. Powsz.*” 1991 nr 21 s. 6.

<sup>11</sup> Praca *Problemy teorii rozwoju społecznego*. (Warszawa 1966) ukazała się legalnie, ale prace następne — ogromnie krytyczne wobec realnego realizmu — już w paryskiej Bibliotece „Kultury”. Były to m.in.: *Motory i hamulce socjalizmu*. Paryż 1969; *Kryzys rolnictwa czy kryzys polityki rolnej?* Paryż 1970; *Drogi wyjścia*. Paryż 1971; *Socjologia kłęski*. Paryż 1971 (fragment: *Polityka* 1991 nr 17 s. 13); *Socjalizm po 60 latach*. Paryż 1978.

<sup>12</sup> Warszawa 1989.

stanowisko w żywotnych sprawach narodu i rozsyłał je do najwyższych instancji państwowych i partyjnych. Jak stwierdza J. Jedlicki <sup>13</sup>, W. Bieńkowski był czynnie zaangażowany w prace Towarzystwa Kursów Naukowych. Ponadto podpisywał różne zbiorowe protesty, jeśli wyrażały Jego zdaniem właściwe stanowisko. Do „Solidarności” nie należał, obawiając się, iż w wyniku jej działalności może nastąpić interwencja wojskowa.

Na jesieni 1990 r. zmarła Jego żona Flora Bieńkowska <sup>14</sup>, literatka. Był to niewątpliwie cios, który nie łatwo Mu było znieść. Pozostał sam. Mimo wieku i złego samopoczucia pracował intensywnie nad nową książką, której już nie ukończył. W początkach 1991 r. przeszedł zawał, co z pewnością pogorszyło i tak nie najlepszy stan Jego zdrowia. Zmarł na serce 15.4.1991 r.

Pełna bibliografia Jego prac (zwłaszcza z drugiego obiegu) a także kompletna biografia tego nieprzeciętnego człowieka czekają jeszcze na swoich autorów.

Jego córka Ewa jest obecnie profesorem filozofii na Sorbonie, a syn Andrzej znanym artystą — malarzem. Tak więc utalentowani rodzice przekazali zdolności dzieciom.

*Halina Chamerska*

*Maszynopis wpłynął do Redakcji 18 lipca 1991*

<sup>13</sup> *Lewica i zdrowy rozsądek. Pożegnanie Władysława Bieńkowskiego.* „Gaz. Wybor.” 1991 nr 94 s. 14.

<sup>14</sup> S. Kisielewski: *O Władysławie Bieńkowskim.* (Wspomnienie osobiste). „Kultura” 1991 nr 7/8 s. 183-190. — *Tamże* wzmianka w nr 6 s. 149.



## KRONIKA KRAJOWA

### SYMPOZJUM NT. ROLI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

W dniach 15-19.10.1991 odbyło się w Szczecinie międzynarodowe sympozjum nt. „Biblioteki publiczne w służbie społeczności lokalnej”. Spotkanie zorganizowały: SBP, WiMBP Książnica Szczecińska oraz BN, a wzięli w nim udział — poza polskimi bibliotekarzami — przedstawiciele stowarzyszeń bibliotekarskich z krajów, z którymi SBP ma podpisane umowy o współpracy lub utrzymuje kontakty (Austria, Czecho-Słowacja, Estonia, Finlandia, Holandia, Łotwa, Niemcy, Rosja, St. Zjedn., Węgry, i W. Brytania). Uczestnicy prezentowali różne punkty widzenia na rolę i działalność bibliotek publicznych w społeczności lokalnej. Polscy bibliotekarze wygłosili następujące referaty: dr Stanisław Czajka (BN) — Biblioteka publiczna w służbie społeczności lokalnej. Potrzeba wymiany informacji i doświadczeń; dr Władysław Michnal (WiMBP w Szczecinie) — Polskie biblioteki publiczne w służbie społeczeństwa; mgr Lucjan Biliński, mgr Krystyna Kuźmińska (MKiS) — Biblioteki samorządowe w Polsce. Doświadczenia i przewidywania; mgr Stanisław Krzywicki (WiMBP w Szczecinie) — Biblioteki publiczne Pomorza. Komunikat. Uczestnicy sympozjum zwiedzili biblioteki w Stargardzie Szczecińskim, Nowogardzie, Trzebiatowie, Dobrej oraz Marianowie, a także pomieszczenia biblioteki składowej w pałacu w Buku.

### SEMINARIUM „BOOK SECTOR STUDY”

W dniach 30.9-1.10.1991 Rada Polskiej Izby Książki i International Book Development Ltd. zorganizowały w Warszawie seminarium poświęcone wynikom studium „Book Sector Study”. Zaprezentowano raport zawierający analizę stanu polskiego przemysłu wydawniczego i poligraficznego, księgarstwa i bibliotek. W sesji wzięli udział m.in. przedstawiciele ministerstw: Edukacji Narodowej, Kultury i Sztuki, Przekształceń Własnościowych, Finansów. Polską Izbę Książki reprezentował dr Grzegorz Boguta. W dyskusji o problemach bibliotek szkolnych, publicznych i uniwersyteckich uczestniczyli: prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska (BN), mgr Alina Magnuska (MKiS), mgr L. Biliński (MKiS), mgr Petr Žak (BN). Zagraniczni eksperci wypowiadali się na tematy: Rola Banku Światowego w promowaniu przemian gospodarczych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (Ralph Harbison, Bank Światowy); „Book Sector Study” — przedmiot i zakres badań (Tony Read, International Book Development); Know-Kow Fund — transfer wiedzy i doświadczenia (Dick Jenkins, KNF). Dyskusję panelową nt. kluczowych zagadnień polityki rządu w zakresie zagadnień książki prowadził G. Boguta. Wnioski z analiz i dyskusji, a także prognozy zostaną przedstawione odpowiednim agendom rządowym, Know-How Fund oraz potencjalnym inwestorom zagranicznym.



## NARADA KOŚCIELNYCH BIBLIOTEK WIODĄCYCH NT. KOMPUTERYZACJI

W dniu 23.9.1991 odbyła się w Bibliotece Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie narada bibliotek kościelnych nt. komputeryzacji tych placówek. Przedstawiciele 13 uczestniczących bibliotek przyjęli 6-punktową deklarację, która głosi, iż: „1) W pracach nad komputeryzacją konieczne są daleko idące ujednoczenia, by móc wymieniać doświadczenia i informacje, oszczędzić niepotrzebnych kosztów tworzenia systemów przez każdą bibliotekę osobno, zbudować w przyszłości jednolity system komputerowy i wspólną bazę katalogową; 2) Ujednoczenia powinny dotyczyć w pierwszym rzędzie struktury zapisu danych w komputerowych bazach katalogowych i bibliograficznych oraz możliwości ich wymiany, wskazana jest także jednolitość oprogramowania tworzącego i obsługującego bazy danych; 3) W celu koordynacji tych prac zebrane biblioteki powołują Federację Bibliotek Kościelnych — FIDES; siedzibą Biura Federacji będzie Biblioteka KUL, a jego przewodniczącym ks. dr Tadeusz Stolz (Bibl. KUL); 4) Uczestnicy narady zatwierdzili „Tymczasowy format komputerowego opisu danych — opis książki”, który będzie formatem wymiennym dla członków FIDES, powołano także Komisję ds. Modyfikacji Formatu w składzie: mgr Maria Wrocławska (Bibl. WSD — Łódź), mgr Anna Paluszkiwicz (BUW), mgr Katarzyna Śledzicka-Janowska (Bibl. KUL), ks. mgr Krzysztof Gonet (Bibl. WMSD); 5) Pozytywna ocena funkcjonalności i użyteczności oprogramowania bibliotecznego MAK, opracowanego w BN, jest powodem zachęty do jego stosowania przez członków FIDES; 6) Dostrzega się konieczność kontynuowania prac nad formatami opisu różnych kategorii wydawnictw (czasopisma, artykuły z czasopism, rozdziały z książki, stare druki)”.

## WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK MEDYCZNYCH W ZAKRESIE UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW I INFORMACJI NAUKOWEJ

W dniach 21-22.6.1991 odbyła się w Warszawie konferencja problemowa bibliotek medycznych zorganizowana przez Bibl. Główną stołeczną AM. Poświęcona była współpracy bibliotek medycznych w zakresie udostępniania zbiorów i informacji naukowej. Wzięli w niej udział dyrektorzy i pracownicy bibliotek akademii medycznych i GBL. Wygłoszono następujące referaty: doc. dr hab. Andrzej Gromek (OIN PAN) — Informacja naukowa w PAN z uwzględnieniem nauk medycznych; mgr Mirosława Kurpata (Bibl. Gł. AM, Warszawa) — Aktualne problemy i możliwości współpracy bibliotek akademii medycznych w zakresie udostępniania zbiorów i informacji naukowej; mgr Halina Wilczyńska (Instytut Kardiologii, Warszawa) — Koreferat; dr Dariusz Kuźmiński, mgr Jan Sandecki (GBL) — Współpraca GBL i sieci bibliotek medycznych w zakresie udostępniania zbiorów i informacji naukowej. Podczas konferencji firma Lange-Springer zaprezentowała ofertę handlową sprzętu komputerowego.

## 50-LECIE ŚMIERCI ZYGMUNTA MOCARSKIEGO

W dniach 20-21.9.1991 odbyła się w Toruniu sesja naukowa z okazji 50-lecia śmierci Z. Mocarskiego, poświęcona ruchowi wydawniczemu i księgozbiорom z terenów byłych Prus Królewskich i Książęcych (XVI-XX w.). Organizatorem sesji był Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK, obrady zaś odbywały się w Bibliotece Głównej UMK. Uczestników spotkania, reprezentujących głównie ośrodki badań księgoznawczych w Polsce, powitali przedstawiciele władz uczelni. W pierwszym dniu obrad wygłoszono następujące referaty: dr Urszula Paszkiewicz (IBIN UW) — Nowe spojrzenie na Zygmunta Mocarskiego, jego aktualność dla współczesnych badań nad dawną książką; dr Elżbieta Piotrowska (Zakład Nauki o Książce, Uniw. Gd.) — Z problemów drukarstwa gdańskiego epoki Oświecenia. Środowisko twórców i wytwórców; dr Bronisława Woźniczka-Paruzel (Zakł. Bibliotekozn. i Inf. Nauk. UMK) — Polskojęzyczny repertuar wydawniczy niemieckich oficyn Prus Zachodnich w XIX wieku; mgr Iwona Zachciał (Zakład Nauki o Książce, Uniw. Gd.) — Książka polska w Wolnym Mieście Gdańsku; mgr Jolanta Paw (Zakład Bibliogr. i Inf. Nauk. UŚI) — XVII-wieczne edycje polskich kancjonałów

protestanckich oficyn Gdańska, Torunia i Królewca; dr Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (Bibl. Uniw. w Poznaniu) — Pomorskie wydawnictwa muzyczne w latach 1815-1920; prof. dr hab. Wiktor Pepliński (Zakład Nauki o Książce Uniw. Gd.) — Wydawcy prasy pomorskiej w latach 1920-1939 jako edytorzy książek. Drugiego dnia sesji wystąpili gospodarze: dr Janusz Tondel (Zakł. Bibliotekozn. i Inf. Nauk. UMK) — Źródła i stan badań nad biblioteką zamkową księcia Albrechta Pruskiego; prof. dr hab. Krystyna Podlaszewska (Zakł. Bibliotekozn. i Inf. Nauk. UMK) — Biblioteki mieszczańskie w Elblągu w XVI i XVII wieku, na podstawie fragmentów zbiorów przechowywanych w Bibliotece Gł. UMK; mgr Maria Srutyńska (Bibl. Gł. UMK) — Stare druki bibliotek gimnazjalnych Chełmna i Chojnic w zbiorach Biblioteki Gł. UMK; mgr Anna Lewandowska (Toruń) — Księgozbiór religioznawczy i teologiczny biblioteki gimnazjalnej w Toruniu. Podsumowania i zamknięcia obrad dokonała prof. hab. Barbara Bieńkowska (Warszawa).

## BIBLIOTEKOZNAWSTWO I INFORMACJA NAUKOWA W KOMITECIE BADAŃ NAUKOWYCH

Powołany w dn. 12.1.1991 Komitet Badań Naukowych, zajmujący się m.in. strategią finansowania badań naukowych, ma w swoich strukturach organizacyjnych zespół (w składzie: prof. dr hab. Radosław Cybulski, prof. dr hab. Krzysztof Migoń i prof. dr hab. Anna Sitarska) zajmujący się opiniowaniem projektów badawczych w dyscyplinach: bibliotekoznawstwo i informacja naukowa oraz 2 zespoły o charakterze interdyscyplinarnym powołane 8.7.1991: Zespół ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki (działający pod kierunkiem doc. dr hab. Barbary Sordyłowej) i Zespół ds. Polityki Wydawniczej (kierowany przez prof. dr hab. Janusza Sławińskiego). Do zadań zespołów należy opiniowanie wniosków o dofinansowanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania oraz działalności wydawniczej.

## WIECZÓR PAMIĘCI WŁADYSŁAWA BIEŃKOWSKIEGO

W dniu 3.10.1991 w BN odbyło się spotkanie poświęcone pamięci dyrektora BN z l. 1948-1956 W. Bieńkowskiego. Organizatorami spotkania były BN oraz Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Stołecznego SBP. Wśród uczestników spotkania, głównie bibliotekarzy pamiętających Dyrektora z okresu wspólnej pracy w BN, obecna była także rodzina Zmarłego. Wspomnieniami o W. Bieńkowskim, często pełnymi humoru i anegdota, dzielili się Halina Chamera, Henryk Bułhak, a także inni pracownicy BN, jak również Jego syn i siostra. Zgromadzonym zaprezentowano fragment wspomnień W. Bieńkowskiego nagrany na taśmie wideo, a dotyczący okresu Jego dyktury w BN.

## PREZENTACJA ZBIORÓW BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W dniu 30.9.1991 w Pałacu Rzeczypospolitej otwarto wystawę „Grafika polska 1900-1939 (ze zbiorów Biblioteki Narodowej)”. Autorką wystawy i katalogu jest mgr Małgorzata Nowakowska z Zakładu Zbiorów Ikonograficznych BN.

W dniu 1.10.1991 w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski otworzył wystawę „Polscy artyści drukarze na obczyźnie”. Współorganizatorami wystawy były „Wspólnota Polska” oraz BN, z której to zbiorów, a także z kolekcji wicedyr. BN dr. hab. Andrzeja Kłossowskiego, pochodziły eksponaty. Wystawie towarzyszył folder opracowany przez A. Kłossowskiego.

## ZMIANY PERSONALNE.

Z dniem 1.8.1991 dr hab. Andrzej Mężyński — dotychczasowy wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie — objął stanowisko p.o. dyrektora Biblioteki Sejmowej: wice-dyrektorem BUW została dr Hanna Kolendo.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE POŚWIĘCONE PROBLEMOM  
WYPOŻYCZANIA

W dniach 19-21.11.1990 r. odbyła się w Londynie, z udziałem ok. 200 delegatów z 29 państw, II Międzynarodowa Konferencja nt. Wypożyczania i Dostarczania Dokumentów (2nd International Conference on Interlending and Document Supply) zorganizowana przez Biuro ds. Wypożyczeń Międzynarodowych IFLA i czasopismo *Interlending and Document Supply*.

Przedmiotem obrad były m.in. nowe technologie, CD-ROM i dostęp online do pełnych tekstów dokumentów, koszty współpracy międzynarodowej, problemy transportu dokumentów i prawa autorskiego. Dyskutowano też nt. dostępu do materiałów takich, jak: gazety, dokumenty audiowizualne, patenty, szara literatura oraz problemy osób pośredniczących przy wypożyczaniu i użytkowników.

Inna konferencja zorganizowana w Gosen (k. Berlina) zgromadziła ekspertów w celu przedyskutowania spraw związanych z wypożyczaniem dokumentów między wschodnią i zachodnią Europą. Uczestniczyli w niej delegaci z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Przyjęto plan działania, który zakłada m.in. zbadanie możliwości poprawy sytuacji finansowej bibliotek Europy wschodniej.

Materiały z obu konferencji zostaną opublikowane przez Biuro IFLA w Boston Spa. Następną konferencja w sprawie wypożyczeń odbędzie się na Węgrzech w końcu 1992 r.

*UAP Newsletter* 1991 nr 16 [s. 3-4]

## BANK DANYCH DOTYCZĄCYCH LEGISLACJI PRAW AUTORSKICH I SĄSIEDZKICH

Dział Książki i Prawa Autorskiego UNESCO (The Book and Copyright Division of UNESCO) zainicjował przed 2 lata przygotowanie takiego banku w języku francuskim (pracuje nad nim Uniwersytet w Montpellier). Bank będzie obejmował odpowiednie międzynarodowe konwencje, narodowe przepisy prawne i zabezpieczenia konstytucyjne w państwach członkowskich ONZ.

Obecnie zawarto umowę z Biurem Praw Autorskich (Copyright Office) w St. Zjedn. w celu przygotowania wersji angielskiej. Opracowana zostanie także wersja hiszpańska (1991). Produkt końcowy zostanie wprowadzony na CD-ROM. W celu udostępnienia bazy użytkownikom oraz jej aktualizacji projektuje się utworzenie na wszystkich kontynentach sieci, która będzie zajmowała się selekcją i rozpowszechnianiem danych. Sieć tę będą tworzyć stowarzyszenia autorów, organizacje pozarządowe zajmujące się problemami praw autorskich, uniwersytety i instytuty naukowe.

Problem praw autorskich nie został dotychczas w skali światowej rozwiązany. W związku z tym UNESCO zwróciła się do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (World Intellectual Property Organization) i Międzynarodowego Biura Pracy (International Labour Office) z propozycją współdziałania.

*IFLA Journal* 1991 Vol. 17 nr 2 s. 196

## NOWE PRACE BIURA UAP

Biuro Międzynarodowego Programu UAP (International Programme for Universal Availability of Publications) opracowało na zlecenie UNESCO raport nt. „Rola biblioteki narodowej

w nowym otoczeniu informacyjnym". Celem raportu jest ocena obecnej sytuacji bibliotek narodowych i ich reakcji na zmiany zachodzące w ich otoczeniu, w tym rozwój nowych technologii, zmiany form publikacji, przepisów prawnych i usług dla użytkowników. Raport — w językach angielskim i francuskim — zostanie przygotowany jako dokument roboczy na konferencję IFLA w Moskwie w 1991 r. Opracowano również studium poświęcone kształceniu pracowników zatrudnionych przy udostępnianiu dokumentów. Znajdują się w nim zasady szkolenia w różnych typach szkół i bibliotek. Studium zostanie także opublikowane w 1991 r.

Bardzo ważne dla usprawnienia wypożyczania międzybibliotecznego jest wydana ostatnio publikacja IFLA i Biblioteki Brytyjskiej pt. *A guide to centres of international lending and copying* (4 ed. 1990). Publikacja zawiera informacje o systemach wypożyczania w 140 państwach. Rozpowszechnia ją British Library Document Supply Centre. Publications Sales Unit. Boston Spa, Wetherby. West Yorkshire LS237BQ (cena 18 funtów).

*UAP Newsletter* 1991 nr 16 s. [1-2]

## KATALOGOWANIE W TOKU PUBLIKOWANIA W ST. ZJEDN.

Cataloging in Publication Program powstał w Bibliotece Kongresu w 1971 r. Prowadzenie CIP rozpoczęto dzięki otrzymaniu specjalnej dotacji, obecnie jest finansowane przez Bibliotekę Kongresu, a administrowane przez Cataloging in Publication Division. Wydawcy uczestniczący w programie przekazują rękopis lub odbitkę szrotkową do Działu CIP. Stąd tekst przechodzi do działu katalogowania, gdzie jest katalogowany, klasyfikowany, otrzymuje hasło przedmiotowe oraz symbol DDC. Następnie wraca do Działu, gdzie opracowuje się całość opisu i przekazuje wydawcy do wydrukowania w książce. Jednocześnie komputerową wersję opisu przekazuje się do placówek zajmujących się sprzedażą książek. Publikowana w różnego rodzaju bibliografiach i katalogach oraz dostarczana do sieci ułatwia bibliotekom zamawianie i gromadzenie książek. Cała operacja trwa do 10 dni od otrzymania tekstu od wydawcy.

W roku finansowym 1990 dane CIP opracowano dla 45 600 tytułów wydanych przez ponad 3000 oficyn.

*Library of Congress Information Bulletin* 1991 Vol. 50 nr 10 s. 191

## ZALECENIA DOTYCZĄCE PRODUKCJI TRWAŁEGO PAPIERU

Zalecenia podpisało 12 osób z tak znanych bibliotek i oficyn wydawniczych, jak: Biblioteka Brytyjska, Springer-Verlag, Deutsche Bibliothek, Elsevier Science Publishers, IFLA i in. Tworzą one grupę roboczą europejskich bibliotekarzy i wydawców obecnie działających pod nazwą Working Group of European Librarians and Publishers (ELP). Zalecenia są piątym dokumentem ogłoszonym przez tę grupę. Zawierają wymagania zapewniające publikacjom trwałą wartość, a dotyczą papieru, druku, oprawy i przechowywania. Normy produkcji papieru o przedłużonej trwałości powinny być uzgodnione w obrębie Wspólnoty Europejskiej oraz uwzględniać rynek amerykański. Publikacje wydane na papierze zgodnym z przyjętymi normami należy opatrywać specjalnym znakiem, należy go również podawać w opisach bibliograficznych i przeglądach książek.

Członkowie Grupy Roboczej uznali, że należy zwrócić się do Rady Europy i Komisji Wspólnot Europejskich (The Council of Europe and the Commission of the European Communities) o poparcie w tej sprawie.

*IFLA Journal* 1991 Vol. 17 nr 2 s. 193-194

## MIĘDZYNARODOWA BIBLIOGRAFIA WYDAWNICTW NIELEGALNYCH

Europejska Fundacja ds. Współpracy Bibliotecznej (The European Foundation for Library Cooperation) chce stworzyć zespół osób opracowujących bibliografię wydawnictw opublikowanych przez pisarzy Europy wschodniej nielegalnie w ich krajach lub za granicą w l. 1945-1990. Fundacja uważa, że zajęcie się tą sprawą jest jej moralnym obowiązkiem i ma nadzieję, że program ten będzie w przyszłości finansowany przez liczne fundacje w Europie i St. Zjedn. Adres Fundacji: EFLC, BP237, B-1040 Brussels.

*Information Management Report* 1991 April s. 10

*Mirosława Kocięcka*

STAŁA KONFERENCJA MUZEÓW, ARCHIWÓW I BIBLIOTEK POLSKICH  
NA ZACHODZIE

W dniach 13-15.9.1991 odbyła się w Muzeum Polskim w Rapperswilu trzynasta sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele: Biblioteki Polskiej w Londynie, Biblioteki Polskiej w Montrealu, Biblioteki Polskiej i Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie, Studium Polski Podziemnej w Londynie, Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku. Z ramienia gospodarzy obradom przewodniczył dyrektor Muzeum Polskiego w Rapperswilu Janusz Morkowski.

Tematem obrad była „Sztuka i kultura polska na Zachodzie”, którym poświęcono następujące wypowiedzi: dr Tomasz Niewodniczański (Bittburg) — Zbiory archiwaliów (rękopisów i dokumentów) w Bittburgu; tenże — Zbiory kartograficzne w Bittburgu; doc. dr Adam Heymowski (biblioteka Zamku Królewskiego w Sztokholmie) — Militaria polskie w zbiorach szwedzkich; ks. prof. dr Janusz Pasierb (ATK) — Polonika w zbiorach sztuki Watykanu; ks. dr Hieronim Fokciński (Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie) — Ciekawsze dokumenty dotyczące Polski w archiwach watykańskich; mgr Irena Schmidt-Olechowska (Monachium) — Malarstwo Józefa Brandta w zbiorach niemieckich; prof. dr Andrzej Rottermund (wiceminister kultury i sztuki oraz zastępca dyr. Zamku Królewskiego w Warszawie — Rynek sztuki polskiej (refleksje historyka sztuki); dr Andrzej Ciechanowiecki (Bibl. Polska w Paryżu) — Obecność sztuki polskiej w zbiorach publicznych na Zachodzie; ks. dr Michał Jagosz (Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie) — Pamiątki narodowe w zbiorach Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II; Janusz Morkowski, mgr Kazimierz Stachurski (Zamek Królewski w Warszawie) — Malarstwo Żydów polskich na przykładzie zbiorów Ewy i Wojtka Fibaków; Richard Aeschlimann (Tow. Przyjaciół Malarstwa Józefa Czapskiego) — Fenomen malarski: Józef Czapski; mgr Jürg A. Meier (Komisja Muzealna Muzeum Polskiego w Rapperswilu) — Muzeum Polskie w Rapperswilu na tle krajobrazu muzealnego Szwajcarii.

Jeden dzień obrad poświęcono dyskusji o przyszłości polskich instytucji kulturalnych na Zachodzie zrzeszonych w Stałej Konferencji. Zastanawiano się nad ich celami i zadaniami wobec środowisk emigracyjnych, krajowych oraz społeczeństw krajów, w których działają. Mówiono o koordynacji działań z placówkami krajowymi, jak i instytucjami polskimi poza granicami kraju jeszcze nie zrzeszonymi w Stałej Konferencji. Wskazywano, iż należy określić na nowo profil i organizację zbiorów instytucji emigracyjnych, głównie w związku z ich większym otwarciem się na kraj. Dobrym bodźcem do tego może być decyzja, jaką podjęto w Rapperswilu, o organizacji w czerwcu 1992 r. czternastej sesji Stałej Konferencji w Warszawie. Organizatorami jej będą: Muzeum Narodowe w Warszawie, Biblioteka Narodowa i Zamek Królewski. Po raz pierwszy

---

Polska będzie gościć tak reprezentatywną grupę przedstawicieli polskich bibliotek, muzeów, archiwów, a także fundacji na Zachodzie.

*Muzeum Polskie. Wstępny program prelekcji wygłoszonych w Rapperswilu w dniach 13-14 IX 1991 r. na konferencji poświęconej tematowi: Sztuka i kultura polska na Zachodzie*

*Hanna Łaskarzewska*

## WYDAWNICTWA OTRZYMANE

### Wydawnictwa zwarte

- Centralny katalog polskich czasopism muzycznych i wydawnictw ciągłych o tematyce muzycznej. Zbiory polskie.* Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1991.
- Andrzej Kłossowski: *The National Library in Warsaw. Collections and programmes.* Warszawa: Biblioteka Narodowa 1991.
- Izabela Nagórska: *W siedemdziesięciolecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi.* Łódź: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Okręg Łódź 1991.
- Jan Ożóg: *Katalog poloników XVI w. Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.* T. 1 cz. 2 — T. 2. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1991.
- Lucjan Biliński: *Pracownicy bibliotek samorządowych – ich kwalifikacje oraz potrzeby w zakresie kształcenia i doskonalenia. Wyniki badań ankietowych.* Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy 1991. Doskonalenie Zawodowe Bibliotekarzy, 2.

### Wydawnictwa ciągłe

- Bibliotekarz* 1991 nr 4-6.
- Bibliotheks Info* 1991 Jg. 1 H. 6-11.
- Čitateľ* 1991 R. 40 č. 6.
- INSPEC Matters* 1991 nr 66-67.
- Knižnice a Vedecké Informácie* 1991 R. 23 č. 4.
- Polish Libraries Today* 1991 Vol. 1.
- Poradnik Bibliotekarza* 1991 nr 5-7/8.

## AUTORZY

Halina CHAMERSKA, doc. dr hab.

Maria CUBRZYŃSKA-LEONARCZYK, dr

Mirosław GÓRNY, dr

Alina GROCHOWSKA, dr

Mirosława KOCIEŃKA, mgr

Danuta KONIECZNA, dr

Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr

Maria MANTEUFFLOWA, dr

Jerzy RATAJEWSKI, doc. dr hab.

Barbara SORDYŁOWA, doc. dr hab.

Ewa STĘPNIAKOWA, mgr

Maria WROCLAWSKA, mgr

Barbara ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK, dr

Hanna ZASADOWA, mgr

Tłumaczenia na język angielski

Krzysztof NOWIŃSKI

— Warszawa

— BUW

— Inst. Językozn. UAM

— BN

— Warszawa

— Bibl. Gł. WSP w Olsztynie

— BN

— Warszawa

— UŚI

— BPAN

— BN

— Bibl. Wyż. Seminarium Duchow-  
nego w Łodzi

— Bibl. UAM

— Warszawa

— UW



## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Artykuł nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami. Tekst maszynopisu winien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm).

Maszynopis artykułu należy dostarczyć w 3 egz. Inne materiały, jak recenzje, sprawozdania itp. (do 10 s. maszynopisu) — w 2 egz. Materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać: imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu.

Każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu.

Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu, numeru telefonu.

*Przegląd Biblioteczny* drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.

## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

### Warunki prenumeraty

Prenumeratę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażowo-Handlowe „RUCH” (00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28) w terminach: do 20 XI na I kwartał roku następnego, do 20 II — na II kwartał, do 20 V — na III kwartał, do 20 VIII na IV kwartał.

Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 1992 wynosi zł 25 000,- Prenumerata ze zleceniem dostawcy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują:

- na teren kraju — jednostki kolportażowe „Ruch” i urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora
- na zagranicę — Zakład Kolportażu Prasy i Wydawnictw 00-958 Warszawa, konto PBK, XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11

Dostawa zamówionego czasopisma jest realizowana przez jednostki kolportażowe „Ruch” w sposób uzgodniony z zamawiającym oraz przez urzędy pocztowe na wskazany adres w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia dostawy na zagranicę pocztą lotniczą do odbiorcy zagranicznego, której koszt w pełni pokrywa prenumerator.

Sprzedaż numerów bieżących:

w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN.

Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto nr 1094-4792, IX Oddział NBP w Warszawie (płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym) oraz w księgarniach Ossolineum w Krakowie i we Wrocławiu.

Sprzedaż numerów archiwalnych w Księgarni Ossolineum we Wrocławiu, Rynek 8, 50-106 Wrocław

### Ważniejsze dostrzeżone błędy druku „Przeгляд Biblioteczny” 1991 z. 1

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
5	5 d.	Francja	Polska
63	18 g.	Redfern	Redfern
63	13 d.	Georges'a	G.
63	16 d.	Georges'a	G.
64	4 g.	Ośrodka we Frankfurcie	Ośrodek RISM we Frankfurcie
64	17 g.	Georges'a	G.
64	27 g.	szczególnie pani Ewy Tylman	szczególnie pani C. Massip, obecnej przewodniczącej IAML oraz pani Ewy Talma
104	9 g.	czytelnikach	czeladnikach
106	przypis 5, 3 d.	Wolańska	Wolińska

W zeszycie specjalnym 3/4 1991 nt. automatyzacji bibliotek zostaną przedstawione doświadczenia w tym zakresie wybranych polskich bibliotek naukowych, m.in. Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej, Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, Głównej Biblioteki Lekarskiej, Centralnej Biblioteki Rolniczej.